

# PROTOKÓŁ

TRZECIEGO ZJAZDU  
RADY NACZELNEJ

## KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

odbytego

W DNIACH 17-18 LISTOPADA 1950

W HOTELU RALEIGH  
WASHINGTON, D. C.



DRUKIEM DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO  
1201 MILWAUKEE AVE.  
CHICAGO, 22, ILL.



PROTOKÓŁ TRZECIEGO ZJAZDU RADY NACZELNEJ KONGRESU  
POLONII AMERYKAŃSKIEJ - ODBYTEGO W DNIACH 17 I 18  
LISTOPADA 1950 W HOTEJU RALEIGH W WASHINGTON, D.C.

PROTOKÓŁ TRZECIEGO ZJAZDU RADY NACZELNEJ KONGRESU  
POLONII AMERYKAŃSKIEJ - ODBYTEGO W DNIACH 17 I 18  
LISTOPADA 1950 W HOTELU RALEIGH W WASHINGTON, D.C.

----- o -----

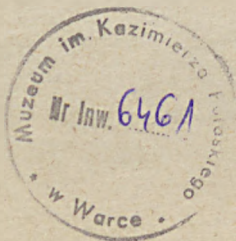
Porządek obrad I sesji przewiduje:

1. Otwarcie Zjazdu.
2. Hymny - Amerykański i Polski.
3. Powołanie tymczasowego Sekretarza.
4. Inwokacja.
5. Sprawozdanie Komisji Mandatów.
6. Ślubowanie.
7. Zorganizowanie Izby:
  - a. Wybór Przewodniczącego.
  - b. Naznaczenie pensji Sekretarza.
  - c. Wybór Sekretarza.
  - d. Wybór dwóch Wiceprezesów,  
" jednej Wiceprezeski.
  - e. Naznaczenie Marszałków i dwóch  
pomocników.
8. Mianowanie poszczególnych Komisyj.

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej p. Karol Rozmarek otworzył Trzeci Zjazd Rady Naczelnej w piątek dnia 17-go listopada 1950 roku o godzinie 10.30 rano, zaznaczając w kilku słowach, że obrady zostają otwarte i wezwał Delegatów aby rzeczowo i spokojnie radzili i każdą sprawę należycie przedyskutowali - poczem powołał na tymczasowego sekretarza Antoniego Wojsowskiego z Detroit, Michigan.-Następnie poprosił o wniesienie Sztandarów amerykańskiego i polskiego. Najpierw wniesiony został sztandar amerykański, a następnie polski. Prezes Rozmarek przy ustawianiu sztandarów przemówił krótko najpierw w języku angielskim, przy ustawianiu sztandaru amerykańskiego, a następnie w polskim przy ustawianiu sztandaru polskiego - jako symbolów narodowych.

Podniosłą inwokację wypowiedział ks. Karcz, oddany sprawie Kongresu patriota-kapłan. Następnie zebrani Delegaci odśpiewali hymny narodowe amerykański i polski.

Po zakończeniu wstępnych formalności Prezes powołał komisję mandatów do złożenia raportu. Przewodniczący komisji mandatów Feliks



Popławski z New Yorku podał do wiadomości, że do tej chwili jest zarejestrowanych 88 pełno uprawnionych delegatów na Zjazd Rady Naczelnej.-

Sprawozdanie komisji mandatów przyjęto. Prezes K. Rozmarek prosi wszystkich obecnych delegatów o powstanie - poczem odebrał od nich przysięgę.-

Po ukonstytuowaniu się Izby -przystąpiono do wyboru prezydium Zjazdu.-

Prezes K. Rozmarek otwiera nominację na przewodniczącego Zjazdu zaznaczając, że delegaci mają prawo wybrania przewodniczącego, jakiego sobie życzą i zawezwał do zgłaszania kandydatów. Pierwszy zabrał głos Delegat J. Habuda z Youngstown, Ohio, który krótko powiedział, że najlepiej będzie, gdy przewodniczyk będzie prezes Rozmarek - ponieważ najlepiej wczuty jest w sprawy Kongresu, i stawia wniosek aby przewodniczącym Zjazdu wybrać Prezesa Karola Rozmarka.- Wniosek został poparty i Prezes K. Rozmarek został wybrany przewodniczącym trzeciego Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii przez Aklamację. Wice-przewodniczącą wybrano p. Adelę Łagodziną Prezeską Związku Polek w Ameryce również przez Aklamację. Wice-przewodniczącymi wybrano przez Aklamację p.p. Z. Grabowski Prezes Unii Polskiej z Wilkes Barre, Pa. i Władysław Cytacki z Hamtramck, Michigan.- Sekretarzem Zjazdu przez Aklamację wybrano Antoniego Wojsowskiego z Detroit, Michigan Przewodniczącego Komisji Robotniczej.- Marszałkami Zjazdu wybrano:-

Del.- L. Sliwinski z Kingston, Pa. i Stan. Smietana z New Bedford, Mass.

Po zakończeniu wyboru prezydium Zjazdu - Prezes wyznaczył następujące komisje:-

1) Komisja Regulaminu:-

Przew. Alojzy Mazewski z Chicago, Ill.

Stan. Duplaga Wheeling, W.Va.

Helena Sambor Munster, Ind.

2) Komisja Wniosków:-

Przew. George Wrost z Cleveland, Ohio

Wiktor Alski z Pittsburgh, Pa.

Franc. Wazeter z New Yorku, N.Y.

3) Komisja Rezolucji w języku polskim:-

Przew. Karol Piątkiewicz z Chicago, Ill.

Wiktor Rosinski z Toledo, Ohio

Jan Trzaska z New Yorku, N.Y.

Kazimierz Kokodziejczyk z Bayonne, N.J.

Adam Olszewski z Chicago, Ill.

Stan. Smietana z New Bedford, Mass.

Ign. Morawski z New Yorku, N.Y.

4) Komisja Rezolucji w języku angielskim:-

Przew. Piotr Yolles z New Yorku, N.Y.

Ks. Walerjan Karcz z Hobart, Ind.

Tadeusz Adesko z Chicago, Ill.

Mansfield Amlicke z Passaic, N.J.

Janina Pałczynska z Chicago, Ill.

Jan Smolenski z Brooklyn, N.Y.

Następnie sekretarz odczytał nadesłane listy i telegramy z życzeniami na Trzeci Zjazd Rady Naczelnej:-

Pan Karol Rozmarek

Prezes Kongresu P.A.

1520 W. Division St.

Chicago, Ill.

Szanowny Panie Prezesie!

Niniejszym proszę o łaskawe wybaczenie mi niemożliwości wzięcia udziału w Zjeździe Rady Naczelnej Kongresu P.A. dnia 17 go i 18 go listopada b.r. w Washington D.C. W tym, bowiem, czasie zobowiązałem się wygłosić kazanie z okazji Dyamentowego Jubileuszu Parafji Sw. Jadwigi w Toledo, Ohio, tudzież Srebrnego Jubileuszu duszpasterstwa jej księdza proboszcza. Już za późno wymówić się z tego obowiązku.

Z miłym pozdrowieniem,

O. Izydor Gwiklinski, O.F.M. Prow.

WS Pan K. Rozmarek  
Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej  
1514-20 W. Division Street  
Chicago 22, Illinois

WS Panie Prezesie:

Serdecznie dziękuję za zaproszenie mnie na Zjazd Rady Naczelnej Kongresu P.A. w Washington, D.C. Niestety, z zaproszenia nie będę mógł skorzystać bo w dniach 17 i 18 listopada muszę być w Orchard Lake. Bardzo żałując że nie będę mógł wziąć udziału w Zjeździe imieniem Polsko Amerykańskiej Komisji Historycznej przesyłam Radzie Naczelnej życzenia jak najlepszych rezultatów w pracy tak ważnej dla Polski i Polonii. Równocześnie uprzejmie informuję WS Pana Prezesa że w myśl uchwały Zarządu Wykonawczego Kongresu P.A. i żądania WS Pana Prezesa ostatniego numeru Polish American Studies (July-December 1949) Kongres Polonii A.P. jako organizację współpracującą z Komisją Historyczną przez udzielanie jej pomocy finansowej. Przeszło 50 egzemplarzy tego numeru przesłaliśmy na ręce Pana F. Dzióbka do rozesłania poszczególnym ośrodkom Kongresu P.A. W czerwcu B.r. przedstawiliśmy WS Panu Prezesowi rachunek drukarni Studies na sumę \$335.14 na mocy z uchwały Zarządu

Wykonawczego Kongresu P.A. dn. 13 listopada 1948 r., uchwalającej Komisji \$3,000.00 na okres czterech następnych lat. Niestety, dotąd nie otrzymaliśmy odpowiedzi na list ani uwzględnienia rachunku drukarni. Żywię gorącą nadzieję że WS Pan Prezes, oceniając wartość pracy Komisji Historycznej zajmie się życzliwie i rychło uregulowaniem tej sprawy.

Zacząc wyrazy szacunku i poważania, kreślę się  
Z bratnim pozdrowieniem i uszanowaniem,  
ks. Józef Swastek  
Prezes Komisji Historycznej.

Karol Rozmarek, Pres. Pol. Am. Congress  
Hotel Raleigh, Washington, D.C.

Thanks for Your recent letter and invitation to attend board meeting unfortunately by orders of my hospital physician am not permitted to travel at present and have cancelled several engagements best wishes to members of the conference.

Dr. Frances E. Fronczak.

Charles Rozmarek President Polish American Congress  
Hotel Raleigh, Washington, D.C.

Dear Mr President regret very much health will not permit me to attend the important gathering of the Polish American Congress best wishes for a successful meeting regards to all participants.

John A. Stanek St. Joseph Hospital.

K. Rozmarek Pres. Polish American Congress  
Hotel Raleigh, Washington, D.C.

Circumstances beyond control do not permit me to attend the present session of Congress however I wish to express my deep appreciation and thanks to You for consideration and taking part in our national convention and may I add it impressed all present and stimulated a greater interest in our efforts for a most worthy and dear cause to all of us.

The Alliance of Poles of America Z.P. Zakrzewski  
Pres.

Życzenia nadeszeli również:

Kazimierz Griglik, Dyrektor Kongresu P.A.  
Prof. O. Halecki, Dyrektor Polskiego Instytutu Naukowego  
Kongresman Antoni Sedlak  
Gubernator M.S. Szymczak  
Kongresman Alvin K. O'Konski  
Kongresman Thomas S. Gordon  
Kongresman Clement J. Zablocki  
J.E.Ks. Biskup A.M. Zaleski  
Klara Swieczkowska, Sekretarka Generalna Ligi  
Spraw Polskich.

Delegat Adam Olszewski stawia wniosek aby wysłać telegram współczucia dla skarbnika Stanek, który nie mógł przybyć na Zjazd powodu choroby i znajduje się w szpitalu.-

Uchwalono taki telegram wysłać.-

Przewodniczący Komisji Mandatów Feliks Popkewski uzupełnia poprzednie sprawozdanie i raportuje, że dodatkowo zarejestrowało się 10 delegatów - co czyni razem 98-miu.-

Przemówienie gości:-

Ponieważ na sali znajdował się nowo-wybrany kongresman z pierwszego dystryktu w Detroit, Mich., Tadeusz Machrowicz - powołany został do przemówienia.

Kongresman Machrowicz zaznaczył, że nie jest jeszcze oficjalnie kongresmanem, ale składając życzenia owocnych obrad, powiedział, że pracował stale dla Kongresu Polonii i jako Kongresman również pracy tej nie zaprzestanie, dokaż zadania, jakie postawił sobie Kongres Polonii, nie zostaną osiągnięte, a z których najważniejszą rzeczą jest osiągnięcie Niepodległości Polski.-

Prezes K. Rozmarek, dziękując kongr. Machrowiczowi, powiedział, że zwycięstwo wyborcze kongr. Machrowicza jest jednocześnie zwycięstwem Kongresu Polonii, gdyż był on prezesem Wydziału na stan Michigan. Były kongresman Sadowski pobity został za jego pro-rezimowe stanowisko, jakie zajmował w Kongresie.

Następnie powołany został do przemówienia sędzia Adesko z Chicago. Jak zaznaczył Prezes Rozmarek - sędzia Adesko b. poseł do legislatury stanowej i były prezes Wydziału na stan Illinois - zawsze współpracował i współpracuje w sprawach polskich z Kongresem Polonii.

Sędzia Adesko złożył w serdecznych słowach życzenia owocnych obrad, zaznaczając, że tak, jak i kongresman Machrowicz, związany jest z pracami Kongresu i w miarę swoich sił współpracować dalej będzie. Deklaracja sędziego Adeski, tak jak i kongr. Machrowicza przyjęta została burzą oklasków.

Powołany do przemówienia prezes Syndykatu Dziennikarzy i Wydawców Polskich - Piotr Yolles, podkreślił ważność przeżywanego momentu, który zmienia się stale, gdyż wydarzenia wielkiej wagi następują szybko jedno po drugim. Zaznaczając, że Jałta spowodowała obecną wojnę na Korei i wykazując, że obecna polityka Stanów Zjednoczonych uzależniona jest od przebiegu wypadków - wskazał del. Yolles, iż Amerykanom otwierają się oczy na prawdę o Jałcie.

Ponieważ na sali znalazł się reprezentant Rady Stronnictw Politycznych i bojownik w szeregach podziemnej Polski podczas okupacji niemieckiej, a później bolszewickiej - wiceprezes Pol.Str.Ludowego, K. Baginski - powołany został do przemówienia.

W krótkim, ale serdecznym i pełnym treści przemówieniu - p. Baginski zaznaczył, że w momencie, jaki obecnie przeżywa świat, głos Polonii Amerykańskiej staje się ogromnie ważnym czynnikiem, który może zaważyć w wielkiej mierze na losach narodu polskiego. Składając życzenia Radzie Naczelnej - zaznaczył p. Baginski, że Kongres Polonii Amerykańskiej ze swoim prezesem Rozmarkiem, oddał już wielkie usługi sprawie polskiej i że w obecnym momencie Kongres - jako naczelna organizacja Polonii - jest jedyną nadzieją lepszego losu dla narodu polskiego.

Podziękowawszy za przemówienie p. Baginskemu - prezes Rozmarek powołał jako następnego mówcę p. Alojzego Adamczyka, zaznaczając, że należy on do dzielnych przywódców robotniczej Polski.

A. Adamczyk oświadczył, że jest on również reprezentantem mas robotniczych i innych krajów z za żelaznej kurtyny, ponieważ jest prezesem Komitetu, składającego się z przywódców robotniczych rzeczonych krajów. Podkreślając - jak i poprzedni przemawiający - ważność przeżywanego momentu - złożył p. Adamczyk życzenia Radzie Naczelnej - mówiąc, że praca Kongresu Polonii jest śledzona ze szczególnym zainteresowaniem przez działaczy robotniczych krajów z za żelaznej kurtyny.

Powołany następnie do przemówienia p. Zachariasiewicz z Nowego Yorku z Komitetu ks. pułkownika Buranta, oświadczył, że upoważniony jest przez ks. Buranta do przemówienia w jego imieniu, gdyż tak się złożyło, że ks. pułk. Burant nie mógł przybyć, ponieważ uroczystości, jakie się odbędą w jego parafji, nie pozwoliły na wyjazd. Oświadczaając, że w odpowiednim momencie zda sprawozdanie z działalności Komitetu, gdyż Komitet ks. Buranta zajmujący się rozsiadaniem wysiedleńców, korzysta z miesięcznych donacji wypłacanych w sumie tysiąca dolarów przez Kongres Polonii - jest cześcią Kongresu - zakończył swoje przemówienie p. Zachariasiewicz życzeniami owocnych obrad.

W imieniu żołnierzy polskich w Anglii powołany został do przemówienia A. Szul - pierwszy przybyły spośród tych, którzy - jak powiedział zawiązującą moźność przybycia do Stanów Zjednoczonych Kongresowi Polonii oraz niestrudzonym zabiegiem prezesa Rozmarka. Dziękując Kongresowi Polonii - życzył p. Szul Radzie Naczelnej owocnych obrad.

Prezes Rozmarek przedstawił następnie wybitnego gościa Amerykanina, przewodniczącego Komitetu Wolnej Europy - p. Dewitt C. Poole, zaznaczając że zebrani wiedzą, jaką pracę dla wolności krajów ujarzmionych przez Sowiety - wykonuje Komitet Wolnej Europy.

Powołany do przemówienia p. Poole przedstawiciel "American Committee for Free Europe" były urzędnik Departamentu Stanu - omówił działalność tego Komitetu i scharakteryzował bardzo obszernie w swoim półgodzinnym przemówieniu pracę tegoż.

Celem Komitetu - jak powiedział - jest niesienie pomocy walczącym o swą wolność i prawo życia podług zasad filizofji chrześcijańskiej - krajom w Europie. W pracy tej pomagają Komitetowi działacze narodów ujarzmionych przez Stalina. Zadaniem Komitetu jest informowanie ludności z za żelaznej kurtyny o stosunkach wśród narodów wolnych, oraz o pracy dla ich wyzwolenia. Przez radio idą przemówienia we wszystkich językach krajów, pozostających w niewoli sowieckiej, jak również i w języku rosyjskim. Wybitni Polacy pomagają Komitetowi w tej pracy. Jednym z takich bardzo dzielnych, ruchliwych - jest p. Adamczyk. Również Komitet informuje ludność Stanów Zjednoczonych o stosunkach za żelazną kurtyną - w odczytach, przemówieniach radiowych, przemówieniach publicznych, oraz przy pomocy publikacji. Przedstawiciele narodów z za żelaznej kurtyny, znajdujący się w tym komitecie - odbyli w całym kraju 2,600 zebrań. Około 10 milionów Amerykanów zainteresowanych jest tą akcją, którzy złożyli na ten cel milion dolarów. Komitet Wolnej Europy prowadzi energiczną akcją na terenie organizacji Zjednoczonych Narodów. Do przemówien do Polski powoływani są wybitni uchodźcy Polacy, jak Amerykanie polskiego pochodzenia.

W końcu swego przemówienia p. Poole zaznaczył, jaką rolę odgrywała Polska w zmaganiach się Wschodu z Zachodem. Mówił o roli Ameryki dla Polski, o punktach Prezydenta Wilsona, z których 13-ty poświęcony był odbudowaniu Polski. Wreszcie życzył Kongresowi Polonii powodzenia w pracy, gdyż piękny ma cel tak - jak i Komitet Wolnej Europy - wolność nie tylko dla Polski, ale i dla wszystkich narodów ujarzmionych.

Prezes Rozmarek podziękował p. Poole za jego treściwe przemówienie, zaznaczając, że Kongres Polonii w pełni docenia pracę, jaką Komitet wykonuje.

Ponieważ na salę przybył przewodniczący Komisji dla Wysiedleńców Ugo Carusi - prezes Rozmarek powołał wiceprzewodniczącą p. Łagodzińską do jego przedstawiania.

W krótkich słowach, oddających rolę jaką Carusi odegrał w sprwadzaniu wysiedleńców do Stanów Zjednoczonych - p. Łagodzińska przedstawiła szefa Komisji, którego, jak zaznaczyła, znają z nazwiska wszyscy zebrani, znają z ogromnego znaczenia czynu humanitarnego, wykonanej

pracy.

Komisarz Carusi omówił szczegółowo problem wysiedleńców. Jak zaznaczył, z 200,000 jacy przybyli do U.S., około 90,000 pochodziko z Polski, a w tym duży procent ludności biologicznie polskiej.-

Komisarz Carusi dodał, że jeszcze około 100,000 będzie mogło przybyć w następnych 7 miesiącach. Zaapelował aby Kongres Polonii przychylił się do ich sprowadzenia, prowadząc dalej akcję podpisywania zaświadczeń. Mówiąc o tej olbrzymiej pracy, kom. Carusi porównał to z biblijnym wyprowadzeniem Żydów przez Mojżesza z niewoli egipskiej.

Akcja sprowadzenia wysiedleńców, którzy nie chcieli powracać do swych krajów rządzonych przez komunistów - była jednym z największych wydarzeń humanitarnych w historii ludzkości. Przedstawiając położenie wysiedleńców - apelował komisarz Carusi o pośpiech, gdyż na podpisywanie zaświadczeń nie pozostaje już więcej jak 3 miesiące czasu, ponieważ potrzeba również trzech miesięcy czasu aby zaświadczenie przeszło wszystkie stopy urzędnicze, zanim się uprawomocni.

Prezes Rozmarek podziękował kom. Carusi za treściwe informacje i za wykonaną już dla wysiedleńców pracę.

Trzecim z urzędników Stanów Zjednoczonych, jaki stanął przed Radą Naczelną - był przedstawiciel Departamentu Stanu - szef dywizji wiz p. Herve L'Heureux.

Przybył on specjalnie, aby omówić problem sprowadzania żołnierzy polskich na podstawie uchwały Kongresu St.Zjednoczonych.

W Anglii ustanowione zostały trzy placówki Dept.Stanu, które rozpatrują zgłoszenia wyjazdu żołnierzy Armii Polskiej do Stanów Zjednoczonych. Przedstawił on, że na podstawie zgłoszonych zaprzysiężeń, a ostatnio i zaświadczeń, 6,000 żołnierzy może wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

Zgłoszenia napływają jednak bardzo powoli tak, że jest obawa, czy nie trzeba będzie zmniejszyć personelu biur, które załatwiają czynności.

Szef dywizji wiz wyraził jednak nadzieję, że w miarę czasu akcja się ożywi i że być może trzeba będzie jeszcze zwiększyć personel.

Kosztów podróży nie opłaca IRO, gdyż żołnierze nie podpadają pod prawa wysiedleńców. Anglia jednak zgodziła się pokryć koszty przejazdu tych, którzy wykażą, że nie są w stanie sami pokryć kosztów transportu.

Prezes Rozmarek podziękował szefowi dywizji wiz i odroczył zebra-

nie o godzinie 12.30 do godziny 2-iej po południu.

SESJA 2-ga - POPOŁUDNIU - PIĄTEK 17-go LISTOPADA

Obrazy otworzył prezes Rozmarek o godzinie 2-giej po południu. powołując Komisję Regulaminu.

Komisja Regulaminu przedstawia Izbie do zatwierdzenia następujący porządek obrad na drugą sesję Rady Naczelnej Kongresu P.A.

1. Sprawozdanie Komisji Regulaminu
2. Dalsze sprawozdanie Komisji Mandatów - odczytanie listy reprezentantów prasy.

3. Sprawozdanie Prezesa Kongresu P.A. Karola Rozmarka

4. Sprawozdanie Komisji Kulturalno-Oświatowej (ze względu że przewodnicząca musi opuścić Zjazd)

p. Janina Pałczyńska

5. Sprawozdanie wiceprezesów (o ile sobie tego życzą)

6. Sprawozdanie Skarbnika Kongresu P.A.

6a Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej - Adam Rosiak, Przew.

7. Sprawozdanie Komisji Spraw Robotniczych -

p. A. Wojsowski, Przew.

8. Przemówienia gości.

9. Sprawozdanie Komisji-Współpracy z Poloniami w innych Krajach

10. Sprawozdanie biura Kongresu P.A. w Washingtonie

11. Odroczenie o godz. 5-iej. - Następna sesja o godz.7-iej wiecz.

Komisja Regulaminu:

Alojzy Mazewski, Stanisław Duplaga, Helena Sambor.

Regulamin przedstawiony przez Komitet - został przyjęty.

Prezes Rozmarek powołał do przemówienia gościa Zjazdu, amb. A. Łukasiewicza.

W krótkim przemówieniu - amb. Łukasiewicz składa najpierw podziękowanie Kongresowi Polonii i prezesowi Rozmarkowi za urządzone zebranie w Chicago dla gen. Andersa, które, - jak zaznaczył - było niesłychanie imponujące. Następnie składa życzenia Kongresowi, podkreślając znaczenie i historyczną rolę, jaką Kongres już odegrał i niewątpliwie odegra w przyszłości.

Prezes Rozmarek podziękował p. Łukasiewiczowi za treściwe przemówienie i przekazał przewodniczenie obradom wiceprzewodniczącemu, Wł. Cytackiemu, b. cenzorowi Z.N.P., ponieważ następnym punktem obrad jest sprawozdanie prezesa Rozmarka.

Przewodniczący Komisji Mandatów Feliks Popławski uzupełnia poprzednie sprawozdanie i raportuje, że dodatkowo zarejestrowało się 15 delegatów, co czyni razem 113-tu. Następnie odczytał listę przedstawicieli Prasy i Radia - jak następuje:

Józef Karasiewicz	"Dziennik Polski", Detroit, Mich.
Alojzy Adamczyk	"Biuletyn Prasowy Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy"
Leopold J. Obierek	"Czas" Radio W.J.L.B.
Antoni Wojsowski	Komentator Stacji W.J.L.B., Detroit, Mich.
Ignacy Morawski	"Nowy Świat"
Jan Nowosielski	"Jedność", Philadelphia, Pa.
Karol Piątkiewicz	"Dziennik Związkowy"
Feliks Popławski	"Dziennik dla Wszystkich"
Henryk J. Dende	"Polish American Journal"
Stephen Stripp	"Polish American Journal"
Jerzy J. Lerski	"Kultura", Paryż
Józef Białasiewicz	"Orzeł Biały", Londyn
Józef JUśko	Komentator Stacji WRIB - WKOX, Providence, R.I.
Karol T. Jaskólski	"Kurier Codzienny", Boston, Mass.
Wiktor Rosiński	"Ameryka-Echo", Toledo, Ohio
Wiktor L. Alski	"Pittsburchanin"
Adam Olszewski	"Dziennik Związkowy"
Karol Burke	Zjednoczona Prasa Polska w Ameryce
F. W. Dziób	Biuro Prasowe Kongresu P.A.
Władysław Zachariasiewicz	Związek Dziennikarzy, N.Y.
Kazimierz Kołodziejczyk	Związek Dziennikarzy Polskich, N.Y.
Piotr P. Yolles	"Nowy Świat", N.Y.
Jan Kaczmarek	Publicysta
Kazimierz Bagiński	Pisarz Polityczny
Mieczysław Nowinski	Związek Dziennikarzy Polskich, N.Y.
Leopold Krzyżak	"WETERAN", N.Y.
Jan Żebrowski	"Kurier Zjednoczenia", Cleveland, Ohio
Franciszek Kolaczewski	"Tygodnik Górniczy" i "Shamokin Citizen"
Joseph C. Gidyński	"U.S. Voice of America", New York
Jan Trzaska	"Robotnik Polski", New York

Prezes Kongresu P.A. - Karol Rozmarek przedłożył Izbie Zjazdowej następujące sprawozdanie:

S P R A W O Z D A N I E

Prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Karola Rozmarka na Zjazd Rady Naczelnej w Washington, D.C. w Hotelu Raleigh w dniach 17 - 18 listopada 1950.

Trzeciemu Zjazdowi Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej przedkładał niniejsze sprawozdanie z ważniejszych moich i Zarządu Wykonawczego czynności za czas od 1-go czerwca 1948 r. do 15-go listopada, 1950 r.

Posiedzeń Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii, tak plenarnych jak i zwyczajnych, mieliśmy w tym czasie 14. W niektórych miesiącach, gdy nie było spraw zbyt ważnych nie zwoływaliśmy posiedzeń ze względów oszczędnościowych. Zaoszczędzone w ten sposób fundusze użyliśmy na sprawy ważne i konieczne, a przede wszystkim na akcję w łączności ze sprowadzeniem do Stanów Zjednoczonych jaknajwiększej liczby wysiedleńców polskich z Europy. Z tej samej przyczyny nie na wszystkie posiedzenia zwoływaliśmy dyrektorów z prowincji, a tylko na te, na których miały być załatwione ważniejsze sprawy. Bieżące sprawy rutynowe były załatwiane przez Zarząd Ścisły.

NASZA AKCJA W SPRAWIE WYSIEDLEŃCÓW

Najważniejszą i najpilniejszą sprawą, dla której w ostatnich dwóch latach poświęciliśmy wiele pracy, czasu i starań była sprawa wysiedleńców polskich w Niemczech, oraz żołnierzy polskich w Anglii, których staraliśmy się uratować od nędzy europejskiej, dla których staraliśmy się otworzyć wrota do Stanów Zjednoczonych, by tu po latach tułaczki mogli rozpocząć nowe życie.

W czerwcu 1948 r. uchwaloną została przez Kongres Stanów Zjednoczonych ustawa o wysiedleńcach, wpuszczająca do Stanów Zjednoczonych 205,000 Displaced Persons z Europy. Uchwalenie tej ustawy nie było rzeczą łatwą. Wiele w tej sprawie musiałem odbyć konferencji w Washingtonie, wiele wysłałem telegramów do Senatorów i Kongresmanów, a na nasze wezwanie podobne telegramy z żądaniem uchwalenia ustawy wysyłały nasze Wydziały Stanowe i współpracujące z nami organizacje polskie. Byłem również wzywany na przesłuchania przed Komitetem Kongresowym, gdzie w imieniu Kongresu Polonii żądałem uchwalenia ustawy o wysiedleńcach.



Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że w wyniku naszych starań i zabiegów łącznie z zabiegami z innych stron, pierwszy akt o "Displaced Persons" z 1948 r. stał się prawem. Choć nie spełniał on wszystkich naszych postulatów i nie zadawał w pełni naszych życzeń, dawał on jednak realną szansę sprowadzenia wysiedleńców polskich w ilościach przewyższających znacznie normalną wysokość kwoty polskiej. Dowodem naszego głębokiego zainteresowania problemem uchodźców i wysiedleńców polskich i wagi, jaką przywiązywaliśmy do pomyślnego załatwienia tej sprawy jest fakt, że powołaliśmy do życia specjalny Komitet - American Committee for Resettlement of Polish D.P.'s - którego zadaniem jest kwestia sprawnego przeprowadzenia przesiedlenia i zapewnienie Polakom odpowiedniej ilości "assurances".

#### ZAPEWNIENIA PRACY I MIESZKANIA

Gdy tylko otworzyły się praktyczne możliwości emigracyjne, rozpoczęliśmy akcję celem zebrania odpowiedniej ilości zapewnień pracy i mieszkania oraz funduszy na pokrycie kosztów tej dużej - bądź co bądź - imprezy. Akcja nasza spotkała się z ogromnie życzliwym przyjęciem ze strony społeczeństwa polsko-amerykańskiego, prasy polskiej i radia i w rezultacie umożliwiła uzyskanie zapewnień pracy i mieszkania dla przeszło 17,000 polskich wysiedleńców z Niemiec, Austrii i Włoch.

Wykorzystując możliwości, jakie dawało prawo o "Displaced Persons" z 1948 r. podjęliśmy jednocześnie starania o rozszerzenie tego prawa, podwyższenie liczby dopuszczonych do Stanów Zjednoczonych imigrantów, ulegalizowanie pobytu osób przebywających na wizach turystycznych lub studenckich oraz o objęcie nową ustawą 18,000 b. żołnierzy polskich z W. Brytanii, którzy wyrazili chęć osiedlenia się w tym kraju. Liczne interwencje nasze i usilne zabiegi uwieńczone zostały pełnym sukcesem w postaci poprawionego Aktu o Displaced Persons, który wszedł w życie w dniu 16 czerwca 1950 r.

Zaznaczyć należy, że Kongres Polonii Amerykańskiej nie ograniczył swej roli jedynie do starań o zliberalizowanie amerykańskich przepisów imigracyjnych i uzyskanie możliwie dużej ilości "assurances", lecz ponadto poparł w pełni owocną działalność Polskiego Komitetu Imigracyjnego w New Yorku oraz otoczył opieką wysiedleńców już przebywających w Stanach Zjednoczonych.

#### NASZA REPREZENTACJA W EUROPIE

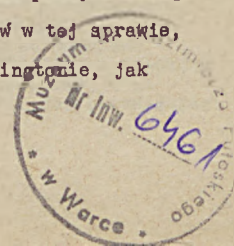
Wysłanie przez American Committee for Resettlement of Polish D.P.'s przedstawicieli do Europy, by dopilnować spraw naszych emigrantów na miejscu, informowanie o Ameryce, o obowiązkach i prawach, ułatwienie pierwszych kroków w nowym kraju, pomoc w przystosowaniu się do odmiennych warunków - praca ta mało może efektywna na zewnątrz, żmudna i odczuwana, ale stanowiąca niewątpliwie ogromne dobrodziejstwo dla nowych emigrantów.

Akcja przesiedlenia jest w pełnym toku i nie czas jeszcze na podsumowanie wyników. Kongres Polonii zabiega w tej chwili o jak najpełniejsze wykorzystanie przepisów nowej ustawy umożliwienie maksymalnej liczbie polskich wysiedleńców osiedlenia w Stanach Zjednoczonych. Już teraz wszakże stwierdzić można że nawet największy wysiłek z naszej strony nie pozwoli na pełne rozwiązanie problemu polskich D.P.'s i pewna ich liczba będzie, niestety, musiała pozostać w Niemczech w warunkach trudnych i w otoczeniu wybitnie nieżyczliwym. W grupie tej znajdują się najsłabsi i najbiedniejsi, ludzie, dla których z racji wieku lub złego stanu zdrowia emigracja jest zamknięta. Będzie tam także rosła wciąż liczba świeżych uchodźców z za żelaznej kurtyny, uciekających przed sowieckim terrorem, którzy w ramach przepisów obecnej ustawy ze względów formalnych nie mogą liczyć na emigrację do Ameryki.

Jest to zagadnienie poważne, wymagające starannego przemyślenia i planowania. Ma ono charakter wybitnie charytatywny i wyrazić się musi przede wszystkim w pomocy materialnej i opiece moralnej. Polonia Amerykańska, która już tak wiele uczyniła dla pomyślnego rozwiązania sprawy polskich wysiedleńców, nie może zapomnieć i o tym obowiązku. Z natury rzeczy spada on na barki naszych organizacji charytatywnych.

#### NOWA USTAWA

Nowa ustawa oznacza wielki sukces naszej pracy, gdyż wszystkie postulaty, które Kongres Polonii przedkładał - zostały uwzględnione. W sprawie nowej ustawy położyliśmy wiele pracy w ubiegłych dwóch latach. Prócz licznych listów i telegramów w tej sprawie, odbywaliśmy częste konferencje z ustawodawcami w Washingtonie, jak



również Kongres Polonii był dwukrotnie reprezentowany na przesłuchaniach przed Komitetem Senackim specjalnie w sprawie żołnierzy polskich w Anglii. Kongres Polonii Amerykańskiej był jedyną organizacją polską zaproszoną na przesłuchania przed Komitetem Senackim - i również był jedyną organizacją, która przez przeszło trzy lata czyniła starania o włączenie do ustawy o wysiedleńcach - żołnierzy polskich w Anglii. Nowa ustawa podwyższa liczbę wysiedleńców z 205,000 do 354,000, obejmuje 18,000 żołnierzy polskich w Anglii, daje pierwszeństwo wartownikom polskim i byłym żołnierzom polskim w Niemczech, obejmuje uchodźców polskich z północnych Chin i zwiększa liczbę sierót wojennych. A więc wszystko to o co się starał Kongres Polonii - zostało uwzględnione.

#### WAŻNE POPRAWKI

W ostatniej niemal chwili, bo już na konferencjach między-izbowych, zostały uwzględnione jeszcze dwa żądania Kongresu Polonii - a mianowicie, aby żołnierze polscy mogli tu przyjeżdżać z Anglii albo na "affidavit of support", albo na "assurances" - oraz zdanie odnoszące się do żołnierzy polskich w Anglii "if not firmly settled or resettled" zostało w dodatkowym raporcie wytkumaczone w ten sposób, że żołnierze polscy, którzy zarejestrowali się w Konsulatach amerykańskich na wyjazd, chociaż nawet przeszli przez brytyjski "Resettlement Corps" - są uważani, że nie są "firmly settled or resettled". Te poprawki poczynione w ostatniej chwili na skutek naszych starań i zabiegów - są dowodem rosnących z dnia na dzień wpływów Kongresu P.A. w Washingtonie oraz szacunku i poważania jakim się Kongres Polonii cieszy w kołach rządowych i w kołach naszych ustawodawców.

W czasie toczących się przez szereg miesięcy przesłuchań w Komitecie Senackim w sprawie Displaced Persons i w sprawie żołnierzy polskich, odbyliśmy wiele konferencji z czynnikami rządowymi. Przedstawiciel nasz w Washingtonie informował mnie niemal codziennie o przebiegu przesłuchań, to też wysyłałem telegramy za telegramami do Senatorów, walcząc nieraz już nie tylko o paragraf czy zdanie, ale nawet o słowo mogące zmienić znaczenie przedłożonych przez nas poprawek.

#### AMERICAN COMMITTEE FOR THE RESETTLEMENT OF POLISH D.P.'S

Konwencja Kongresu Polonii w Philadelphii w r. 1949, w trosce o wysiedleńców polskich w Niemczech i pragnąc pomocy jak największej ich liczbie w przybyciu do Stanów Zjednoczonych, polecił

Zarządowi Wykonawczemu zorganizowanie polskiego Komitetu do działalności na rzecz wysiedleńców polskich.

Komitet taki pod nazwą "American Committee for the Resettlement of Polish D.P.'s", do którego wchodzi przedstawiciele wszystkich większych polskich organizacji, został zorganizowany przed dwoma laty i od tego czasu pracuje wydatnie i energicznie sprowadzając - z każdym miesiącem większe liczby wysiedleńców polskich do Stanów Zjednoczonych. Komitet ten jest jedynym polskim komitetem, który w swej akcji w sprowadzaniu wysiedleńców polskich działa bezpośrednio przez Displaced Persons Commission w Washingtonie i który do tej pracy otrzymał pełne akredytacje tak z Departamentu Stanu od Advisory Committee for Voluntary Foreign Aid, jak również z Federalnej Displaced Persons Commission. Dzięki tym właśnie akredytacjom, które uzyskane zostały, tylko na podstawie wykazanej przez nas pracy, Komitet ten, zorganizowany przez Kongres Polonii, uzyskał możliwość wysłania do Niemiec swego przedstawiciela, który tam założył biuro i którego działalność w Niemczech ułatwia z jednej strony Komitetowi prace, a z drugiej strony ułatwia wysiedleńcom polskim przyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Jako prezes Z.N.P. przeprowadziłem w Związku Narodowym Polskim akcję na rzecz sprowadzenia tu jak największej liczby wysiedleńców polskich. Dzięki tej akcji i dzięki zamieszczanym w piśmie związkowych apelom i kuponom - otrzymaliśmy od członkostwa Z.N.P. kilka tysięcy zgłoszeń, a zgłoszenia te w dalszym ciągu napływają.

W roku 1949 Amerykański Komitet Wysiedleńców Polskich, przeprowadzał krajową zbiórkę funduszy potrzebnych na sprowadzenie wysiedleńców polskich. By przyjąć temu Komitetowi z pomocą w tej tak ważnej sprawie, wspólnie z Cenzorem Z.N.P. sędzią Guntherem, wysłaliśmy listy do wszystkich Okręgów, Grup i Gmin Z.N.P. z apelem o składki. Apel nasz wydał dobre rezultaty, a Okręgi, Grupy i Gminy Z.N.P. pospieszyły z daninami, które umożliwiły Komitetowi sprowadzenie wysiedleńców polskich.

Sprawa wysiedleńców polskich, dla której poświęciliśmy w ubiegłym roku tyle pracy - pozostaje nadal najważniejszą przed nami sprawą, jaką musimy obecnie w dalszym ciągu się zajmować ze zdołaną energią, ze względu na przedłużenie ustawy do 30-go czerwca 1951 i ze

względu na wielką jeszcze liczbę Polaków w Niemczech mogących tu przybyć.

Kongres Polonii nie szczędził i nie będzie szczędził w przyszłości ani pracy, ani kosztów, aby umożliwić dostanie się do Ameryki jak największej liczbie wysiedleńców polskich. Stwierdzam tu, że wielu działaczy i działaczek w Kongresie Polonii bardzo interesuje się sprawą wysiedleńców polskich i sprawie tej pomagali i pomagają jak tylko mogą. Szczególnie wzruszające są listy od niezamożnych ludzi, którzy nadsyłają skromne sumy, sżeby tylko sprawie wysiedleńców pomóc. Należy im się za to podziękowanie i uznanie od nas wszystkich.

#### WALKA Z KOMUNIZMEM

Pojmując dobrze, że rosyjski komunizm, który zagrabił Polskę i całą środkową i wschodnią Europę, zagraża również Stanom Zjednoczonym i całemu światu - przy każdej sposobności Zarząd Wykonawczy i ja zwalczaliśmy infiltrację i propagandę komunistyczną nie tylko wśród społeczeństwa polskiego, lecz również i wśród społeczeństwa amerykańskiego - ostrzegając je przy pomocy broszur, artykułów, odczytów, przemówień, prasy i radia - przez niebezpieczeństwem komunizmu, kierowanego perfidną ręką Moskwy.

Zdanie nasze - odnośnie niebezpieczeństwa komunistycznego - podziela cała Polonia amerykańska, zorganizowana w Kongresie, do której agencji Moskwy, pozujący na Polaków, dostępu nie mają.

Najlepszym dowodem, że akcja nasza daje dobre rezultaty to fakt że komuniści, tak w Polsce jak i w Ameryce zajądnie zwalczają Kongres Polonii Amerykańskiej i starają się jak tylko mogą - obniżyć znaczenie naszej organizacji wśród społeczeństwa polskiego i amerykańskiego. To się im jednkowoż nie udaje, ale przeciwnie - akcja komunistów przeciwko nam przysparza Kongresowi zwolenników, tak wśród społeczeństwa polskiego jak i amerykańskiego.

#### DZIESIĘTA ROCZNICA NAPADU NA POLSKĘ

W sierpniu 1949 r. zwróciłem się do naszych organizacji z apelem o odpowiednią akcję na rzecz sprawy polskiej w związku z 10-tą rocznicą nepadu na Polskę przez Niemcy i Rosję. Wysłałem również odpowiednie telegramy w imieniu Kongresu P.A. do przeszko 100 Kongresmanów i Senatorów. Na apel mój organizacje wysłały wiele

telegramów do Kongresmanów i Senatorów z żądaniem sprawiedliwości dla Polski. Kongresmani i Senatorzy przemawiali w Kongresie Stanów Zjednoczonych w dniu 1-go września 1949 r. o Polsce - a ich mowy oraz nasze artykuły i telegramy zostały zamieszczone w Congressional Record. Na telegramy do Senatorów i Kongresmanów otrzymaliśmy od nich bardzo życzliwe dla sprawy polskiej odpowiedzi.

W związku z 10-tą rocznicą nepadu na Polskę wysłałem również telegramy do Prezydenta Trumana i do Sekretarza Stanu Achesona, przypominając im tragiczną rocznicę i obecne położenie narodu polskiego. Rozesłałiśmy również odpowiednie oświadczenie do przeszko 400 pism amerykańskich. Wiele pism zamieszcziło to oświadczenie, w całości lub częściowo, z dodaniem własnych, przychylnych dla sprawy polskiej komentarzy.

#### OBRONA ZACHODNICH GRANIC POLSKI

Zachodnia granica Polski na Odrze i Nisie jest historyczną granicą Polski. Ziemie te na zachodzie należą się Polsce również jako odszkodowanie za ogromne zniszczenie i spustoszenie, dokonane przez Niemcy podczas wojny w Polsce. Granica polska na Odrze i Nisie zabezpieczy Polskę przed napadem niemieckim w przyszłości i zapewni pokój w Europie - to też do Sekretarza Stanu Achesona, udającego się na Konferencję Ambasadorów w Paryżu w imieniu Kongresu P.A. wysłałem 23-go maja, 1949 r. depeszę w sprawie zachodnich granic Polski. W tej samej sprawie wysłałem również 23-go maja 1949 list do Prezydenta Trumana.

Wobec tego, że sprawa zachodnich granic Polski nabrała ponownie rozgłosu w maju b.r. w związku z traktatem w sprawie granic, zawartym przez reżim warszawski z rżędem wschodnich Niemiec i z wypowiedzeniem się w tej sprawie miarodajnych czynników Stanów Zjednoczonych - w wykonaniu uchwały Zarządu Wykonawczego wysłałem ponownie w dniu 19-go czerwca, b.r. list do Sekretarza Stanu Achesona, w którym podałm jakie jest stanowisko w tej sprawie Polonii Amerykańskiej zjednoczonej w Kongresie.

W łączności z tą sprawą, stosownie do uchwały Zarządu Wykonawczego, wydaliśmy ponownie uzgodnioną z Polskim Instytutem Naukowym - broszurę "In Defense of Poland's Western Boundary". Poleciłem

rozesłanie tej broszury tam, gdzie jej treść może obecnie przynieść korzyść sprawie zachodnich granic Polski. Odpowiednią ilość broszur poleciłbym zatrzymać w biurze Kongresu, ażeby mogły być wysłane do właściwych czynników w odpowiedniej chwili. Kongres Polonii Amerykańskiej uważa sprawę obrony zachodnich granic Polski za obecnie jedną z najważniejszych, sprawy tej pilnuje i odpowiednio działa przy każdej sposobności.

#### O ZJEDNOCZENIE SIŁ POLSKICH

W dniach 29 września do 6 października b.r. gościliśmy w Chicago Tomasza Arciszewskiego, znanego robotniczego działacza polskiego, byłego premiera Rządu Polskiego w Londynie, prezesa polskiej Rady Politycznej. W dniach 16 i 17-go października b.r. gościliśmy generała Władysława Anders'a naczelnego wodza armii polskiej i bohatera z pod Monte Cassino. W maju 1949 gościliśmy przedstawiciela Stronnictwa Narodowego p. Tadeusza Bieleckiego.

Podjejmowaliśmy w Chicago tych wybitnych gości zasłużonych w pracy dla sprawy polskiej, a ja jako przedstawiciel Kongresu Polonii uczestniczyłem w urządzonych dla nich przyjęciach. Pragnę stwierdzić, że wizyty i przemówienia tych gości zrobiły wśród Polonii bardzo dobre wrażenie, podniosły ją na duchu i zachęciły do dalszej pracy dla sprawy polskiej.

Przemawiając na przyjęciach dla tych wybitnych przedstawicieli sprawy polskiej podkreślałem, że Kongres Polonii zawsze zdążał i zdąży do zjednoczenia wszystkich sił polskich w celu jak najskuteczniejszej obrony całości i niepodległości Polski. Wychodząc z tego założenia - na wiadomość o utworzeniu polskiej Rady Politycznej odbyliśmy w Chicago 2 dnia 13-go stycznia 1950 specjalne posiedzenie Zarządu Wykonawczego, które uchwaliło nasze stanowisko w tej sprawie - a mianowicie: Kongres Polonii Amerykańskiej uważa powstanie Rady Politycznej za krok zdążający do zjednoczenia wszystkich sił polskich poza granicami Polski.

#### SPRAWA ZBRODNI W KATYNIU

Kongres Polonii Amerykańskiej jest zainteresowany sprawą zbrodni katyńskiej, w której zamordowanych zostało na wiosnę 1940 kilkanaście tysięcy oficerów polskich, przebywających w obozach jeńców polskich w Rosji.

Kongres Polonii żąda i żąda wyświeślenia tej sprawy i ukarania winnych i w tym kierunku stale pracuje. W dniu 4-go lutego, 1949 odbyłem konferencję z profesorem Lemkinem z uniwersytetu Yale, doradcą United Nations w sprawach międzynarodowego prawa i autorem projektu prawa o "genocide", uchwalonego przez United Nations Assembly na zebraniu w Paryżu w dniu 9-go grudnia 1948.

Prof. Lemkin wyraził opinię, że z chwilą ratyfikowania uchwały o "genocide" przez Stany Zjednoczone, będzie możliwość wniesienia sprawy zbrodni w Katyniu na forum Zjednoczonych Narodów. Prof. Lemkin przyrzekł współpracować w tej sprawie z Kongresem Polonii. W dniu 13-go kwietnia 1949 r. wysłałem w imieniu Kongresu P.A. telegram do delegacji Stanów Zjednoczonych w United Nations z żądaniem wszczęcia inwestygacji w sprawie zbrodni katyńskiej.

Że Kongres Polonii sprawy tej pilnuje dowodem są ostatnie wydarzenia w Washingtonie, gdzie Departament Stanu i Departament of National Defense - na skutek ustawowych żądań naszych przyjaciół Kongresmanów - zmuszone zostały przyznać się, że oryginalny raport o Katyniu pułkownika Van Vliet zaginął i zmuszone zostały ogłosić raport zastępczy, sporządzony z pamięci przez autora oryginalnego raportu, w którym pułkownik Van Vliet wyraźnie stwierdza, że zbrodnia katyńska popełniona została przez Rosję.

Kongres Polonii, działając przez przyjaciół sprawy polskiej w Washingtonie, pracuje nad tem, aby wyjaśnionem zostało kto w naszym rządzie jest odpowiedzialny za zaginięcie raportu o Katyniu. Chodzi tu już nie tylko o wyjaśnienie zbrodni katyńskiej, lecz również o bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych. Do zaginięcia bowiem raportu o Katyniu przyczynili się zajmujący stanowiska rządowe sympatycy Rosji Sowieckiej, a ci dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych powinni być z odpowiedzialnych urzędników usunięci i ukarani.

#### AMERICAN COMMITTEE FOR THE INVESTIGATION OF THE KATYN MASSACRE, INC.

Kongres Polonii nie tylko współpracuje lecz również wspiera finansowo działalność "American Committee for the Investigation of the Katyn Massacre, Inc." na którego czele stoi były ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Arthur Bliss Lane. Za zgodą Zarządu Wykonawczego - jako prezes Kongresu P.A. - jestem jednym z dyrektorów tego Komitetu.

W dniu 21-go listopada 1949 odbyło się w Nowym Yorku pierwsze zebranie. Ze względu moich obowiązków w tym dniu gdzieś indziej, zastąpił mnie na tym zebraniu prof. Halecki. Na skutek konferencji prasowej, jaka się odbyła z okazji zebrania Komitetu - prasa amerykańska w całym kraju przypominała światu zbrodnię katyńską, domagając się jej wyświechtania i ukarania winnych.

Na posiedzeniu plenarnym Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii w czerwcu b.r. uchwalono wyasygnować z kasy Kongresu dla Amerykańskiego Komitetu na sprawę Katynia \$5,000.00 - prócz sum wypłaconych do tego czasu na ten cel z tym zastrzeżeniem, że Zarząd Wykonawczy będzie wypłacał tę sumę częściami, zależnie od akcji i potrzeb Komitetu.

W dniu 10-go października b.r. miałem w tej sprawie konferencję z Arthur Bliss Lane, przewodniczącym tego Komitetu, z którym uzgodniłem naszą wspólną akcję. Kongres Polonii Amerykańskiej z American Committee for the Investigation of the Katyn Massacre, Inc., będzie współpracował, bo wyświechtanie tej zbrodni i wskazanie na jej sprawców - jest w interesie sprawy polskiej i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych

#### WSPÓŁPRACA Z POLONIAMI W INNYCH KRAJACH

Kongres Polonii Amerykańskiej od czasu Konwencji Kongresu w Philadelphii działał nie tylko na terenie Stanów Zjednoczonych, lecz również utrzymywał kontakt z Poloniami w innych krajach przez powołaną na tejże Konwencji - Komisję Współpracy.

Komisja ta rozsyłała nasze komunikaty i broszury, wydane przez Kongres Polonii i w ten sposób informowała stale organizacje i ośrodki polskie w innych krajach o naszych poczynaniach na rzecz sprawy polskiej, jak również otrzymywała informacje o działalności wolnych Polaków na rzecz Polski w innych krajach. Na wyróżnienie zasługują dwie starannie opracowane przez tę Komisję broszury wydane w 10-tą i 11-tą rocznicę napadu Niemców i Rosjan na Polskę, oraz trzecia p.t. "Fakt Atlantyki a Polonia Amerykańska", które zostały rozesłane do wszystkich organizacji i ośrodków polskich na całym świecie.

W dniach 4-go i 5-go września, 1948 r. - jako reprezentant Kongresu Polonii Amerykańskiej - uczestniczyłem w Walnym Zjeździe

Kongresu Polonii Kanadyjskiej w Montreal. W przemówieniach w czasie Zjazdu poinformowałem Polonię Kanadyjską o życiu i pracach Polonii Stanów Zjednoczonych, szczególnie co się tyczy naszej działalności na rzecz sprawy polskiej, oraz o naszej akcji w sprawie wysiedleńców polskich. Stwierdziłem w czasie mej bytności w Kanadzie że rząd kanadyjski życzliwie odnosi się do sprawy wysiedleńców polskich i że wielka ich liczba, szczególnie żołnierzy polskich, osiedliła się już w Kanadzie.

#### Z.P.P.A. I VOICE OF AMERICA

Przy biurach Kongresu Polonii w Chicago i w Washingtonie znajdują się również biura Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce, agencji prasowej założonej i utrzymywanej przez Kongres Polonii.

Z biur tych wychodzą codziennie artykuły i komunikaty prasowe do pism polskich w Stanach Zjednoczonych w Kanadzie, w Anglii, Francji - i do krajów Ameryki Południowej, jak również do polskich programów radiowych, do agencji prasowych i do organizacji polskich poza Stanami Zjednoczonymi. Pisma polskie, programy radiowe i agencje, które Z.P.P.A. obsługuje - korzystają chętnie z nadsyłanych im wiadomości.

Wiadomości nadsyłane przez Z.P.P.A. są umieszczane nie tylko przez prasę polską w Stanach Zjednoczonych i innych krajach, lecz również po przetłumaczeniu na inne języki są zamieszczane w pismach kanadyjskich, francuskich, portugalskich, hiszpańskich, brazylijskich, argentyńskich. Sądząc z głosów prasy i nadsyłanych listów - działalność Z.P.P.A. w sprawie polskiej spotyka się z ogólnym uznaniem.

Biuro prasowe Kongresu P.A. zbiera również opinie pism anglo-amerykańskich o sprawie polskiej. Komunikat p.t. "Voice of America" jest stale sporządzany i rozsyłany przez biuro Kongresu P.A. w Chicago do wszystkich pism polskich, oraz do tych instytucji amerykańskich i zagranicznych, które się sprawą polską interesują.

Stwierdzić należy że nasz "Voice of America" jest chętnie zamieszczany w wielu pismach i odpowiednio wykorzystywany przez przychylne dla sprawy polskiej instytucje naukowe.

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY I "JUSTICE FOR POLAND"

Kongres Polonii Amerykańskiej uważa działalność Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, za bardzo pożyteczną, to też popiera Instytut finansowo i moralnie.

Zaproponowaliśmy Instytutowi, ażeby raz na tydzień wydał krótkie oświadczenia w sprawach polskich będących na czasie, które Kongres P.A. będzie rozsyłał do prasy amerykańskiej i do prasy polskiej. Skorzysta na tem sprawa polska, skorzysta również Instytut, bo tym sposobem da znać o swojej działalności. Propozycja została przez Instytut przyjęta, a oświadczenia i artykuły o sprawach polskich opracowane przez Instytut Naukowy ukazują się już od dłuższego czasu i spotykają z życzliwym przyjęciem tak prasy polskiej jak i amerykańskiej.

Przemówienia radiowe wybitnych Amerykanów o sprawie polskiej nadawane przez prezesa Dr. Karola Smożczyńskiego na programach radiowych p.t. "Justice for Poland", pod egidą Wydziału Stanowego Kongresu Polonii na Zachodni Massachusetts - są obecnie dostępne dla wszystkich Wydziałów Stanowych oraz polskich programów radiowych. Działając na polecenie Zarządu Wykonawczego rozpisaliśmy w dniu 30 czerwca b.r. listy do wszystkich Wydziałów Stanowych, polecając im współpracę w tym zakresie z Wydziałem Stanowym Kongresu Polonii na Zachodni Massachusetts i prezesem tegoż Wydziału Dr. Karolem Smożczyńskim, oraz nabywanie płyt z nagraniem przemówieniami celem zużytkowania ich na lokalnych programach radiowych. W rezultacie, te Wydziały Stanowe, które mają po temu możliwości audycje radiowe "Justice for Poland" wprowadziły na lokalnych programach. Kongres Polonii pokrywa kosztą płyt oraz przesyłki do Wydziałów Stanowych. Dobrą i pożyteczną dla sprawy polskiej akcją Dr. Smożczyńskiego i Wydziału na zachodni Massachusetts należy poprzeć i rozpowszechnić, to też tym Wydziałom Stanowym, które dotychczas nie skorzystały z tej sposobności polecam gorąco skomunikowanie się z Dr. Smożczyńskim odnośnie programów "Justice for Poland".

PRZECIWKOMUNISTYCZNE OŚWIADCZENIA

W dniu 21-go września 1948 r. w przededniu mającej się odbyć w Chicago konwencji American Slav Congress podałem do prasy amerykańskiej oświadczenie, w którym zazaczyłem, że American Slav

Congress został uznany przez Prokuratora Generalnego Stanów Zjednoczonych Tom Clark'a za organizację subwersywną, przeto jako taką powinien ją traktować Departament Sprawiedliwości i społeczeństwo amerykańskie. W dniu 25-go kwietnia, 1949 wysłałem do Kongresu Stanów Zjednoczonych do House Committee on Un-American Activities telegram, w którym przesłałem temu Komitetowi gratulacje za prowadzenie inwestygacji działalności American Slav Congress. Poprzednio wysłałem do tegoż Komitetu rezolucję potępiającą American Slav Congress jako organizację prokomunistyczną.

Ze względu, że Chicago Council on Foreign Affairs zapowiedział w Chicago, w marcu 1949 r. odczyt Józefa Winiewicza jako "ambasadora" Polski - w celu poinformowania publiczności amerykańskiej, kim jest Winiewicz - dałem w dniu 26-go marca oświadczenie do prasy, w którym zazaczyłem, że Józef Winiewicz, tak samo jak Oskar Lange, nie reprezentuje narodu polskiego, a służy tu interesom Rosji Sowieckiej. Oświadczenie to umieściły wszystkie dzienniki w Chicago z własnymi, przychylnymi dla sprawy polskiej komentarzami.

Gdy doszły do nas wiadomości o wyroku skazującym na Węgrzech Kardynała Mindszenty na dożywotnie więzienie - wydałem w dniu 8-go lutego 1949 do prasy odpowiednie oświadczenie. W oświadczeniu tem zazaczyłem, że wyrok na Kardynała Mindszenty jest otwartym wyzwaniem rzuconym przez komunistów całemu światu chrześcijańskiemu. Ponieważ komunistyczny rząd węgierski, który dopuszcza się takich czynów, jest wynikiem paktów zawartych w Jałcie, przeto w mem oświadczeniu zazaczyłem, że tak Washington jak i Londyn powinny unieważnić Jałtę i zerwać dyplomatyczne stosunki z komunistycznym rządem węgierskim.

O JEDNOŚĆ NASZYCH POCZYNAJ

W dniu 28-go września 1948 r. przemawiałem na Sejmie Macierzy Polskiej w Chicago. W dniu 2-go września b.r. byłem na Walnym Zjeździe w New Yorku Polskiej Robotniczej Kasy Pomocy. Imieniem Kongresu P.A. powitałem biorącego udział w tym Zjeździe b. premiera rządu polskiego, prezesa Rdy Politycznej, zasłużonego bojownika o wolność Polski, prezesa Tomasza Aroiszewskiego. Dnia 5-go września, b.r. byłem w Lorain, Ohio na Sejmie bratniej organizacji - Związku Polaków w Ameryce. Dnia 11-go września b.r. przemawiałem na Sejmie

Unii Polskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki (z siedzibą w Wilkes-Barre). Organizacje te należą do Kongresu Polonii od założenia i ściśle z nami współpracują.

Na Zjazdach i Sejmach tych organizacji mówiłem o konieczności złączenia wysiłków Polonii Amerykańskiej w pracy i staraniach o całość granic i niepodległość Polski w myśl hasła "W Jedności Nasza Siła". Reagowanie na moje przemówienie delegatów zebranych na Zjazdach i Sejmach przekonało mnie, że te patriotyczne organizacje, tak jak i olbrzymia większość Polonii Amerykańskiej wierzy, że Sprawie Polskiej możemy pomóc tylko wtedy, gdy odrzucimy wszystko co nas dzieli, a będziemy w zgodzie i jedności pracować dla spraw i celów, które nas łączą.

W dniach 4-go i 5-go grudnia 1948 r. uczestniczyłem w Zjeździe Rady Polonii Amerykańskiej w Buffalo, New York. Gdy przyszła sprawa wysiedleńców zająłem w tej sprawie stanowisko takie, jakie uchwaliło ostatnie plenarne zebranie Zarządu Wykonawczego, które się odbyło 13-go listopada 1948 w Washingtonie, a mianowicie: Sprawa wysiedleńców jest tak wielką, że potrzebuje współpracy całej Polonii i wszystkich naszych organizacji. Stanowisko Kongresu Polonii - Zjazd Rady uznał za słuszne. Stwierdziłem również, że Kongres Polonii zdziałał już wiele w sprawie wysiedleńców i że w dalszym ciągu w sprawie tej zamierza energicznie działać.

#### Z KIM WSPÓŁPRACUJEMY

Miło mi tu stwierdzić że Kongresmani polskiego pochodzenia bardzo życzliwie odnoszą się do działalności i poczynań Kongresu Polonii, pomagając nam i współpracując we wszystkich sprawach, w których się do nich zwracamy. Wiele rezolucyj i artykułów o Polsce, o sprawie polskiej, i Polonii amerykańskiej zamieszczono w "Congressional Record" dzięki Kongresmanom polskiego pochodzenia, jak również wiele spraw w różnych departamentach rządowych w Washingtonie Kongres Polonii zakatwił pomyślnie dzięki ich pomocy i współpracy. Biuro Kongresu Polonii w Washingtonie liczy na współpracę Kongresmanów polskiego pochodzenia i współpracę tą otrzymuje. W uznaniu tej serdecznej współpracy Zarząd wykonawczy Kongresmanów polskiego pochodzenia mianował członkami Rady Naczelnej Kongresu Polonii.

Kongres Polonii Amerykańskiej współpracuje z Polskim Komitetem Imigracyjnym w New Yorku w sprawach imigracyjnych i w

związku ze sprowadzeniem do Stanów Zjednoczonych wysiedleńców polskich z Europy i żołnierzy polskich z Anglii. Kongres Polonii miesięcznymi subwencjami popiera działalność tego Komitetu. Komitet Imigracyjny na polecenie Zarządu Wykonawczego Kongresu P.A. zajmuje się w New Yorku również takimi sprawami imigracyjnymi, które nie podpadają pod ustawę o wysiedleńcach, ale jako sprawy Polaków - zasługują na naszą pomoc. Kongres Polonii Amerykańskiej wypłaca obecnie Komitetowi Imigracyjnemu w New Yorku miesięczną subwencję w sumie \$1,000.00.

Kongres Polonii Amerykańskiej uważa za bardzo pożyteczną dla sprawy polskiej placówkę naukową - Polsko Amerykańską Komisję Historyczną, na której czele obecnie stoi ks. Józef Swastek, jako prezes. To też Kongres Polonii współpracuje z tą instytucją i zasila się subwencjami, przeznaczonymi na kosztą druku wydawnictw "Polish American Studies", które są zbiorem życiorysów i ważnych dokumentów historycznych, stwierdzających zasługi Polaków w rozwoju Stanów Zjednoczonych.

#### GENOCIDE I JALTA

Kongres Polonii zainteresowany jest sprawą genocide, bo zbrodnię ludobójstwa popełniano również na narodzie polskim. To też gdy w Senacie Stanów Zjednoczonych rozpatrywane była uchwała Zjednoczonych Narodów odnośnie genocide, wysłałem w dniu 19 stycznia 1950 w imieniu Kongresu Polonii do Senatora Brien McMahon, przewodniczącego odnośnego Komitetu Senackiego oświadczenie, żądające ratyfikacji uchwały Konwencji Genocide. Oświadczenie to włączono zostało do protokołu przesłuchów w sprawie genocide przed senackim "Committee for Ratification of the Genocide Convention".

Działając w dalszym ciągu w tej sprawie wysłałem w dniu 23-go maja b.r. telegramy do Senatorów, członków tego Komitetu, Prosząc ich o ratyfikowanie tej uchwały tak ważnej dla narodu polskiego niszczonego przez Sowiety. W dniu 19-go lipca b.r. wszystkie organizacje amerykańskie, które brały udział w przesłuchach przed Komitetem Senackim, wysłały telegram do Senate Democratic and Republican Policy Committees, żądając by Senat Stanów Zjednoczonych ratyfikował uchwały Konwencji Genocide. Między organizacjami, które podpisały ten telegram, znajdował się również Kongres Polonii Amerykańskiej.

W związku z 5-tą rocznicą paktu w Jałcie, krzywdzącego Polskę - wydałem w dniu 2-go lutego b.r. oświadczenie do prasy amerykańskiej, w którym zaznaczyłem, że pakt w Jałcie powinien być odwołany, gdyż jest on główną przyczyną nie tylko niewoli Polski i innych narodów w Europie, lecz również jest przyczyną nieszczęść spadających na ludzkość całego świata, a spowodowanych przez komunizm. Oświadczenie ukazało się w wielu pismach amerykańskich i zostało odczytane w Kongresie Stanów Zjednoczonych przez Kongresmana John Davis Lodge'a.

Na skutek naszej akcji w dniu 7-go lutego b.r., w 5-tą rocznicę Jałty, w Kongresie Stanów Zjednoczonych odezwały się liczne głosy w sprawie polskiej, żądające unieważnienia paktu zawartego w Jałcie, dotąd przez Kongres Stanów Zjednoczonych nie ratyfikowanego.

INNE SPRAWY

Oprócz już wymienionych spraw Kongres Polonii działał czy to wprost przez Zarząd Wykonawczy czy też przez nasze biuro w Waszyngtonie w sprawach następujących:

W sprawie zamykania szkół polskich w Niemczech; w sprawie studentów polskich z Anglii, studujących na wyższych uczelniach, którym groziła deportacja; w sprawie tak zwanego małego ruchu granicznego między Kanadą i Stanami Zjednoczonymi, którą to sprawą zainteresowani byli wysiedleńcy polscy w Kanadzie, mający krewnych w Stanach Zjednoczonych; w sprawie obywateli amerykańskich nie wypuszczanych z Polski; w sprawie wartowników polskich we Francji i w Belgii; w sprawie polskich uchodźców politycznych w Niemczech; w sprawie uchodźców polskich z północnych Chin; w sprawie wysiedleńców polskich na wyspach Folkland; w sprawie dostępu przedstawicieli organizacji polskich w Niemczech do High Commissioners Narodów Zjednoczonych w Niemczech w sprawach dotyczących Polaków, pozostających w Niemczech; w sprawie uchodźców i sierot polskich w Afryce; w sprawie uchodźców polskich w Wenezueli.

KOSZTA DZIAŁALNOŚCI KONGRESU P.A.

Podane tu cyfry stwierdzają zakres działalności Kongresu P.A. na poszczególnych odcinkach pracy społecznej.

Od Konwencji w Philadelphii a więc od 1-go czerwca 1948

Kongres Polonii wydał:

Na działalność Komisji Spraw Robotniczych .....	\$ 14,500.00
Na działalność Komitetu Imigracyjnego w New Yorku .....	17,000.00
Na działalność Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce .....	16,000.00
Na działalność Komisji Kulturalno-Oświatowej .....	588.80
Na działalność Polsko-Amerykańskiej Komisji Historycznej	1,319.26
Na działalność w łączności z badaniem zbrodni Katyńskiej	1,500.00
Na działalność Komisji Współpracy z Poloniami w Innych Krajach .....	2,963.47
Na ratowanie Polaków zagrożonych deportacją (młynarzy polscy i inni).....	1,368.80
Na działalność Komisji Spraw Polsko-Amerykańskich .....	735.77
Na zapomogi weteranom .....	220.00
Na prenumeratę "Polish Review" .....	1,500.00
Na działalność poszczególnych Wydziałów Stanowych .....	20,796.49
Na działalność w łączności ze sprawą wysiedleńców .....	40,268.73
Razem .....	<u>\$118,761.32</u>

GDZIE MÓWIŁEM O KONGRESIE P.A.

Z okazji różnych obchodów narodowych i uroczystości, zebrań i zjazdów - przemawiałem o celach i zadaniach Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz apelowałem o sprowadzenie wysiedleńców polskich do Stanów Zjednoczonych w następujących miejscowościach (w niektórych kilkakrotnie): w Uniontown, Pa., Detroit, Hamtramck, Mich., Chicago, Milwaukee, South Bend, Ind., Amsterdam, N.Y., Schenectady, N.Y., w Peabody, Mass., Salem, Mass., Cicero, Ill., Warrior Run, Pa., South River, N.J., Philadelphia, Pa., Hartford, Conn. Plymouth, Pa., LaPorte, Ind., Grand Rapids, Mich., Cambridge Springs, Pa., Washington, D.C., Blue Island, Ill., Rochester, N.Y., Yorkville, Ill., Nantiooke, Pa., Anthony, R.I., Central Falls, R.I., Pullman, Ill., East Chicago, Ind., Budd Lake, N.J., Holyoke, Mass., Flint, Mich. i Gary, Indiana.

W JEDNOŚCI NASZA SIŁA

Przedkładając niniejsze sprawozdanie Radzie Naczelnej Kongresu Polonii karzysztam z okazji, ażeby serdecznie podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób dotychczas pomagali naszej sprawie i współpracowali z nami.



Dziękuję Kolegom i Koleżankom z Zarządu Wykonawczego za ich trud i pracę, położoną często z dużym osobistym kosztem i ze stratą czasu.

Dziękuję Zarządom naszych organizacji za współpracę w poczynaniach Kongresu i za wydelegowanie swoich przedstawicieli do Zarządu Wykonawczego.

Dziękuję naszemu Duchowieństwu, naszej prasie, kierownikom polskich programów radiowych - za chętnie i stałe propagowanie idei Kongresu Polonii.

Dziękuję Zarządom Wydziałów Stanowych za kooperację z Zarządem Wykonawczym, dziękuję całemu Członkostwu za współpracę, a Polonii Amerykańskiej za zrozumienie naszego głównego zadania, którym jest utrzymanie jedności w naszych poczynaniach dla dobra Stanów Zjednoczonych, Polski i Polonii Amerykańskiej.

**W Jedności - Nasza Siła!**

Karol Rozmarek  
Prezes Kongresu P.A.

Na wniosek del. M. Hołodnika z Sharon, Pa. poparty przez delegata A. Grudzinskiego z Providence, R.I. uchwalono przyjęcie sprawozdanie Prezesa z uznaniem i przez powstanie.-

#### SPRAWOZDANIE KOMISJI KULTURALNO-OSWIATOWEJ:-

Ponieważ przewodnicząca Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amer., panna Janina Pańczyńska, musiała opuścić Zjazd, gdyż powoływały ją obowiązki powrotu do Chicago, wiceprzewodniczący Cytacki powołał ją do sprawozdania.

W dłuższym przemówieniu panna Pańczyńska zobrazowała prace komisji Wskazała na to, że dzięki Kongresowi Polonii, przetłumaczoną została na język angielski przez p. Łukaszewskiego, a następnie wydana z całą orkiestracją opera nieśmiertelnego Moniuszki, "Halka".

Komisja przeprowadziła akcję Obchodów Szopenowskich w szkołach publicznych, których odbyło się setki w całym kraju. Komisja przeprowadzała interwencję w sprawie dobrego imienia Polski. Wiele innych spraw, dotyczących kultury polskiej, zostało przez komisję zakatwionych. Sprawozdanie wykazało pożyteczną akcję, jaką komisja spełnia i przyjęte zostało z uznaniem oraz z poleceniem przychylnego zakatwienia przez Zarząd Wykonawczy poleceń Komisji Kulturalno-Oświatowej.

Ponieważ Prezes w swym sprawozdaniu objął całokształt dokonanych prac przez Kongres Polonii Amerykańskiej, przeto Wiceprezesa i Wiceprezesa - zrzekli się czynienia ze swej strony sprawozdań.-

#### SPRAWOZDANIE FINANSOWE SKARBNIKA KONGRESU POLONII AMERYKANSKIEJ:-

Sprawozdanie - w nieobecności skarbnika, p. Jana Stanka, prezesa "Macierzy Polskiej" - zdała pani Janina Dybał.

Wskazała ona, że regularne wpływy Kongresu Polonii wynoszą w tym roku za 9 miesięcy więcej niż w roku ubiegłym. Wpływy te oparte są głównie na podatku osobistym. Odczytała następnie pani Dybał zaświadczenie licencjonowanego rachmistrza, który znalazł księżki, kwity i rachunki w najlepszym porządku.

Sprawozdanie potwierdziła Komisja rewizyjna, która również stwierdziła, że rachunki zastała w najlepszym porządku. Ogólne dochody za ostatnich dwa i pół roku, nie licząc zebranych na wysiedleńców, wyniosły \$109,536.93.

Na wniosek delegata Nowotarskiego poparty przez delegata J.Trzaskę z New Yorku sprawozdanie Skarbnika i Komisji Rewizyjnej przyjęto i zatwierdzono.

SPRAWOZDANIE PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI ROBOTNICZEJ  
KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ ANTONIEGO WOJSOWSKIEGO ZA  
CZAS OD 1-GO CZERWCA 1948 DO 31-GO PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU.

W okresie 29-cio miesięcznej działalności Komisji Robotniczej Kongresu Polonii Amerykańskiej przy współudziale Polsko Amerykańskiej Rady Pracy, wykazaliśmy dużą intensywność w pracy na odcinku robotniczym polsko-amerykańskim. - Urządziliśmy szereg zebrań, odczytów, konferencji, wieców oraz pogadek oświatowych. Wydaliśmy szereg odezw informując masy robotnicze o sprawach Polski i Ameryki, bacząc pilnie na to, aby w szeregi robotnicze nie zakradło się zwątpienie co do naszych celów i zadań, i aby nie powołani różni emisariusze reżimowi i piątej kolumny nie wciskali się do naszych Towarzystw i Organizacji w celach szerzenia przeciw polskiej i przeciw amerykańskiej propagandzie. Czyniliśmy to również i na odcinku amerykańskim, zasilając prasę amerykańską, a szczególnie unijną w artykuły dotyczące spraw Polski. Szereg takich artykułów ukazało się w prasie unijnej, wychodzącej na zagranicę, a wydawanej w 4-ch językach przez Amerykańską Federację Pracy. Braliśmy czynny udział w akcjach wyborczych w poszczególnych lokalach unijnych na urzędników tychże lokalii, oraz delegatów na konwencje stanowe i krajowe pomagając przy tem wszędzie ubijać kandydatów komunistycznych.

Poczuwaliśmy się do obowiązku poczynienia odpowiednich starań w głównych zarządach Unji Amerykańskich aby przybyłym do Ameryki wysiedleńcom nie stawiano trudności w wyszukaniu pracy w fabrykach. Odbyliśmy szereg konferencji z przedstawicielami Unji celem zdobycia ich moralnego i materialnego poparcia wysiedleńcom.

Przedstawiciel Komisji Robotniczej brał udział w szeregu odbytych Konwencjach Amerykańskich Unji a to Amerykańskiej Federacji Pracy i C.I.O.. Ostatnio brał udział w Konwencji Amerykańskiej Federacji Pracy jaka się odbyła we wrześniu br., w Houston Texas. Na Konwencje tę przybyło wielu przywódców unijnych z zagranicy. Korzystając z tego przedstawiciel nasz odbył kilka konferencji z przedstawicielami unji Australii, Nowej Zelandji oraz Kanady, celem omówienia sposobów zaopiekowania się polskimi wysiedleńcami w tych krajach przez unie robotnicze. Wszyscy

przedstawiciele wyrażali się bardzo pochlebnie o Polakach i przyrzekli zrobić wszystko co będzie w ich mocy dla wysiedleńców Polaków.

Pobyt w Ameryce prezesa Związku Polaków we Francji, A. Skrodzkiego, wykorzystaliśmy urządzając mu kilka zebrań na wschodzie. Był on wielce zainteresowany w tym, by przedstawić przywódcom tutejszych unji położenie robotników we Francji. W tym celu nasi członkowie komisji w New Yorku zorganizowali dla niego spotkanie z czołowymi kierownikami amerykańskiego ruchu robotniczego z Amerykańskiej Federacji Pracy, prezesem Greenem, sekretarzem Wollem i Dubinskim, z C.I.O. z generalnym sekretarzem Carey i prezesem unji górników Lewisem. Spotkanie te przyczyniły się do ożywienia naszych stosunków z przywódcami unji. Jako bezpośredni wynik tych rozmów prezes Skrodzki otrzymał kilkanaście set paczek żywnościowych dla strajkujących górników polskich we Francji.

Regularnie co tydzień wydajemy biuletyny prasowe w języku polskim i angielskim, w których przeważnie poruszane są sprawy robotnicze oraz gospodarcze - jakoteż wiadomości z ruchu robotniczego całego świata. Ogółem wydano 100 biuletynów w języku polskim w ilości 50 tysięcy egzemplarzy, oraz 29 w języku angielskim w ilości 14,500 egzemplarzy. Biuletyny te wysłane są do prasy polskiej, angielskiej, do komentatorów radiowych polskich i angielskich, oraz do wybitniejszych jednostek Polaków i Amerykanów.

Raz w tygodniu nadawana jest audycja radiowa w Detroit - których odbyło się w okresie sprawozdawczym 63.- W audycjach tych poruszane są aktualne sprawy robotnicze w Ameryce i Polsce oraz innych krajach. Prostuujemy różne fałszywe komunistyczne, oraz komentujemy różne wiadomości i wydarzenia z działalności komunistów i piątej kolumny.

Staraliśmy się informować przywódców A.F.L. i C.I.O., o wszystkich ważniejszych wydarzeniach dotyczących ruchu robotniczego w Polsce oraz Polski. Od czasu do czasu zwracaliśmy im uwagę na krecią robotę komunistów wewnątrz unji, co w wielu wypadkach przyczyniło się do usunięcia niepożądanych jednostek. Dzięki czujności i zabiegom naszych placówek, udało nam się poważnie osłabić wpływ komunistów w lokalach unijnych, oraz na Polonji. Wszędzie pilnowaliśmy aby nie pożądanym elementom komunistycznym nie wciskały się do naszych organizacji i komitetów, oraz bacziliśmy na to aby do zarządów lokalii unijnych i naszych organizacji polskich wybierano ludzi o przekonaniach demokratycznych i postępowych.

Jesteśmy w stałym kontakcie z czołowymi przywódcami ruchu robotniczego amerykańskiego i polskiego, których informujemy o ważniejszych wydarzeniach dotyczących ruchu robotniczego w Polsce, oraz innych krajach za żelazną kurtyną.

Zasilamy polskie pisma robotnicze za granicę materiałami prasowymi z ruchu i działalności robotniczej w Ameryce.

Współpracujemy z National Committee of Free Europe, pomagając im w urządzaniu zebrań i odczytów na odcinku polskim i amerykańskim.

Współpracujemy również z Komisją Amerykańską nadającą audycje radiowe w różnych językach pod nazwą "Voice of America".

W dniu 1-go maja br. przedstawiciele Komisji Robotniczej przemawiali do Polski na audycji radiowej nadanej przez "Voice of America".

W sprawie ubezpieczeń społecznych wydaliśmy apel do wszystkich robotników amerykańskich polskiego pochodzenia, aby żądali od swych Kongresmanów i Senatorów poparcia odnośnych billów, jakie w tej materji były złożone w Kongresie. Wysłaliśmy również apel do Kongresmanów i Senatorów w tej sprawie

Braliśmy czynny udział w pracach Komitetów ku uczczeniu Chopina, w pracach Komitetów Zbiórki Funduszu na wysiedleńców polskich, oraz wszystkich innych ważniejszych wydarzeniach na Polonji.

Ogółem odbyliśmy w różnych osiedlach polskich: - Odczytów i pogadek naukowych 73; Ogólnych konferencji robotniczych 8; Konferencji z przedstawicielami unji 35; Konferencji z liderami robotniczymi 14; Konferencji z ciałami Głównych Zarządów A.F.L. 8; C.I.O. 4; Wieców Zebrań i Obchodów 10; Posiedzeń naszych placówek i komitetów 120; Posiedzeń Komitetu Robotniczego na kraje wschodnie-europejskie 7; Konferencji Komisji Robotniczej Kongresu Polonji 3.

Jednym z ważniejszych wydarzeń na odcinku robotniczym był ogólnie Krajowy Polsko Amerykański Zjazd Robotniczy, jaki się odbył w dniu 1-go września br. w New Yorku. Komisja Robotnicza Kongresu Polonji przy współudziale Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy, przygotowała z wielkim nakładem pracy i poświęcenia ten zjazd robotniczy, który wypadł ku zupełnemu naszemu zadowoleniu. Udział w zjeździe wzięło 54-ch delegatów z różnych osiedli polskich w Stanach Zjednoczonych, gdzie tętni życie robotnicze. Gdy się zważy, że wszyscy delegaci przybyli na zjazd na swój własny koszt, to da nam obraz, ile wysiłku i pracy włożyliśmy, aby te masy robotnicze uchronić przed zarzą bolszewicką i pobudzić do pracy społecznej

w obronie prawdy, sprawiedliwości i wolności. Dzięki pomocy finansowej od Głównego Zarządu Kongresu Polonji, Komisja Robotnicza mogła w tym kierunku działać skutecznie, a zjazd robotniczy jaki się odbył w New Yorku 1-go września, dał temu wyraz i udowodnił, że praca Komisji Robotniczej wydała w tym kierunku dodatnie rezultaty.

Zjazd Robotniczy został zaszczycony obecnością wielu wybitnych gości - Polaków i Amerykanów. Byli tam, były Premier Rządu Polskiego na wygnaniu, Tomasz Arciszewski z małżonką Melanią, Willy Dorchain, Prezes Między-narodowej Konfederacji Związków Zawodowych, George Stolz, sekretarz Między-narodowego Wolnego Związku Zawodowego na uchodźctwie, Charles Peyer wice-prezes Wolnego Między-narodowego Związku Zawodowego, Liston Oak, z Voice of America, Otto Fehr i Stefan Korboński, reprezentanci Rady Politycznej i wielu innych.

Zjazd przyjął szereg rezolucji, które zostały rozesłane do prasy polskiej, amerykańskiej i radia.

Z zadowoleniem stwierdzamy wielkie zrozumienie jakie spotykamy w prasie polskiej dla spraw robotniczych. Prawie wszystkie bez wyjątku gazety polskie w Ameryce przynoszą nasze komunikaty przez co przyczyniły się w ogromnym stopniu do uaktywnienia robotnika polskiego w walce z zarzą komunistyczną.

Reasumując działalność naszą za ubiegłe 29 miesięcy, musimy uprzedzić sobie jak wielkie były do pokonania trudności by wykonać tę pracę.

Dziś w lokalach unijnych przepędzają komunistów z zarządów unijnych. W wielu lokalach unijnych komuniści nie mogą publicznie występować przeciwko szkodliwym prawom Polski. Dziś z Lokalni Unijnych idą rezolucje z żądaniem aby Konwencje wypowiadały się w sprawie obrony praw Polski. Dziś w Lokalach Unijnych znajduje się nasza literatura w obronie Polski, wolności i sprawiedliwości. Dziś robotnik amerykański wie więcej o Polsce i nie da się już nabierać na komunistyczne oszczerstwa. Wiele razy w Zarządach Unji Amerykańskich omawiane były sprawy Polski, które były tam przekładane i referowane przez naszych członków Komisji Robotniczej.

Uważamy, że sprawa robotnicza jest jednym z najważniejszych zagadnień doby obecnej i dlatego robota nasza nie jest jeszcze skończona. Odcinek Robotniczy Polsko Amerykański wymaga w dalszym ciągu bacznej

uwagi i usilnej pracy. Raz zapoczątkowanej roboty nie możemy zaniedbać. Przeciwnie - musimy z całą energją i siłą dalej pracować, tępiąc komunizm i pięć kolumnę w szeregach robotniczych.

Oto w streszczeniu przegląd naszej pracy na odcinku robotniczym za okres 29-cio miesięczny.

A. Wojsowski  
Przewodniczący Komisji  
Robotniczej

Na wniosek delegata A. Grudzinskiego poparty przez delegata Michała Matusz z Riverside, N.J. sprawozdanie Komisji Robotniczej przyjęto z uznaniem.-

SPRAWOZDANIE PROFESORA JÓZEFA SUŁKOWSKIEGO  
W IMIENIU POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO.

Sprawozdanie Polskiego Instytutu Naukowego, złożone przez prof. Sułkowskiego, w imieniu profesora Haleckiego, wykazało, że pomoc w sumie \$500 miesięcznie, udzielana temu Instytutowi, okazuje się dobrą lokatą, gdyż pomaga do ważnych prac, jakie Instytut prowadzi; pomaga również do skupienia uczonych przy tym Instytucie, zarbwno polskich jak Amerykanów, opracowuje komunikaty dla prasy polskiej i amerykańskiej, wydaje publikacje o kulturze polskiej na rynek amerykański. Prof. Sułkowski gorąco podziękował Kongresowi Polonii za te miesięczne domacje i życzył Radzie Naczelnej owocnych obrad.

Sprawozdanie przyjęte zostało z uznaniem, a wiceprezes Cytacki złożył podziękowanie prof. Sułkowskiemu za przemówienie.

Ostatni, przed odroczeniem sesji, krótko przemówił w imieniu gen. Bora-Komorowskiego i Armji Krajowej, Jerzy Lerski, który zaznajomił delegatów z ostatnio wydaną, niezmiernie pożyteczną książką gen. Bora, oraz w imieniu generała złożył podziękowanie Kongresowi za pracę dla sprawy polskiej, a kończąc i podkreślając męczeństwo Armji Krajowej, którą stale prześladowuje reżim, życzył Kongresowi, aby męczeństwo tych bojowników przekuż w broń dla walki o niepodległość Polski.

SESJA 3-CIA W PIĄTEK DNIA 17-GO LISTOPADA 1950.

Przew. p. Karol Rozmarek otworzył 3-cią sesję o godzinie 7.30 wieczór, powołując Komisję Regulaminu do przedstawienia

porządku obrad na 3-cią sesję Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Komisja Regulaminu przedstawia Izbie następujący porządek obrad:

1. Sprawozdanie Komisji Regulaminu.
2. Sprawozdanie Komisji Współpracy z Poloniami w innych krajach - Wiktor Alski, Przew.
3. Sprawozdanie biura Kongresu P.A. w Washingtonie -  
p. Karol Burke, kierownik
4. Przemówienia gości - o ile będą.
5. Sprawozdanie Komisji Imigracyjnej w New Yorku -  
p. Zachariasiewicz.
6. Sprawozdanie biura Kongresu P.A. w Chicago -  
p. F.W. Dziób.
7. Sprawozdania Wydziałów Stanowych.
8. Uchwalenie czasu rozpoczęcia następnej sesji  
w sobotę rano.
9. Odroczenie o godz. 9-tej wieczór.

Komisja Regulaminu:

Alojzy Mazewski, Przew., Stanisław Duplaga, Helena Sambor.

Przedłożony przez Komisję Regulaminu porządek obrad Izba przyjmuje.

Następnie redaktor Wiktor Alski przedłożył Izbie sprawozdanie jak następuje:

SPRAWOZDANIE KOMISJI WSPÓŁPRACY  
Z POLONIAMI W INNYCH KRAJACH.

Kongres Polonii Amerykańskiej, często, w umiejętnie ujętych komunikatach swoich mówi o swoim programie, o metodach działania i warunkach w jakich działać może.

Jest to rzecz dobra, gdyż jeszcze panują wśród Polonii dziwne a nie realne pojęcia o tem, co należy i co można robić, jaki jest zasięg i jaki charakter Kongresu Polonii Amerykańskiej, jakie są ograniczenia i jakie możliwości.

Zupełnie inaczej wyglądają zakres działania i możliwości Kongresu Polonii Amerykańskiej gdy podchodzi się uczuciowo, a inaczej gdy możliwości te waży się realnie.

Z okazji pięciolecia United Nations, Kongres Polonii Amerykańskiej szczerze przypominał swoją misję w San Francisco. Była to misja beznadziejna, boć wiadomo było, że względnie mała grupa Amerykanów pochodzenia polskiego, nie mogła zmienić biegu obrad ani zasad ustalonych w Washingtonie i uzgodnionych z państwami należącymi do United Nations. Mogła natomiast już wówczas założyć protest, zwracać uwagę na niewłaściwość pewnych tez politycznych i niebezpieczeństwo appeasementu, praktykowanego tak lekkomyślnie w San Francisco. Wydarzenia późniejsze wykażą jak skuteczne było stanowisko Kongresu Polonii. W argumentach Kongresu Polonii, bądź publicystycznie, bądź w rozmowach z czynnikami politycznymi, ciężar gatunkowy tej CIĄGŁOŚCI i stałości linii naszej jest najbardziej przekonujący. To właściwie duży procent naszego wkładu i prestiżu politycznego i propagandowego.

Największym bodaj hamulcem w mobilizowaniu Polonii Amerykańskiej do solidarnego działania przez Kongres Polonii jest brak cierpliwości, przewrażliwienie, przesadne upraszczanie sobie zadania i gmatwanie linii politycznej.

Wydaje się nam, że cokolwiek Kongres Polonii robi, a więcej, co wielu z nas zdaje się, że robić powinien by sprawę polską i działanie Polonii wyrwać z tej sieci nieporozumień, jest wkładem twórczym.

Im ściślej przeto określamy program i rolę Kongresu Polonii tym lepiej.

Pierwszą zasadą, zasadą podstawową, jest, że działamy jako obywatele amerykańscy.

Każdy kto świadomy jest tego zrozumie, że nieraz fakt naszego obywatelstwa nakłada na nas pewne ograniczenia i zacieśnia zakres naszego działania. Fakt, że występujemy jako obywatele amerykańscy jest czołowy. Gdybyśmy działali w innym charakterze to działanie nasze miałoby znaczenie o wiele mniejsze. Odwoçalibyśmy się do społeczeństwa amerykańskiego jako obcy i z natury rzeczy natrafialibyśmy na zrozumiałą obojętność, ostrożność, nawet niechęć. Tam trudniejsze by to było wobec pogarszających się stale warunków wewnątrz kraju, gdzie tropienie komunistów pociąga za sobą automatycznie niechęć do wszystkich mieszkańców pochodzenia obcego. Przyjaciele Polski i Sprawy Polskiej nie mogli by współpracować z nami i stawać w obronie Polski, gdyby mieli

do czynienia z NIEOBYWATELAMI.

Podkreślamy więc zasadę, że Kongres Polonii przemawia w imieniu obywateli amerykańskich, łączących w swej działalności politycznej i propagandowej dobro Stanów Zjednoczonych z dobrem Polski.

Kongres Polonii przemawia pozatem w imieniu narodu polskiego. Mandat ten otrzymał ideologicznie, a uzasadnia go ten, że społeczeństwo polskie będące dzisiaj w niewoli sowieckiej, nie może mówić światu o sobie. Mówić natomiast mogą, mają prawo i obowiązek ci, w których bije serce związane z Polską drogą krwi i kultury.

Kongres Polonii nie dąży do wyodrębnienia Polonii od reszty społeczeństwa amerykańskiego, przeciwnie, dba o jaknajwiększą łączność z narodem amerykańskim, którego jest częścią integralną.

Rozumie się samo przez się, że Polonia Amerykańska nie rości sobie ani prawa ani pretensji do wyłącznego reprezentowania sprawy Polski i przemawiania w imieniu Polski. Uznaje ona fakt, że skupienia polskie w innych krajach, mające podobne jak my tu w Ameryce przychylne warunki, działają dla dobra Polski i w jej obronie. W innych krajach istnieją również organizacje odpowiadające w celach i strukturze Kongresowi Polonii Amerykańskiej. Niektóre nawet przyjęły podobną nazwę, jak Kongres Polonii Kanadyjskiej. W Anglii, Francji, Brazylii i Argentynie, są stare skupienia polskie, mające wpływy polityczne i przyjaćiół. W innych krajach są młode względnie Polonie, działające na swoich odcinkach, jak np. na Kubie, gdzie z okazji polskich świąt narodowych czy wydarzeń historycznych, urządzone są nabożeństwa i akademie z udziałem wybitnych osobistości, a działanie to znajduje oddźwięk w prasie i opinii publicznej.

Działalność tych Polonii jest tem ważniejsza, że prawie wszystkie te narody mają swoich przedstawicieli w United Nations, a pozyskanie tego forum międzynarodowego dla sprawy polskiej jest niezmiernie ważne.

stąd konwencja Kongresu Polonii Amerykańskiej w Philadelphii, powzięła uchwałę stworzenia w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej specjalnej Komisji Współpracy z Poloniami w Innych Krajach, której zadaniem jest utrzymanie kontakty z Poloniami w innych krajach,

abyśmy wiedzieli co oni robią, a oni wiedzieli, co my robimy. Przez wymianę zdań i raportów, druków i rezolucyj, poszerzamy ramy naszej akcji i wzmacniamy ją w stadium przygotowywania i mobilizowania sił w oczekiwaniu chwili, gdy warunki pozwolą nam na jednolite wystąpienie na całym świecie, w United Nations, lub w innej formie, w sprawie Polski.

Komisja Współpracy z Poloniami w Innych Krajach Kongresu Polonii pozostaje w ciągłym kontakcie z temi Poloniami, posiada już własne archiwum, w którym przechowywane są dokumenty i materiały z innych osiedli. Komisja nasza wysyła komunikaty Kongresu Polonii Amerykańskiej do skupisk polskich w innych krajach, udziela zażądanych informacji i w miarę możliwości służy tym osiedlom materiałem, o jaki proszą. Za aprobatą Zarządu Wykonawczego Kongresu P.A., wydaliśmy w lipcu 1949 - ósmio stronicową broszurę "Pakt Atlantycki a Polonia Amerykańska" następnie dwie większe broszury; jedną zatytułowaną "Dziesięć Lat Walki i Krzywdy" w r. 1949, z okazji dziesiątej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej i najazdu nazistów i bolszewików na Polskę. Broszurę tę wysłaliśmy w tysiącach egzemplarzy do organizacji polskich na całym świecie, a z listów otrzymanych dowiadujemy się z przyjemnością, że z materiału podanego w tej broszurze prawie wszystkie Polonie korzystały na swoich terenach. Także w tym roku, z okazji jedenastej rocznicy wydaliśmy broszurę obejmującą 100 stron druku, a zatytułowaną "Jedenasta Rocznicą". Broszura ta w liczbie 4,000 egzemplarzy rozesłaną została do kilkuset ośrodków polskich na całym świecie. Kilkadziesiąt listów świadczy o jej życzliwym przyjęciu, wyrażając wdzięczność i uznanie dla Kongresu Polonii Amerykańskiej. W obu broszurach podany jest materiał historyczny, odgłosy wybitnych osobistości świata, treść dokumentów, a zredagowane są one tak, że w tłumaczeniu na języki obce nie traci, przeciwnie, wnosi na teren nowy argumenty i wywody, dokumenty i materiały tam mniej znane.

Niestety Komisja Współpracy z Poloniami w Innych Krajach Kongresu P.A. nie ma odpowiednich funduszy na rozwinięcie większej aktywności na tym odcinku. Biuro nasze jest finansowo tak

skromnie wyposażone, że ten dział akcji Kongresu Polonii jest jeszcze za mały. Gdybyśmy mieli więcej funduszy moglibyśmy o wiele więcej robić. Mobilibyśmy wydawać miesięcznik lub przynajmniej kwartalnik, obejmujący materiały i wiadomości z wszystkich krajów, kronikę i sprawozdania działalności wszystkich Polonii. Publikacja taka byłaby nie tylko dokumentem historycznym, ale też i źródłem wielu skoordynowanych wystąpień. Gdybyśmy mogli materiały takiego czasopisma podawać w tłumaczeniu angielskim i odpowiednio rozpowszechniali je na terenie United Nations i w Washingtonie, byłoby to, według naszego zdania, z wielkim pożytkiem w naszych wysiłkach urabiania opinii publicznej przychylnie dla sprawy Polski.

Dlatego też skromny w rozmiarach referat niniejszy kończę wnioskiem aby zarząd Kongresu Polonii w uznaniu wielkiego znaczenia i możliwości pracy Komisji naszej, udzielił jej w granicach dozwolonych odpowiednich funduszy na rozwinięcie akcji na szerszą skalę, jako też do wydawania odpowiedniego czasopisma, w którym by podawane były wiadomości i raporty z działalności skupisk polskich na całym świecie.

Wiktor L. Alski, Przewodniczący  
Komisji Współpracy z Poloniami  
w Innych Krajach

Na wniosek Del. Franciszka Gregorka z Baltimore, Md. -  
sprawozdanie Komisji Współpracy z Poloniami w Innych Krajach  
przyjęto z uznaniem.

#### SPRAWOZDANIE BIURA W WASHINGTONIE

Kierownik biura Kongresu Polonii w Washingtonie redaktor  
Karol Burke przedłożył sprawozdanie jak następuje:

Praca biura Kongresu Polonii w Washingtonie od czasu naszej konwencji w Filadelfii, znacznie się powiększyła, gdyż biuro to reprezentuje w stolicy kraju właściwie trzy organizacje, Kongres Polonii Zjednoczoną Prasę Polską w Ameryce i Amerykański Komitet Wysłiadawców Polskich.

Biuro nasze utrzymuje ścisły kontakt z Kongresmanami, z Senatorami, z różnymi departamentami Rządu oraz z przedstawicielami prasy amerykańskiej w Washingtonie. Przyjmujemy wielu interesantów, a w ostatnich czasach, wielu nowych przybyszów do Stanów Zjednoczonych przychodzących do naszego biura, do jedynej instytucji polskiej w stolicy, z prośbą o pomoc lub o rady w różnych sprawach. Prowadzimy rozległą korespondencję w sprawach Kongresu Polonii, w sprawach wysiadawców polskich i w ogóle w sprawach polskich. Korespondencja ta nadchodząca niemal z wszystkich części i zakątków świata, dotyczy dziedzin rozmaitych.

Biuro Kongresu Polonii w Washingtonie, po przeszło sześciu latach istnienia, jest dzisiaj znane przez wszystkich, toteż z całej

Ameryki, z Europy, a nawet, z Ameryki Południowej, z Australii, i z Chin, zwracają się do nas Polacy, prosząc o rady, o wskazówki i informacje w różnych sprawach, lub też o zakatwienie ich spraw.

Biuro nasze wysyła literaturę w sprawie Polski, w sprawie Kongresu Polonii, w sprawie Polonii Amerykańskiej, w sprawie wysiedleńców polskich, oraz zakatwia z każdym tygodniem coraz więcej spraw w różnych departamentach rządu.

Biuro Zjednoczonej Prasy Polskiej utrzymuje liczne kontakty w stolicy, a przede wszystkim, z naszym Departamentem Stanu. Przez te kontakty, szuka wiarygodnych wiadomości o Polsce i o sprawie polskiej, których nie mogliśmy otrzymać z innych źródeł, i takowe rozsyła do prasy.

Biuro nasze opracowuje i dostarcza materiały o aktualnych sprawach polskich i dostarcza je Kongresmanom, Senatorom, prasie, oraz departamentom Rządu. Urządza uroczystości narodowe w stolicy, stara się o polepszenie bytu wojennych uchodźców polskich, stara się o przeprowadzenie w Kongresie Stanów Zjednoczonych odpowiednich ustaw, czy to w sprawie displaced persons, czy też w sprawie żołnierzy polskich w Anglii, i przez swe kontakty, przychylnie do tych spraw usposabia naszych ustawodawców.

Biuro Kongresu Polonii w Washingtonie istnieje już przeszło sześć lat, toteż różne biura, organizacje, czynniki urzędowe, agencje prasowe i departamenty rządu z coraz większym odnośnią się do nas zaufaniem, żądając od nas we wszelkich sprawach dokładnych informacji.

Wiele osób zwraca się do nas o zakatwienie ich spraw prywatnych które zakatwiamy lub też kierujemy do odpowiednich urzędów, a poszczególne organizacje lub nasze wydziały Stanowe zwracają się do naszego biura, prosząc o wybitnych mówców, Senatorów lub Kongresmanów, na różne obchody lub też o mowy na różne uroczystości. Jest to dowodem że biuro nasze w Washingtonie jest ogólnie znane, a Polonii Amerykańskiej z każdym dniem coraz bardziej potrzebne.

Niemal tygodnia żeby do Washingtonu nie przybyło kilka osób z Nowego Yorku, z Filadelfii, z Baltimore, z Norfolk, z Newport News i z innych miast na wschodzie, prosząc o pomoc w sprawach wizowych, imigracyjnych i innych. Z każdym przybyciem do Washingtonu chodzimy po urzędach, po biurach Kongresmanów i Senatorów, dopomagając im w zakatwianiu ich spraw.

Nowy lokal Kongresu Polonii. Z końcem 1948 r., udało mi się znaleźć odpowiedni lokal na biuro Kongresu Polonii. Lokal ten mieści się w bardzo dobrej dzielnicy, prawie że w samym śródmieściu w Washingtonie, naprzeciwko Hotelu Mayflower, i jest dostępny łatwo prawie że do wszystkich biur i urzędów. Lokal ten pomimo tego że jest większy, jest dużo tańszy od poprzedniego lokalu w Hotelu Roosevelt.

Obchody i uroczystości narodowe w stolicy. Od czasu konwencji w Filadelfii, urządziliśmy w Washingtonie 10 obchodów i uroczystości narodowych. Trzy obchody w październiku pod pomnikiem Pułaskiego w rocznicę śmierci, jeden obchód w marcu 1949 r., w dwusetną rocznicę urodzin Pułaskiego, i dwa obchody w lutym pod pomnikiem Kościuszki w rocznicę urodzin Kościuszki, 4 uroczystości na cmentarzu Arlington przy trumnie Mistrza raderewskiego w rocznicę śmierci Mistrza.

Na obchodach tych i uroczystościach złożyliśmy wieńce w imieniu Kongresu Polonii, a przemówienia wygłaszali zaproszeni przez nas Senatorzy, Kongresmani lub też inni wybitni Amerykanie i Polacy.

Za naszą inicjatywą urządzony również został w Washingtonie na schodach Kapitolu w dniu 24-go sierpnia, 1949, koncert utworów Szopena. Utwory te odegrała United States Marine Band.

Trzeci Maj w Kongresie. Tak jak w ubiegłych latach, tak i w roku 1949 i 1950, zwróciłem Kongresmanom uwagę na polskie święto narodowe Trzeciego Maja, prosiłem o zarezerwowanie w Kongresie kilku godzin na wygłoszenie przemówień oraz do 150-gu Kongresmanów i Senatorów wysłałem odpowiednie materiały do przemówień tak o Konstytucji Trzeciego Maja jak i o sprawie polskiej. Kilkudziesięciu Kongresmanów

i Senatorów wygłosiło w dniach Trzeciego Maja w Kongresie przemówienia o Polsce. Przemówienia te zostały umieszczone w Rekorдах Kongresowych.

Piąta rocznica Yalty. Przed piątą rocznicą Yalty, która przypadała w dniu 7-go lutego, 1950, rozeszliśmy do Kongresmanów, opracowania dotyczące układu w Yalcie na mocy którego Polska straciła niepodległość. W załączonym liście podkreśliliśmy iż traktat Yaltański był dziełem Alger'a Hiss'a, zasądzonego za szpiegostwo i krzywoprzysięstwo i prosiliśmy Kongresmanów by zabrali głos w sprawie Yalty w Kongresie Stanów Zjednoczonych i by żądali unieważnienia przez rządem Stanów Zjednoczonych umów zawartych w Yalcie. Kilku Kongresmanów i Senatorów wygłosiło w dniu tym przemówienia w Kongresie w sprawie polskiej i w sprawie układów w Yalcie.

Przemówienia o Kongresie Polonii. Otrzymałem szereg zaproszeń, przeważnie ze wschodu, o wygłoszenie przemówień o Kongresie Polonii, o sprawie polskiej, i o wysiedleńcach polskich, na różnych obchodach, zebraniach i posiedzeniach, jak również na radio. Przemawiałem w Baltimore, w Filadelfii, w Chester, Pa., (3 razy), w Camden, N.J., w Passaic, N.J., w Chicago, w New Yorku, w Buffalo, w Bostonie (dwa razy), w South Bend, w Washingtonie (dwa razy), i w Wilmington, Del., (4 razy). W Camden, N.J., przemawiałem również na uroczystości rozpoczęcia budowy Domu Polskiego.

Powitanie wysiedleńców polskich. W październiku i listopadzie, 1948, oraz w marcu, 1949, byłem w New Yorku, w Bostonie i w New Orleans, na powitaniu pierwszych transportów przywożących wysiedleńców z Europy do tych portów. Rozmawiałem z wieloma wysiedleńcami przybyłymi do Ameryki, zasięgałem od nich informacji co do losu Polaków pozostających w Niemczech, oraz powitałem ich w imieniu Zarządu Kongresu Polonii. Z rozmów z nimi przekonałem się iż wszyscy wiedzą o działalności Kongresu Polonii i wyrażają się z wielkim uznaniem oraz są pełni wdzięczności dla Kongresu Polonii, i dla wszystkich urzędników za niestrudzoną działalność w związku z przeprowadzeniem ustawy o displaced persons.

Objazd osiedli polskich w sprawie Komitetu Wysiedleńców. Stosownie do uchwały Zarządu Wykonawczego Kongresu, wytelegrowany został objazd do szeregu ośrodków polskich celem zainteresowania Polonii sprawą displaced persons i zorganizowania lokalnych komitetów wysiedleńców polskich. W tej sprawie, odwiedziłem szereg ośrodków polskich, a w tej liczbie St. Louis, Mo., Gary, Ind., Milwaukee, Wis., Cleveland, Detroit, South Bend, Minneapolis, St. Paul, Buffalo, Niagara Falls, N.Y., Rochester, N.Y., Syracuse, N.Y., East Chicago, Ind., Omaha, Neb., i Kansas City.

Przemawiałem w tych miejscowościach na zebraniach specjalnie w tym celu zwołanych i zachęcałem miejscową Polonię do zainteresowania się losem uchodźców polskich, do zorganizowania lokalnych komitetów wysiedleńców polskich.

Oddźwięk z tego objazdu był dobry gdyż w całym szeregu ośrodków polskich powstały komitety, które współpracują z Komitetem Wysiedleńców Polskich w Chicago.

Przesłuchania w sprawie nowej ustawy o displaced persons. W marcu 1949 r., w Kongresie Stanów Zjednoczonych odbywały się przez pięć dni przesłuchania w sprawie ustawy o displaced persons. Podczas tych przesłuchań, kongresmani odnoszący się przyjaźnie do sprawy polskiej przedłożyli do nowej ustawy o displaced persons poprawki o które je prosił Kongres Polonii. Poprawki te miały na celu zwiększenie liczby Polaków, którzy mają być wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych w następnych latach na podstawie nowej ustawy o displaced persons. Najważniejszą poprawką o którą starał się od dłuższego czasu Prezes Rozmarek i nad którą pracowało nasze biuro była sprawa dołączenia do nowej ustawy żołnierzy polskich w Anglii. W sprawie tej, podczas przesłuchań Kongresowych zabrał głos Kongresman Lodge i wygłosił wspaniałe przemówienie o zasługach żołnierzy polskich i prosił aby nowa ustawa o displaced persons objęła przynajmniej 30,000 żołnierzy polskich.

Kongres Polonii na Przesłuchaniach w Senacie. W dniach 23-go i 30-go września, ub. r., w Senackim Komitecie Imigracyjnym, odbywały się przesłuchania w sprawie nowego bill'u o wysiedleńcach, który przewidywał wpuszczenie do Stanów Zjednoczonych 354,000 displaced persons, a w tej liczbie 18,000 tysięcy żołnierzy polskich z rodzinami przebywających w Anglii.

Bill ten przeszedł w Izbie Reprezentantów z poprawką o wpuszczenie 18,000 tysięcy żołnierzy polskich w Anglii, o włączenie której to poprawki zabiegał Kongres Polonii. Z tego to względu, na przesłuchaniu w tej sprawie zaproszony został Kongres Polonii Amerykańskiej. Organizacja nasza była jedyną polską organizacją zaproszoną na te przesłuchania w Senacie Stanów Zjednoczonych.

Adwokat Leon Michałowski, reprezentował Kongres Polonii na tych przesłuchaniach. Streszczył on historię armji polskiej na uchodźstwie, mówił o bohaterstwie żołnierzy polskich w drugiej wojnie światowej, mówił o zasługach i lojalności Polonii Amerykańskiej, upewnił Komitet Senacki że żołnierze polscy, którzy tu przybędą będą dobrymi i lojalnymi obywatelami Stanów Zjednoczonych, że będą zwalczali infiltrację komunistyczną i wezwał Komitet Senacki w imieniu Kongresu Polonii o uchwalenie nowego bill'u o displaced persons z wszystkimi przeprowadzonymi w Izbie Reprezentantów poprawkami, a przede wszystkim z poprawką przewidującą wpuszczenie do Stanów Zjednoczonych 18,000 tysięcy żołnierzy polskich w Anglii.

Z pytań jakie Senatorzy zadawali adwokatowi Michałowskiemu w sprawie żołnierzy polskich jasnym było, że zeznania przedstawiciela Kongresu Polonii zrobiły dobre wrażenie i że Komitet Senacki został przychylnie usposobiony co do wpuszczenia do Stanów Zjednoczonych 18,000 żołnierzy polskich w Anglii.

Długie nasze starania na Kapitolu w sprawie żołnierzy polskich zostały uwieńczone powodzeniem. Bill przeszedł w obu izbach a Prezydent Truman bil ten podpisał 16 czerwca, b.r.

Nie wielu ludzi zdaje sobie sprawę z tego ile pracy, ile zabiegów, ile konferencji musieliśmy odbyć w czasie toczących się przez szereg miesięcy przesłuchań Komitetu Senackiego w sprawie Displaced Persons by ten bill przeprowadzić z paragrafem dotyczącym żołnierzy polskich. Nawet gdy bill został już uchwalony, praca nasza nie skończyła się, lecz musieliśmy w wielu wypadkach pilnować i walczyć o każde niemal słowo przy ustalaniu przepisów wykonawczych. Uchwała o żołnierzach polskich, przewiduje iż mogą być tu wpuszczeni żołnierze, którzy nie są "firmly settled" or "resettled" w Anglii. Dzięki naszym zabiegom, do tej uchwały i do przepisów wykonawczych zostały dodane dodatkowe raporty wyjaśniające, że ci żołnierze którzy kiedykolwiek poprzednio złożyli podania o wizy imigracyjne w konsulatach amerykańskich lub też zarejestrowali się na wyjazd do Ameryki, będą uważani że nie są "firmly settled or resettled," pomimo tego że przeszli przez angielski t.zw., "Resettlement Corps."

Przyjazd wysiedleńców polskich do Ameryki. prawie codziennie jestem w biurach Displaced Persons Commission w sprawach polskich displaced persons. Gdy pierwsze transporty uchodźców wykazywały małą liczbę Polaków, zwróciłem się w tej sprawie do p. Carusa i przedstawiłem mu statystykę sporządzoną przezemnie z przybyłych okrętów. Wykazałem mu że na jednym okręcie przybyło zaledwie 20-tu Polaków, na innych znowu 30-tu, 25-ciu, 50-ciu, podczas gdy obywateli polskich przybywało na tych okrętach po kilkuset. Wyjaśniłem mu co pisma polskie w tej sprawie piszą i przetłumaczyłem tytuły z niektórych artykułów, jak n.p., "Only 20 Poles Arrived in Boston," "Only a Few Poles Arrived on Marine Flasher," "Figures Prove Appalling Injustice," i t.d. Dzięki naszym staraniom, dzięki protestom i telegramom w tej sprawie wysłanym przez Prezesa Komarkę, przez Wiceprezesa Pluszaka, dzięki akredytacji uzyskanej przez Komitet Wysiedleńców Polskich, oraz dzięki wysłaniu przedstawicieli tego Komitetu do Niemiec, sytuacja się poprawiła i obecnie przybywa do Ameryki więcej Polaków.

Nie chcąc przedłużać mego sprawozdania szczegółami wymieniam tu tylko kilka ważniejszych spraw nad którymi biuro nasze pracowało.

- W sprawie małego ruchu granicznego.
- W sprawie akcji szpiegowskiej ambasady warszawskiej.
- W sprawie mordu oficerów polskich w Katyniu.
- W sprawie studentów polskich z Anglii.
- W sprawie obywateli amerykańskich w Polsce.
- W sprawie wartowników polskich we Francji.
- W sprawie uchodźców polskich w północnych Chinach.

- O dostęp organizacji polskich do High Commissioners w Niemczech.
- W sprawie zamknięcia szkoły w Ludwigsburg'u.
- W sprawie obcych walut deponowanych przez Polaków w Niemczech.
- W sprawie politycznych uchodźców polskich.
- W sprawie Henryka Dankowskiego.
- W sprawie uchodźców polskich i sierot w Afryce.
- W sprawie uzyskania akredytacji przez Komitet Wysiedleńców Pol. odszkodowań dla byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych.
- W sprawie zatrudniania kilkunastu Polaków lekarzy weterynaryjnych przybyłych z Anglii.
- W sprawie zatrudnienia w marynarce amerykańskiej byłych oficerów polskiej marynarki wojennej.
- W sprawie zniesienia opłat pocztowych na paczki do Polski.
- W sprawie wysiedleńców polskich wywiezionych przez IRO na Falkland Islands.
- W sprawie pieniędzy zabranych Polakom zbiegłym z Polski przez amerykańskie władze okupacyjne w Berlinie.

Różne Sprawy. Między wielu innymi biuro w Washingtonie załatwiało sprawy następujące:

Wystaraliśmy się o paszporty amerykańskie dla żołnierzy polskich w Anglii i we Francji, którzy urodzili się w Ameryce a za młodą zostali wywiezieni do Polski. W sprawach tych były pewne trudności gdyż służyli oni w wojsku polskim.

Biuro nasze przetłumaczyło na język polski skrót książki Ambadora Bliss Lane p.t., "I Saw Poland Betrayed," które następnie główne biuro w Chicago rozesała do prasy polskiej w szeregu releasach prasowych.

Broszurę zawierającą zeznania gen. Modelskiego wydaną przez Kongresowy "Committee on Un-American Activities," zawierającą 27 odbitek fotostatycznych, dowodzących o akcji szpiegowskiej prowadzonej przez ambasadę reżimu warszawskiego w Washingtonie, rozesałem do prasy i organizacji polskich.

Wystaraliśmy się o cały szereg "private bills" wniesionych przez Kongresmanów i Senatorów w sprawie wstrzymania deportacji wielu Polaków przybyłych do Ameryki na wizach turystycznych lub tranzytowych.

Byłem przez kilka dni w Filadelfii na konwencjach Partji Republikańskiej i Demokratycznej i wspólnie z innymi członkami Kongresu Polonii działaliśmy tam w sprawie polskiej.

W dniach 4-go i 5-go grudnia byłem w Buffalo na Zjeździe Rady Polonii Amerykańskiej, skąd wysłałem releasy do prasy polskiej. Od byłego konsula polskiego w New Yorku, p. Strakacz'a, otrzymałem obszernie wyjaśnienie w sprawie testamentu ś.p. Mistrza Paderewskiego, które następnie zostało rozesałe do prasy.

W dniu 4-go marca, w dwóchsetną rocznicę urodzin Pułaskiego, za naszym staraniem kilkunastu Kongresmanów wygłosiło w Izbie Reprezentantów przemówienie o Pułaskim i o Polsce.

Biuro nasze pomaga Polakom obywatelom amerykańskim w otrzymaniu posad rządowych.

Uchodźcom polskim pomagamy w wyrabianiu pierwszych papierów obywatelskich oraz zaświadczeń potrzebnych im w różnych sprawach.

Polakom Displaced Persons rolnikom osiadłym w okolicy Washingtonu, w stanach Wirginii i Maryland wysyłamy książki polskie oraz gazety.

Wysłałem akredytacje prasowe dla kilku dziennikarzy polskich w Anglii, we Francji, w Niemczech i w Brazylii. Otrzymuję od nich cenne informacje prasowe.

Odbyłem szereg konferencji w sprawach polskich z wieloma wybitnymi Polakami przybyłymi do Washingtonu. Z konferencji tych rozesałem wiadomości do prasy.



Wystaraliśmy się do szeregu miejscowości na wschodzie o mówców Senatorów, Kongresmanów, lub wybitnych Amerykanów, z mowami na różne uroczystości.

Na żądanie, opracowaliśmy przemówienia na różne tematy dla członków Kongresu Polonii na wschodzie, włączając w to programy radiowe.

Jesteśmy w stałym kontakcie z Library of Congress, która często zwraca się do nas po różne informacje.

Współpracujemy z Kongresowym Komitetem on "Un-American Activities."

Czyniliśmy starania w Departamencie Stanu o wysłanie naszych przedstawicieli do Niemiec by tam pomagali uchodźcom polskim w ich problemach imigracyjnych.

Interweniowaliśmy w Departamencie Stanu by nie angażowano Niemców za tłumaczy w sprawach uchodźców polskich stających w sądach w Niemczech.

Biuro nasze współpracuje z wieloma organizacjami polskimi i innych narodowości które nie mają swych biur w Washingtonie, toteż zwracają się do nas prosząc o rady i wskazówki. Współpracowaliśmy z washingtonskim biurem "Citizens Committee for Displaced Persons," które przydzieliło nam pewną liczbę Senatorów i Kongresmanów celem odwiedzenia ich i uspołobienia przychylnie do ustaw o displaced persons.

Jako przedstawiciel Zjednoczonej Prasy bywam często w galerii prasy na Kapitolu i z obrad dotyczących spraw polskich wysyłam releasy do prasy.

Dopomagaliśmy żołnierzom polskim o uzyskanie affidavits of support, a uchodźcom polskim w Niemczech do uzyskania sponsorów.

Brałem udział w przyjęciach urządzonych w Washingtonie dla Generała Anders'a, a z pobytu jego w Washingtonie rozesłałem releasy do prasy.

Utrzymuję stały kontakt z prasą amerykańską w Washingtonie i dostarczam jej materiały aktualne o Polsce i o sprawie polskiej. Pragnę zaznaczyć że nastroje prasy washingtonskiej są bardzo życzliwe dla sprawy polskiej.

Mowy o Polsce i o sprawie polskiej, artykuły, rezolucje zamieszczam w Rekordach Kongresowych.

Po przyjeździe do Washingtonu, ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Waldemara Gallman'a, który został odwołany z Polski, odbyłem z nim w Departamencie Stanu dłuższe konferencje, a z informacji jakie od niego otrzymałem, rozesłałem releasy do prasy.

Byłem na przesłuchaniach w sprawie genocide, przed Sub-Komitetem Kongresowym for Ratification of Genocide Convention, przed którym zeznawał Sędzia Gunther.

Reprezentowałem Kongres polonii na 5-iej dorocznej National Conference on Citizenship w Washingtonie.

Dla Kongresmanów i Senatorów dostarczaliśmy informacje o sprawie polskiej w związku z polskim świętem narodowym 3-go Maja, rocznicą urodzin i śmierci Pułaskiego.

W dziesiątą rocznicę inwazji Polski przez Niemców i Sowiety w r. ub. i w 11-tą rocznicę w r. bieżącym, dostarczyliśmy Kongresmanom i Senatorom o sprawie polskiej odpowiednie materiały. rozprzeczniłem Kongresmanów o zarezerwowanie pewnego czasu na wygłoszenie w tym dniu przemówień. Biuro nasze posiada stopy listów od Senatorów i od Kongresmanów z podziękowaniem za dostarczone materiały i informacje.

Otrzymujemy z Europy wiele próśb o odszukanie rodzin w Ameryce. Poszukiwania te rozsyłamy do prasy polskiej.

Otrzymujemy wiele próśb o pomoc w postaci paczek żywnościowych i odzieżowych oraz lekarstw, tak z Polski jak i z obozów displaced persons w Niemczech. Prośby te przekazujemy częściowo do Komitetu Społecznego przy Kongresie Polonii w Chicago, oraz częściowo do innych organizacji działających w tym zakresie.

Prowadzimy rozległą korespondencję z uchodźcami polskimi rozsiłanymi po całym świecie i staramy się im dopytać lub też dać rady w różnych sprawach o które oni się do nas zwracają.

Brałem udział w szeregu konferencjach prasy zwołanych przez Departament Stanu, a między innymi w dwóch konferencjach w sprawie displaced persons.

Zestawienie Pracy Biura w Washingtonie. Komunikatów prasowych do pism polskich w Ameryce, do lokalnych pism amerykańskich, do agencji prasowych i przedstawicieli pism amerykańskich w Washingtonie, w ostatnich 29-ciu miesiącach od 1-go czerwca, 1948, do 31-go października, 1950, wysłano - 276.

Komunikatów prasowych do biura chicagoskiego, które je następnie rozesyła do prasy polskiej, wysłano - 140.

Razem pocztowych przesyłek prasowych 2930.

Telegramów prasowych do dzienników polskich, do pism i agencji amerykańskich, oraz w sprawach Kongresu polonii i w sprawie polskiej, wysłano 480.

Konferencji i spotkań z dziennikarzami amerykańskimi podczas których zostają im wręczone materiały o Polsce i o sprawie polskiej, mieliśmy 47.

Listów w sprawie Kongresu polonii, w sprawie Zjednoczonej Prasy polskiej, w sprawie displaced persons i wogóle w sprawie polskiej wysłano - 3480.

Literaturę o Kongresie polonii, o Polsce, o displaced persons, o Trzecim Maju, o Kościuszcze, Pułaskim i Radewskim, o Krzyżanowskim, o ziemiach wschodnich, o granicy nad Odrą i Nisą, Senatorom, Kongresmanom, różnym urzędom, organizacjom, i prasie, szkołom, wysłano przesyłek - 720.

Porad w sprawie affidavits of support i wiz imigracyjnych drogą korespondencji wysłano 640.

W Departamencie Stanu i w Departamencie National Defense, w Passport Division, i w innych biurach rządowych, interweniowaliśmy i załatwiliśmy spraw - 120.

W Visa Division interweniowaliśmy w 887 sprawach imigracyjnych.

Wprost w konsulatach amerykańskich w Europie, w Kanadzie, w Meksyku, w Brazylii i Wenezueli, interweniowaliśmy w 58 sprawach imigracyjnych i wizowych.

O private bills wstrzymujące deportację z Ameryki obywateli polskich u Kongresmanów i Senatorów wystaraliśmy się w sprawach - 12.

Spotkań i konferencji z Senatorami i Kongresmanami mieliśmy 170.

W biurach Kongresmanów i Senatorów załatwiliśmy lub też interweniowaliśmy w 115 sprawach.

Wiele osób w których sprawach interweniowaliśmy już przybyło do Ameryki i nadeszło nam podziękowania za nasze starania.

Stopy podziękowań za sprawy załatwione lub za udzielone informacje jakie otrzymaliśmy z wszystkich części świata - dowodzą najlepiej czym jest Kongres Polonii nie tylko dla Polonii Amerykańskiej, lecz również dla Polaków rozproszonych po całym świecie.

Zakończenie. Na zakończenie mego sprawozdania, pragnę zaznaczyć że Biuro nasze reprezentujące w Washingtonie trzy organizacje, zdobyło w Washingtonie szacunek i poważanie i cieszy się coraz większym zaufaniem, czego dowodzi coraz liczniejsze zgłaszanie się po różne informacje w sprawie polskiej przez różne instytucje i urzędy.

Washington urzędowy wie dziś dobrze że biuro nasze reprezentuje w stolicy zjednoczoną Polonię amerykańską, toteż obowiązkiem naszym jest stale rozszerzać program naszej pracy, utrzymywać porobione kontakty i stale robić nowe, utrzymywać ścisłą łączność z prasą amerykańską by przeciwdziałać wrogiej propagandzie.

Teraz, gdy niema w Washingtonie rzeczywistej reprezentacji narodu polskiego, biuro nasze w Washingtonie reprezentuje już nie tylko Polonię amerykańską, lecz również niepodległą myśl polską na całym świecie walczącą o wolność narodu polskiego i o sprawiedliwość dla Polski.

Kracą nasza, szczególnie ważną jest w obecnej chwili gdy mamy jasne dowody że przybývający do Washingtonu przedstawiciele rządu warszawskiego nie reprezentują narodu polskiego, lecz kierowani są przez ambasadę sowiecką i że głównym ich celem jest pozbawienie Polski niepodległości, a w Stanach Zjednoczonych, rozbić naszego życia organizacyjnego i zniszczenie wieloletniego i z trudem wielkim zdobytego dorobku Polonii amerykańskiej.

Washington, stolica Stanów Zjednoczonych, jest uważana obecnie również za stolicę całego świata demokratycznego walczącego nie-wolnictwo dyktatury komunistycznej. Gdy się to weźmie pod uwagę, jak również konieczność utrzymywania stałych kontaktów z obiema Izdami Kongresu, z prasą, z wieloma urzędami, widzimy jak wielki obowiązek ma przed sobą nasze biuro w stolicy i jak wielkie ma do wykonania zadanie.

Na tym kończę moje sprawozdanie. We wszelkich sprawach interesujących Izbę, jestem gotów do ustnego wyjaśnienia.

Na wniosek del. Walerii Zbikowskiej z Cleveland, Ohio - sprawozdanie Kierownika biura Kongresu Polonii w Washingtonie p. Karola Burke - przyjęto z uznaniem.

Na salę obrad wszedł nowoobрани do Supreme Court of Pennsylvania Sędzia B. F. Gunther z Pittsburgha, którego Przew. p. K. Rozmarek zaprosił do przemówienia. Izba owaacyjnie powitała Sędziego Gunthera, który w krótkich słowach powitał Zjazd Rady Naczelnej oraz podziękował serdecznie całej Polonii, która przyczyniła się do jego wyboru na sędziego.

SPRAWOZDANIE KOMITETU IMIGRACYJNEGO

Obszerne sprawozdanie w imieniu Ks. Buranta, kierownika Komitetu Imigracyjnego w New Yorku, złożył przedstawiciel tegoż p. Wł. Zachariasiewicz, który zobrazował całokształt dokonanej pracy w zakresie zdobywania "assurances" dla sprowadzenia wysiedleńców Polaków, oraz udzielenia pomocy materialnej i moralnej przybyłym wysiedleńcom z Niemiec. Złożył też serdeczne podziękowanie Prezesowi K. Rozmarkowi i całemu Zarządowi Kongresu P.A. za pomoc finansową jaką Komitet otrzymuje od Kongresu Polonii.

Na wniosek del. Marii Korpany-Kowalskiej z Pittsburgh, a Pa. - sprawozdanie p. Wł. Zachariasiewicza - przyjęto z uznaniem.

SPRAWOZDANIE BIURA W CHICAGO

Kierownik biura Kongresu P.A. w Chicago F. W. Dziób przedłożył Zjazdowi następujące sprawozdanie za czas od 1-go maja 1948 do 31-go października 1950:

ROK 1948: (Od 1-go maja do 31-go grudnia)

Na Konwencji w Philadelphia, Pa., zredagowano, przygotowano i wydrukowano następujące materiały:

Mandaty, oznaki, kwitarjusze na praty rejestracyjne, zawiadomienia i komunikaty na Konwencji, ekspozyty przedstawiające działalność kongresu.

Pamflety, broszury i książki: Pamflet Informacyjny. Zbiór Artykułów zamieszczonych w "Congressional Record" o Polsce i sprawach polskich. Sprawozdania: urzędników, biura, poszczególnych Komisji i Komitetów; alfabetyczny Spis Członkostwa; "Polish American Congress - Its history and Objectives"; "In Defense of Poland's Western Boundary"; Selected Documents; Miscellaneous Press Clippings; Story of the Polish American Congress in Press Clippings.

Wysłano zawiadomień o Konwencji..... 10,428

Zredagowano, wydrukowano i wysłano Protokół z Konwencji w Philadelphia, Pa. do Delegatów, Wydziałów Stanowych, urzędników, do prasy polskiej i do ośrodków polskich w innych krajach - wysyłek ..... 1,948

Zredagowano, wydrukowano i rozesłano do członków Kongresu Polonii gazetę "Listy do Delegatów":

Za miesiąc maj .....	10,164	wysyłek
" " czerwiec .....	10,278	"
" " lipiec .....	10,294	"
" " sierpień .....	10,404	"
" " wrzesień .....	10,569	"
" " październik .....	10,379	"
" " listopad .....	10,093	"
" " grudzień .....	10,097	"

Razem 82,278 wysyłek

Wysłano do prasy 219 komunikatów - Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce, razem wysyłek ..... 13,140

Wysłano 31 komunikatów do prasy polskiej i radia - "Dziak Kongresu" - razem wysyłek ..... 5,456

Wysłano 29 komunikatów do prasy polskiej i amerykańskiej "Voice of America" - razem wysyłek ..... 8,439

Wysłano 1 komunikat do prasy amerykańskiej ..... 427

Wysłano 3 komunikaty do Prezesów i Sekretarzy Wydziałów Stanowych, razem wysyłek ..... 318

Na listy z całego świata w sprawie afiszewitów, poszukiwań krewnych, paczek do Polski oraz na listy w sprawie wysiedleńców wysłano odpowiedzi ..... 9,552

Ogólnej korespondencji w sprawie opłat członkowskich, donacyj i t.p. wysłano ..... 4,095

Paczek z broszurkami, drukami, i t.p. wysłano do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych.. 981

Rachunków zakatwiono - 1,189 Telegramów wysłano - 561.

ROK 1949:

Przeprowadzono inkorporację Komitetu Wysziedleńców - "American Committee for Resettlement of Polish D.P.'s".

Łącznie z działalnością Komitetu dla Rozsiedlenia Wysziedleńców Polskich - zredagowano i wydrukowano następujące materiały:

- a) formularze - "Assurances"
- b) broszurkę w języku polskim "Czem Są Zepewnienia Mieszkania i Pracy dla Wysziedleńców i jak je Wystawić"
- c) specjalne kwitarcjusze dla A.C.R.P.D.P.
- d) broszurę w języku angielskim "Information on the Admission and Resettlement of Displaced Persons in America"
- e) zamówiono 5,000 t.zw. "Label Pins" dla przybywających wysiedleńców polskich
- f) 500,000 "Seals" - "Help Resettle Polish D.P.'s"
- g) nowy formularz "Assurance for Named Displaced Persons"
- h) pamflet - "10 Questions and Answers about Polish D.P.'s"
- i) pamflet o wysiedleńcach - "Ycur Fathers and Ours"
- j) plakat - "Odezwa" w sprawie zbiórki
- k) dyplomy dla osób składających większe datki na Fundusz dla Wysziedleńców
- l) pamflet - "What are Home and Job Assurances for D.P.'s"
- m) Biuletyn - No. 1 i No. 2 - "1949 National Fund Drive Bulletin"
- n) Kartki "1949 Certificate of Membership" dla użytku podczas zbiórki
- o) specjalne "letterheads" dla American Committee for Resettlement of Polish D.P.'s i na "National Fund Drive".

Dla zapoczątkowania Zbiórki na Fundusz Wysziedleńców, wysłano do Wydziałów Stanowych i poszczególnych Komitetów utworzonych dla sprowadzania wysiedleńców - następujące materiały w sprawie Zbiórki:

- a) Outline of Local 1949 Campaign Fund Drive.
- b) Informacje i Sugestie dla Lokalnych Komitetów Krajowej Zbiórki
- c) Formę - "Newspaper Release"
- d) fotostatyczne kopie listu Treasury Department stwierdzającego że daniny na akcję Komitetu Wysziedleńców można odciągnąć przy obliczaniu podatku dochodowego.
- e) Certificate of Membership Cards
- f) Znaczkli (Seals).
- g) Letters of Certification for Volunteer Workers.

Wysłano do prasy 243 komunikatów - Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce - razem wysyłek ..... 14,580

Wysłano 58 komunikatów do prasy polskiej i radia - "Dział Kongresu" - po 176 każdego, razem wysyłek ..... 10,208

Wysłano 51 komunikatów do prasy polskiej i amerykańskiej "Voice of America" - razem wysyłek ..... 14,841

Wysłano 5 komunikatów do Prezesów i Sekretarzy Wydziałów Stanowych, razem wysyłek ..... 502

Wysłano Protokół z Komwenji w Philadelphii..... 312

Wysłano "release" prasowy w formie "Letter to the Editor" do 470 pism amerykańskich od prezesa Kongresu P.A. w sprawie 10-tej Roczniczy Napału na Polskę - wysyłek ..... 470

Wysłano Biuletyn No. 1 i No. 2 "1949 National Fund Drive Bulletin" do członków Kongresu P.A. - wysyłek..... 20,320

Wysłano odezwę w sprawie Zbiórki na Fundusz Wysziedleńców - do członków Kongresu P.A. - wysyłek ..... 10,158

*przebieg 275*

*5-2  
6  
31 2*

Na listy z całego świata w sprawie afidewitów, poszukiwań krewnych, paczek do Polski, oraz na listy w sprawie wysiedleńców wysłano odpowiedzi ..... 24,642

Ogólnej korespondencji w sprawie opłat członkowskich, donacji, i t.p. załatwiono ..... 7,704

Wysłano rachunków w sprawie opłat członkowskich ..... 10,284

Wysłano po 25 egzemplarzy "Dziesięć Lat Walki i Krzywdy" do Wydziałów Stanowych - wysyłek ..... 313

Paczek z broszurkami, drukami, i t.p. wysłano do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych.. 1,148

Rachunków załatwiono - 16,05 - Telegramów wysłano - 940.

ROK 1950: (Od 1-go stycznia do 31-go października, 1950)

Wysłano release do prasy amerykańskiej w formie "Letter to the Editor" od prezesa Kongresu P.A. w 5-tą rocznicę Jałty (7-go lutego) - wysyłek ..... 412

Wydrukowano drugie wydanie broszurki "In Defense of Poland's Western Boundary" i wysłano 182 egzemplarzy do kolegów i uniwersytetów - 226 egzemplarzy do wybitnych dziennikarzy amerykańskich i komentatorów radiowych - razem wysyłek ..... 408

Wysłano do Wydziałów Stanowych po 25 egzemplarzy broszurki "Jedenasta Rocznicę" oraz pojedynczo na 262 adresów poza granicą Stanów Zjednoczonych - razem wysyłek.. 295

Zredagowano, wydrukowano i rozszkano do członków Kongresu Polonii gazetę "Listy do Delegatów":

Za miesiąc maj ..... 11,074  
" " sierpień ..... 11,043

Razem ..... 22,117

Wysłano do prasy 150 komunikatów - Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce - razem wysyłek ..... 9,000

Wysłano 40 komunikatów do prasy polskiej i radia - "Dział Kongresu" - razem wysyłek ..... 7,040

Wysłano 41 komunikatów do prasy polskiej i amerykańskiej "Voice of America" - razem wysyłek ..... 11,931

Na listy z całego świata w sprawie afidewitów, poszukiwań krewnych, oraz na listy wysiedleńców w różnych sprawach wysłano odpowiedzi .... 7,280

Ogólnej korespondencji w sprawie opłat członkowskich, donacji i t.p. wysłano ..... 4,790

Rachunków w sprawie opłat członkowskich i powtórzonych przypomnień wysłano ..... 16,220

Paczek z broszurkami, drukami i t.p. wysłano do poszczególnych osób, organizacji i wydziałów Stanowych .... 245

Rachunków załatwiono 912 - Telegramów wysłano 289.

ZESTAWIENIE ZA DWA I PÓŁ LAT

W roku 1948 (osiem miesięcy) wysyłek było ....	137,062
" " 1949 " " ....	115,258
" " 1950 (10 miesięcy) " " ....	79,738
	-----
Razem wysyłek	332,658
Rachunków załatwiono	3,706
Telegramów wysłano	1,790

Należy tu stwierdzić, że za sprawę sprowadzenia wysiedleńców wiąże się ogromna ilość spraw, które biuro z konieczności załatwia. Trzeba odpowiadać - osobiście, telefonicznie czy listownie na pytania:

O zakres odpowiedzialności prawnej w razie podpisania assurances; o wzajemne prawa i obowiązki między sponsorem i D.P.; o rozmaite przepisy prawne dotyczące D.P. (meldunki, służba wojskowa, naturalizacja i t.p.); o prasę polską, adresy polskich organizacji i t.p.; o możliwości sprowadzenia D.P., którzy mają zakłócaną sytuację prawną.

Przybyli już do Ameryki wysiedleńcy zapytują:

O karty tożsamości (często nie znając języka nie mogą dojść do porozumienia z odpowiednimi władzami); o prawo zmiany miejsca pracy; o oszacowanie starej Polonii i nowoprzybytków; o sposób sprowadzenia nieletnich przez U.S. Committee for the Care of European Children; o poszukiwanie rodzin; o rozszerzenie pierwotnych assurances; o unięważnienie; o złożenie "bondu" przez sponsora w razie ułomności fizycznych wysiedleńca i t.p.

Wiele czasu zabiera również załatwianie spraw związanych ze sprawą wysiedleńców - telefonicznie, pisemnie lub telegraficznie - z Travelers Aid Society, agencjami: N.C.W.C., W.R.S., Rada Polonii Am., i t.p. Mimo małego stosunkowo personelu - ze względów oszczędnościowych - biuro stara się wszystkie te sprawy załatwić możliwie najlepiej.

Załatwienie przez biuro licznych - jak wiadomo ze sprawozdania - spraw rutynowych bykoby o wiele łatwiejsze, gdyby wszystkie Wydziały Stanowe i wszyscy Członkowie i Członkinie Kongresu P.A. - pamiętali o nadsyłaniu raportów, o zmianie adresów, o opłacie na czas członkostwa, o powiadomieniu biura o zmianach na poszczególnych urzędach. Prosząc o wzięcie tych spraw pod rozwagę pracownicy biura dziękują wszystkim Wydziałom Stanowym oraz Członkom i Członkiniom Kongresu P.A. - za współpracę i pomoc w załatwianiu spraw organizacyjnych.

Sprawozdanie Kierownika biura w Chicago p. F. W. Dzióba

- na wniosek del. Lucjana Nowińskiego z Bayonne, N.J. - przyjęto z uznaniem.

SPRAWOZDANIA POSZCZEGÓLNYCH WYDZIAŁÓW STANOWYCH

Stosownie do przyjętego regulaminu obrad Zjazd wysłuchał następnie sprawozdań poszczególnych Wydziałów Stanowych.

W imieniu Wydziału na dolną część Stanu New York przedłożył prezes Wydziału - F. J. Wazeter sprawozdanie jak następuje:

W roku sprawozdawczym od 25-go kwietnia 1948 r. do 25-go czerwca 1949 Zarząd Wydziału Nowojorskiego pracował w ramach programu przewidującego:

Ustalenie ścisłej łączności z organizacjami polskimi. Urabianie opinii społeczeństwa amerykańskiego drogą wystąpień nazewnętrz, a więc: wieców i propagandy opartej na wyraźnej platformie ideologicznej i mocnych hasłach nawołujących do przekreślenia umowy Jałtańskiej, obrony granic Polski, uznania legalnego Rządu Polskiego przez Stany Zjednoczone. Walki z Komunizmem.

W wykonaniu swej pracy wewnętrznej - Zarząd brał udział w obchodach i uroczystościach innych polskich organizacji. Prezes F.J.Wazeter przyjmował wszystkie zaproszenia na wiece dzielnicowe, zebrania Polonii lub bankiety, występując w imieniu Zarządu i głosząc jego ideologię niemal w każdą niedzielę, zdarzało się zaś, że występował w trzech miejscach tego samego dnia. Przewodniczący Komisji Finansowej Ks. L.Makulec brał udział w licznych zebraniach dzielnicowych, jako przedstawiciel Wydziału i mówca i odwiedził szereg miejscowości, jak Port-Chester, Southampton, Riverhead, Jamaica, Pine Island, Syracuse, New Jersey, Passaic, Camden, Philadelphia, Hempstead i inne, nawołując do współpracy w obronie sprawy polskiej i zwalczania wpływów komunistycznych.

Z wystąpień nazewnętrz należy wymienić: (pod kierownictwem V. Prez. A. Lyczaka).

WIECZERZE O CHLEBIE I WODZIE W WALDORF-ASTORIA - w lipcu 1948 w New Yorku, której uczestnicy wpłacali po 100 dolarów za nakrycie. Wieczera ta miała duże znaczenie propagandowe, gdyż objęła przedstawicieli niemal wszystkich odłamów życia Polonii: ze sfer przemysłowych, handlowych, zawodowych, społecznych i towarzyskich. Znany publicysta, Isaac Don LEVINE wygłosił sensacyjną mowę na wieczerzy twierdząc, że Polonia może wpłynąć na zmianę polityki zagranicznej U.S.A., zaś prezes F.J. Wazeter oznajmił, że już w 1944 r. organizatorzy Kongresu Polonii zrozumieli zdradę popełnioną w Teheranie i niebezpieczeństwo grożące Ameryce i całemu światu ze strony "międzynarodowych bandytów i zbirów komunistycznych".

WYDATNY UDZIAŁ W PARADZIE PUŁASKIEGO w paźdz.1948 r. na którą Zarząd poświęcił dużo czasu i pieniędzy zapotrudniając pochod w liczne transparenty z napisami propagandowymi, dając płatne ogłoszenia o Paradzie w Prasie i Radio, przydzielając własnym kosztem sekretarkę biurową na 3 tygodnie do pomocy Komitetowi Parady. POMOC WYDZIAŁU w znacznej mierze przyczyniła się do powodzenia uroczystości.

W Bankiecie wydanym przez Komitet Parady zaproszony przez prezesa F.J.Wazetera gubernator Stanu Illinois Hugh CROSS w bardzo silnym przemówieniu potępił pakt Jałtański i Teherański i ubolewał nad losem Polski. Przemówienia o silnych akcentach politycznych wygłoszili: Minister Jan Waszelaki i Sędzia Wincenty Kowalski, prezes: Mayora O'Dwyera.

NA POBOECZNYCH ZJĘZDZIE DELEGATÓW dn. 19 grudnia 1948 r. Zarząd dał możność delegatom i członkom wypowiedzenia się w sprawach dotyczących Polski. Przybyły z Londynu p.Wł.Zachar-jasiewicz wygłosił referat na temat legalizmu i ciągłości Państwa Polskiego. Redaktor D. Byrdi zalecał, aby Wydział Nowojorski trzymał się mocno zasad i celów, dla jakich Kongres powstał.

Na zorganizowany pod przewodnictwem p.A. Tyczaka WIELKI WIECIEC w Manhattan Center Pl. 1 maja 1949 r. Wydział zadokumentował lojalność dla zasad demokratycznych Stanów Zjedn. i uczcił rocznicę Konstytucji 3-go Maja. Włec ten o frekwencji ok. 3,000 osób. odbiła się głośnie w prasie polskiej i amerykańskiej, zwłaszcza, że wystąpili na nim znakomici mówcy: Wicegubernator Stanu New York R. Hanley Ives, Senator Irving Ives, Prof. Oskar Halecki, Congressman Jan Lesiński. Zawarte w świetnych mowach myśli przewodnie mówców podkreślały konieczność wypięnienia "barbarzyńskich ideologii wrogów wolności i przywrócenia Polsce "należnego miejsca" wśród miążujących wolność narodów świata; wyrażały przekonanie, że przedzie czy później powstanie wielka, postępcwa, sprawiedliwa i szczęśliwa Polska. Żądały wycofania przez Sowiety wojsk zaborczych, zwolnienia z łagrów syberyjskich setek tysięcy skazanych, nawoływały do zwalczania fałszywych idei prawdziwymi ideami. Kilkanaście tysięcy ulotek rozdanych przez Wydział trafiły do szkół i w/szych uczelni. Powzięta na Wiecu Rezolucja powtórzyła ślubowanie Zjazdu organizacyjnego Kongresu w Buffalo o walce w obronie Narodu Polskiego, stwierdziła konieczność zmycia hańby umów teherańskiej, jałtańskiej i poczdamskiej, wyraziła protest przeciw narzuconemu Polsce reżymowi marjonetkowemu, protest przeciw próbom handlowania skórą Polski, wzywała naczelne organizacje Polcji do najrychlejszej zgody w sprawie ratowania polskich wysiedleńców.

Z wystąpień do czynników rządowych należy zaznaczyć:

Wielokrotne apele do Senatu i Izby Reprezentantów w sprawie Wysiedleńców, żądając najbardziej korzystnego billu dla polskich D.P.S'ów. Apele Zarządu zawsze znajdowały szczerą oddźwięk ze strony naszych Senatorów i Kongresmenów, o czym świadczą pliki listów przez nich nadesłanych.

Reakcje Wydziału na oszczerze artykuły przeciw Polsce, wyderały też skutek, jak np. odpowiedź Redakcji Daily Mirror na artykuł p.t. Eisler's Aids, która wpłynęła na sprostowanie artykułu przez Redakcję.

Wezwanie do Polonii aby występowała do Kongresu i Senatu w obronie zachodnich granic Polski w związku z konferencją Wielkiej Czwórki spowodowało liczne listy i apele.

Podanie do Mayora O'Dwyera o niedopuszczenie do ponownego mianowania Iry Hirschmann, /autora anty-polskiej książki "The Embers Still Burn"/ na stanowisko Komisarza w/szych uczelni - odniosło pożądaný skutek.

Delegacja do Uniwersytetu Columbia protestująca przeciwko zatwierdzeniu katedry polonistyki za pieniądze reżymu warszawskiego była początkiem szeregu zmian w tym uniwersytecie.

Poza Komisją Finansową wyróżniła się aktywnością Komisja Kulturalno-Oświatowa pod przewodnictwem Prof. Z.J. Szuski. Praca tej Komisji wyraża się głównie w szeregu ostrzeżeń, protestów, zaleceń i rewelacji, zmierzających do zwalczania infiltracji komunistycznej. Z wystąpień Komisji należy wspomnieć rozgłos nadany w prasie w związku z Delegacją Nowojorskiego Wydziału Stanowego /złożoną z Prezesa F.J. Wazetora, Ks. Prałata F. Buranta i p. W. Chybowskiego/ - do Procyta Uniwersytetu Columbia, by protestował przeciw zatwierdzeniu kadry polonistyki ufundowanej za pieniądze reżymu warszawskiego, oraz reakcję po ustąpieniu Prof. Colemana ze swego stanowiska, w postaci dziesiątków tysięcy drukzków skierowanych do prezesów uniwersytetów, Redaktorów naczelnych, wykładów języków słowiańskich i t.p. Rezultatem tej reakcji było ustąpienie ze swych stanowisk w uniwersytecie pp. Jacobsona i Jacobsona znanych z proowieckich sympacji.

Komisja wzięła czynny udział w ogólnie - amerykańskim proteście przeciwko konferencji t.zw. "intelektualistów" lansowanej przez Moskwę.

W licznych wypadkach Komisja protestowała i występowała czynnie przeciwko książkom i sztukom teatralnym o anty-polskim lub komunistycznym nastawieniu. Komisja dokonywała przeglądu szeregu książek o Polsce i prostowała spaczony fakty i anty-polską propagandę

Komisja przyczyniła się do wprowadzenia wykładów języka polskiego w kilku uczelniach, jak np. w Brooklyn College.

...

Wobec wzmoczonego napływu wysiedleńców - biuro Wydziału społeczniało w roku sprawozdawczym rolę ośrodka doradczego, gdy przybyłym chodziło o orientację w sprawach polonijnych i politycznych. Sekretarz wykonawczy przyjmował w godzinach popołudniowych licznych interesantów i biuro było czynne od godz. 10-tej rano do 8-ej wieczór. W roku 1949 ze względów oszczędnościowych personel biura został ograniczony do jednej sekretarki. Biuro jest czynne od godz. 10-tej rano do 6-ej wieczór.

Liczba członków wynosiła ok. 1,000, w czym ok. 400 organizacji. Zarząd odbył 14 posiedzeń zwyczajnych i dwa nadzwyczajne. W związku z wyżej wymienionymi uroczystościami na większą skalę biuro wysłało ok. 15,000 listów poza korespondencją bieżącą. Zarząd odnowił 20 prenumerat "POLISH REVIEW" dla Senatorów i Kongresmanów.

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU NOWOJORSKIEGO ZA OKRES OD 25 CZERWCA DO 4 CZERWCA 1950

W dalszym ciągu dążąc do urabiania opinii społeczeństwa amerykańskiego - Zarząd rósłil prawcie o Polsce, występował do czynników narodowych żądając sprawiedliwości dla Polski, przekreślenia Jałty, obrony granic Polski i uznania legalnego Rządu Polskiego. Prowadził też zaciętą walkę z komunizmem.

OGRODY I MANIFESTACJE

Rocznica 1-go września 1939 r.

Na upamiętnienie rocznicy napadu na Polskę przez Niemcy i dosję 1 września 1939 r. - Zarząd przeznaczył sumę do wysokości \$1,000. Dzięki staraniom Komisji Propagandowo-Prasowej pod przewodnictwem p.A. Adamczyka - prasa amerykańska zwróciła uwagę na tę rocznicę i podkreśliła niewolę Polski trwającą już 10 lat pomimo zakończenia wojny. Wzrostki o tym dniu pojawiły się we wszystkich niemal piśmniech amerykańskich.

PARADA POLSKIEGO 2 PAŹD. 1949 R.

W roku sprazdawczym Parada Polaskiego nabrała szczególnego znaczenia dla Wydziału wobec powołania mac.F.J. Wazetora na Prezesa Komitetu Parady Polaskiego. Powstała wyjątkowo korzystna konjunktura dla pojęcia patriotycznych manifestacji w sprawie polskiej i ogłoszenia hasła przeciwkomunistycznych. Zarząd Wydziału przeznaczył ok. pół tysiąca dolarów na pokrycie kosztów swego udziału w Paradzie w postaci i płatnej pomocy w sekretarjacie Komitetu Parady, materiałów propagandowych (transparentów i t.p.), płatne ogłoszenia w prasie i radio. Pozaatem Zarząd postarał się o liczny udział polskich organizacji z poszczególnych dzielnic.

Poraz pierwszy powstała możliwość przyjazdu na tę uroczystość Gen. K. SOSNIEWSKI, który staraniem N.Y. Wydziału Stanowego KFA uzyskał wreszcie wize, t.zw. visitor's visa.

Na bankiecie wydanym tegoż dnia w WASHINGTON zostały wygłoszone mowy przez Gen. K. Sosniewskiego i Sen. Foster Dullosa rzeczniaka sprawy polskiej.

Ochod rocznicy KATYŃI i JAŁTY (19 lutego 1950)

Z okazji 10-ej rocznicy masakry polskich oficerów w lasach katyńskich oraz 11-ej rocznicy Jałty - Zarząd zwołał WIELKI WIEC PROTESTACYJNY w Domu Narodowym przy St. Marks Pl. NYC, pod przewodnictwem V. Prezesa Z. Tyczaka. Powodzenie Wiecu było tak wielkie, że Dom Narodowy nie mógł pomieścić tłumów Polonji i paręset osób społecznych nie mogło trafić do środka.

Ważne mowy wystąpili: JÓZEF CZAFSKI, autor słynnej książki "Na Kiełudzkiej Ziemi", Sędzia E. GUNTHER, Cenzor Z.N.P. z bojącą mową o Jałcie, mac. Stefan KUMIŃSKI z referatem o Polskim Podziemiu.

Dając świadectwo prawdzio CZŁ.PSKI strzedzil ni zaprzeczalnie wina Stalina, Perji, Molotowa i Wyszynskiego za zbrodnię Katyńska. Spdzic GURTHAR, V. Prezes Kongresu Polonji zdobył huczna oklaski żeganiem odwołania Paktu Jaltanskiego; mec. KUMBU-SKI podkreślił, że Polskie Podziemie nigdy nie aprobowalo unowj KJaltanskiej.

Rezolucja uchwalona na wiecu domagała się odwołania Jalty, skasowania placówek reżymu warszawskiego w USA i popierania akcji amerykańskiego Komitetu do Zbadania Zbrodni Katyńskiej.

WIEC 26 Marca 1950 r.

N.Y. Wydział Stanowy K.P.A. łącznie z Gminą 150 Z.N.P. w Yonkers zorganizował 26 marca b.r. WIELKI WIEC z udziałem Kongresmanów A.O'KONSKI, GLOO z Wisconsin i Ralph GILIN z Westchester - pod hasłem Wyzwolenia Polski i obrony Ameryki przed zalewem Komunizmu. W swym programowym przemówieniu O'KONSKI domagał się odwołania JALTY i podkreślił, że desja Sowiecka po wojnie pocbiła już przeszło 600 milionow ludzi. Kongresman GILIN nazwał Komunizm chorobą świata.

Parada Lojalności 29 kwietnia 1950

Zarząd współpracował ze Stanową Radą "Veterans of Foreign Wars" w organizowaniu Parady Lojalności 29 kwietnia b.r. i wystąpił z apelami do Polonji przez Radio i Prase.

Obchód KONSTYTUCJI 3 Maja w Domu Żołnierza - 7 maja 1950

Zaproszony do współpracy przez Okr. 2-gi Stow. Weter. Armji Polsk. - prezes Wydziału F.J. Wazeter objął przewodnictwo nad uroczystością i zaprosił na głównego mówcę Kongresmana Roberta HALE (Maine) autora Rezolucji zgłoszonej w Kongresie w kwietniu b.r. domagającej się odwołania Jalty. Mowa Kong. Hale wywarła wielkie wrażenie

IMPREZY PROPAGANDOWO-DOCHODOWE

POD WIECZOREK na cześć J.CZAPSKIEGO 19 lutego 1950

Bezpośrednio po wiecu KATYŃ-JALTA - Zarząd urządził Podwieczorek na uczczenie J.Czapskiego i zdobycie funduszy na poparcie miesięcznika "KULTURA" wydawanego w Paryżu ( jedynego pisma polskiego przeciwdziałającego wpływom sowieckim w Polsce)

Ubrano \$537.- do których Wydział Nowojorski dołożył \$63.- i w ten sposób ufundowano jedno wydanie KULTURY kosztem \$600.-

BAL POLONJI 15 styczn. 1950 r.

Organizowany przez Wydział BAL POLONJI udał się znakomicie i przyniósł \$1,085 doходу,

WSPÓLPRACA Z INNYMI ORGANIZACJAMI

Zarząd w miarę możności brał udział w życiu innych organizacji polskich i amerykańskich.

Aby pomóc w organizowaniu KÓŁ PRZYJACIÓŁ ŚWIŁT POLU w Stanach Zjedn. pod kierown. Dyr. S.Lonartowicza - Zarząd zaprosił Dyr.Lonartowicza aby korzystał z biura Wydziału dla swej pracy.

Wydział był reprezentowany na Walnym Zjeździe Centrali Szkół Dokształcających (27 list.49 r.) przez V.Prez.R.Zaorską-Diłyk. i wysygnował \$25.- jako datkę na polskie szkoły.

Zarząd poparł wydatnie pracę KÓŁ MŁODZIEZY w organizowanych przez nich KIOSKU POLSK.ROBOTN.K.SY POMOCY na WIEDZYN.RODOWEJ WYSTAWIE KOLEKT.

Delegat Zarządu wziął udział w Zjeździe Organizacji b.Więzniow Polityczn. pochodzenia polskiego (13 list.49 r.)

Prez.F.J. Wazeter wszedł do Komitetu Organizacyjnego ŚWIŁTA MŁODZIEZY które się odbyło 2li i 25 czerwca 1950 r.

V. Prezes Adam B.Lyczak wszedł do Zarządu MARCH OF DIMES, jako przedstawiciel Wydziału. Za jego podpisem MARCH OF DIMES wysłało przeszło 1000 listów do polskich organizacji i jednostek.

Prez. F.J.Wazeter brał udział i ptzemawiał na szeregu wieców i zebrań jak np: - Na obchodzie rocznicy powstania listopadowego przez

ZŁĄCZONE T-stwa w PASSAIC, N.J.  
Na obchodzie CENTRALI ZŁĄCZONYCH T-STW w Bronx, NY (14 maja br)  
Na bankiecie wydanym przez Gminę ZŁĄCZONYCH T-ST w East N.Y 7 maja br. (polskiego)

Na otwarciu nowego programu radjowego na St. WLIB (M.Kępciego) Na Radjostacji WHOM ( 16 wrześn.49 r.)  
Wygłosił mowę potępijącą Jaltę m.in. również na Bankiecie Kościoła Episkopalnego "The Good Shepherd" z okazji 35 rocznicy Kościoła.

2-go marca b.r. przemawiał w Klubie Republikańskim w White Plains 8-go marca b.r. - w Lions Club, White Plains  
Występował na szeregu śniadań po-komunijnych (ok.10) - przy każdej sposobności głosząc prawdę o Polsce.

PROSTO-LINIE FALISZÓW.

Zarząd żywo reagował na zniekształcanie prawdy o Polsce. Między innymi: - w listopadzie 1949 r. wysłał list do redaktora "The Catholic World" reagując na artykuł Hermanna Forchardta, w którym autor twierdził, że Polska winna była przyjąć żądania Hitlera gdyż Faszyzm jest lepszy od Komunizmu;

Z powodu szkodliwego artykułu o Polsce p.t. "Polish Soviets" w New York Times - zarząd w ostrej formie wystąpił do pisma zarzucając mu umieszczanie artykułów obniżających prestiż Polski i zniekształcający prawdę.

Na skutek prośby studentów polskich Zarząd wystąpił do Radjostacji i Dyrekcji Uniwersytetu FORDHAM o przywrócenie dawniej dogodniejszej godziny audycji LESZKA PAWLOWICZA.

Staraniem Zarządu ukazało się w prasie polskiej tłumaczenie przemówienia Senatora IRVING IVES w Senacie z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja

Zarząd skierował podziękowanie do Wn.Hearsta za wydrukowanie przez pisma jego koncertu artykułu Alojzego Adamszyka z okazji rocznicy napadci na Polskę (1 września 1939 r.)

POPIERANIE WYDAWNICTW

Zarząd często ogłaszał odczyty do Polonji zalecając nabycie wartościowych ksiązek lub pism, jak np: -

- Książka Gen. ANDEISA p.t. "Army in Exile"

- Książka Pawła BUNIA p.t. "25 Years with the Poles". Zarząd rozesłał drukowaną odczwę do wszystkich członków z kuponem na zamówienie książki, ogłaszając ją również w prasie.  
Książka Jozefa CZAPSKIEGO "Na Nieludzkiej Ziemi" (odezwa również wysłana do wszystkich członków i wydrukowana w prasie.

Miesięcznik "KULTURA" - odezwa rozesłana do wszystkich członków i ogłoszona w prasie. Ponadto jak wspomniano powyżej, staraniem Zarządu ufundowano 1 wydanie tego miesięcznika kosztem \$600.-  
artykuły J.EPSTEINA w "New Leader" p.t. "Murder at Katyn".

Zarząd nabył 500 egzemplarzy tego artykułu i rozesłał je członkom.  
artykuł Harry Schlachta p.t. "Gen. Pulaski - A Soldier of Liberty" drukowany w prasie Hearsta, na który Zarząd zwrócił uwagę Polonji.

W SPRAWIE POLSKICH WYSIEDLŃCÓW

- Zarząd występował wielokrotnie do Senatorów i Kongresmanow żądając przeprowadzenia ustawy H.R. 4567 i otrzymywał bardzo zycielwe odpowiedzi. Szczególnie podziękowanie Zarząd przesłał do Sen.Irving M.Ivos i Sen. H.Lehmann za ich starania.

Dla orientacji Urzędu Imigracyjnego i aby ułatwić starania o wizę osob mianujących się "bezpństwowymi" (Stateless) i mającymi trudności z przekonaniem Urzędu, że powrót ich do Polski jest niemożliwy - Zarząd wydał oświadczenie do Urzędu Imigracyjnego, stwierdzając represję komunistycznego reżymu w Polsce, nadmienając prztem że:

" Any Pole who originally refused to return to Poland had had subsequently returned there was subject to various oppressions on the part of Communists who objected to persons arriving from the capitalistic West.

The Polish American Congress, Downstate N.Y. Division is of the opinion that a D.P. of Polish Nationality and Roman Catholic Religion returning from U.S.A. to Poland is subject to national and religious persecution and exposed to the risk of losing his property and life "

Poszczególni członkowie Zarządu i Dyrekcji, jak np. V. Prezes M. Lotnicki, Dyrektor B. Kruk i Wn. Stachecki prowadzili b. intensywną akcję pomocy wysiedleńcom na Long Island w gronie innych idących osób. Grono to dopomogło w sprowadzeniu 750 wysiedleńców i wystawiło affidavity dla 500. Dla większości sprowadzonych D.P.-sów znaleziono pracę.

SPRAWY WEWNĘTRZNO ADMINISTRACYJNE

Zarząd odbył w roku sprawozdawczym 13 plenarnych posiedzeń z frekwencją przeciętnie 35 osób. Sprawozdania z posiedzeń były następnego dnia podawane do prasy przez sekretariat biura.

Ilość wysłanych przez biuro listów i okłódników wyniosła przeszło 10,000. Kilkadziesiąt apelów i odezw Prezesa lub Zarządu podane były do prasy poza wzmiankami i sprawozdaniami.

WSPÓŁPRACA Z MŁODZIEŻĄ

Przed Walnym Zjazdem 4 czerwca b.r. Zarząd przez swego V. Prezesa A. Lyczaka ( przewodn. Komisji Młodzieży ) nawiązał ściślejsze stosunki z młodzieżą polską, która przybyła na zebranie Zarządu 20 lipca b.r. w liczbie 16 delegatów z Federacji Młodzieży (Przew. A. Żakrzewski ) i ze Związku Młodzieży z Polski. Prezes F.J. Wazeter powołał Komisję dla ustalenia wytycznych współpracy młodzieży w łonie Dyrekcji Wydziału.

OSTATNIE WYSTĄPIENIA

Okres ostatnich paru miesięcy przeszedł pod znakiem wyjątkowej pracy w organizowaniu 11-jej dorocznej PARADY PULASKIEGO wspólnie z Komitetem Parady Pulaskiego. Wkład Nowojorskiego Wydziału Kongresu Polonii był znacznie większy niż lat ubiegłych. Sekretarjat Wydziału został przeniesiony do Komitetu Parady Pulaskiego i był utrzymywany kosztem Wydziału przez 5 tygodni. Członkowie Zarządu ściślego i Dyrekcji ofiarnie poświęcili swój czas by zapewnić powodzenie tej wspaniałej polskiej uroczystości, dającej możność Polonii wyjść na ulicę i zmanifestować swe uczucia względem Ameryki i względem Polski, co leży w programie Kongresu Polonii. Jak lat poprzednich, Zarząd Wydziału dostarczył sporo transparentów z napisami propagandowymi , chorągiewek i innych materjałów. Jnk wiadomo, Parada tegoroczna przewyższyła swą świetnością wszystkie poprzednie zaś obecność Gen. Wl. Andersa gorąco była witana przez Polonję. Łochód składający się z ok. 50,000 ludzi maszerował przez blisko 5 godzin na 5-jej Avenue, Bankiet w Waldorf Astoria i udziałem Gen. Andersa jako głównego mówcy udał się znakomicie z wypełniona po brzegi duża sala balowa.

SKŁAD ZARZĄDU ŚCISŁEGO PO WYBORACH 4 CZERWCA 1950 r.

PREZES - Mec. Franciszek J. WAZETER - 12 Washington Ave., Hastings-on-Hudson, NY  
biuro-350 5th Ave., Rm. 727, Empire State Bldg., N.Y.C.

I WICEPREZES - Ks. Prałat Feliks F. BURANT, 101 E. 7 St., N.Y.C.

V. PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO - Ignacy NURKIEWICZ, 125 Ashland Pl., B'klyn, NY

WICEPREZESI :

Janina SRUTKOWSKA - 300 Penna Ave., Brooklyn, N.Y  
Adam B. LYCZAK - 150 Fulton St., N.Y.C  
Maxim BOBINSKI - Pulaski St., Hiverhead, L.I. NY  
Jan SMOLENSKI - 1044 Lanhattan Ave., Brooklyn, N.Y  
Jan HRAEBUSH - 25-11-43rd Ave., Long Island City, N.Y  
Regina ZAORSKA-DIDYK - 44 Bommer Ave., Staten Island, N.Y  
Michalina FRZYBYSZEWSKA, 581 Morgan Ave., Brooklyn, N.Y  
Ks. Rudolf ZABEK, Par. Sw. Krzyża, 57 St. Marks Pl., NYC  
Wanda PILCH, 23 St. Marks Pl., N.Y.C.

SEKRETARZ PROTOKOŁOWY - Franciszek KLIEMCKI, 953 42nd St. Brooklyn, N.Y

ZAST. Sekr. Prot. Wl. WINKLER - 5335 82nd St., Elmhurst, L.I. N.Y  
" " Michal SZELWACH - 174-23 Gladwin Ave, Flushing, N.Y

SEKRETARZ FINANSOWY Bronisława SOGON, 37 Cresby Ave, Brooklyn, N.Y

SKAMENIK - Jan POL, 53-53 62nd St., Maspeth, L.I. N.Y

WYDZIAŁ NA STAN ILLINOIS

Sprawozdanie Wydziału Stanowego Kongresu P.A. na Stan Illinois za czas od maja, 1948 do października, 1950 - złożyła Wiceprezeska Kinga Dziubak jak następuje:

Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois w ostatnich dwóch latach od Zjazdu Rady Naczelnej w Philadelphii najwięcej czasu i wysiłku poświęcił sprawie sprowadzenia wysiedleńców polskich oraz, ostatnio, byłych żołnierzy polskich z Anglii. Nie w tem dziwnego, ponieważ po uchwaleniu odpowiednich ustaw przez Kongres wykonała się konieczność praktycznego wykorzystania możliwości, jakie nowe prawa dały. Dwa zagadnienia przede wszystkich wymagały naszej uwagi i starań, a mianowicie: akoja w kierunku zdobycia jak największej ilości zapewnień pracy i mieszkania oraz wysiłki dla uzyskania niezbędnych funduszków. Pierwsza wymagała stałego poruszania problemu polskich wysiedleńców w prasie i na radio, na zebraniach i przy innych okazjach; druga - urządzenia imprez dochodowych. Obie jednak przyniosły wyniki pozytywne, czego najlepszym dowodem są cyfry wysiedleńców sprowadzonych i rozmieszczonych w naszym stanie.

Braliśmy również czynny udział w zbiorce na Fundusz Wysiedleńców i zebraliśmy sumę \$20,000.-- która została przekazana do American Committee for Resettlement of Polish DP's.

Szereg imprez dochodowych w ciągu tych dwóch lat cieszyło się powodzeniem i przyniosło znaczne dochody.

Pozatem, Wydział nie zaniedbywał innych akcji, które miały charakter propagandowy i rozpowszechniały wśród obcych znajomość polskiego wkładu kulturalnego i polskich obyczajów.

Obchody i akademie, urządane z okazji rocznic związanych z historią polską - zdobyły wielkie zainteresowanie. Wymienimy tu obchód święta narodowego polskiego w dniu 3-maja, w którym Wydział nasz posiadał własny rydwan, akademie w 10-tą i 11-tą rocznicę napadu na Polskę, oraz programy radiowe, które omówimy poniżej.

Dodać tu należy Dzień Polski w Muzeum of Science and Industry w ramach programu Christmas Around the World, urządany każdego roku,

roka; pół-godzinny program poświęcony Chopinowi w 100-letnią rocznicę jego śmierci, nadany ze stacji WGN; szereg programów szkolnych; wiec ku uczczeniu 159-ej rocznicy zgonu Gen. K. Pułaskiego.

Popieraliśmy również wszystkie imprezy urządzone przez różne polskie organizacje, stowarzyszenia i kluby i mieliśmy tam własnych reprezentantów w osobach bądź prezesa, bądź wiceprezesa i wiceprezesów.

Wydział Kongresu P.A. na stan Illinois od dwóch lat prowadzi programy radiowe. W tygodniowych audycjach poruszaliśmy wszystkie aktualne tematy związane z celem i zadaniami Kongresu Polonii Amerykańskiej, rocznicami narodowymi, wysiedleńcami i sprawami o znaczeniu lokalnym. Szczególnie dużo czasu i uwagi poświęciliśmy sprawie prowadzenia polskich DP's i żołnierzy z Anglii, zachęcając do podpisywania "assurances", organizując krótkie przemówienia nowoprzybyłych oraz podając po ogłoszeniu nowego prawa jego przepisy w odniesieniu do Polaków. Z ważniejszych audycji wymienić należy program w rocznicę tragicznej śmierci gen. W. Sikorskiego, audycję ku uczczeniu pamięci gen. K. Pułaskiego, oraz audycję w rocznicę 100-letnią śmierci Fryderyka Chopina.

Wydział Kongresu P.A. na stan Illinois ma w chwili obecnej 453 delegatów-członków. Do kasy Zarządu Wykonawczego z opłat członkowskich przekazaliśmy w okresie ostatnich dwóch lat - \$8,175.00.

Wydział Kongresu P.A. na stan Illinois w sprawach politycznych i społecznych prowadził żywą akcję prasową. Wysłane zostały depeche do właściwych czynników politycznych w sprawie granic zachodnich Rzeczypospolitej, w sprawie katyńskiej, oraz protesty przeciwko polityce uzbrajania Niemc'w. Staliśmy na czele akcji w obronie nazwy Pulaski Road, o którą od dłuższego czasu toczy się spór w mieście. W naszej działalności społecznej najwięcej wysiłku poświęciliśmy znów sprawie polskich wysiedleńców, którym pomagaliśmy nie tylko w wyszukiwaniu pracy i mieszkań, ale nadto udzielaliśmy im pierwszej pomocy po przybyciu w postaci posiłków, transportu do miejsca zamieszkania, pożyczek bezpłatnych na bieżące potrzeby, pomocy przy załatwianiu formalności, a nawet przy meblowaniu mieszkań, wyszukując i dostarczając im bezpłatnie sprzęty domowe i urządzenie.

Poza tym, Wydział Kongresu P.A. na stan Illinois zakupił Dom dla Wysiedleńców za \$13,250.50 i przy pomocy lokalnych organizacji umebłował cały dom, który służy jako dom przejściowy dla przyjeżdżających wysiedleńców, przeważnie rodzin z dziećmi, dla których z takich czy innych powodów sponsorzy nie mają tymczasowego pomieszczenia. Wysiedleńcy otrzymują chwilowe bezpłatne pomieszczenie oraz opiekę dopóki mając już pracę nie znajdą sobie własnego mieszkania.

Komitet Wyszędleńców Wydziału na Stan Illinois z p. Wandą Rozmarek jako prezeską na czele, czyni co tylko może, ażeby wysiedleńcom pomóc w pokonaniu trudności, jakie napotykają z chwilą przybycia do Stanów Zjednoczonych.

Obecny Zarząd Wydziału przedstawia się jak następuje:

Prezes - Mec. Edward E. Plusdrak

Wiceprezesa - Kinga Dziubak  
Franciszka Dymek  
Albina Damsz  
Genowefa Osinska  
Henryka Grajewska  
Wincenty J. Tondryk, Jr.  
Jan Zychowicz  
Jan K. Wiczorek  
Benjamin M. Plecuch  
Ryszard Leszczynski  
B. J. Dziekanowski

Sekretarka Protokółowa - Stefania Gondak

Sekretarz Finansowy - Henryk Biedrzycki

Skarbnik - Genowefa A. Zaczek

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Wanda Rozmarek  
Anna Błaszożyńska  
Franciszek Demeter

#### WYDZIAŁ NA STAN MICHIGAN

Sprawozdanie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Michigan złożył Prezes Inż. Józef Skutecki jak następuje:

Teren Stanu Michigan posiada wielkie możliwości na prowadzenie korzystnej pracy dla sprawy polskiej. Do tej pory nie osiągnięto jeszcze dostatecznych rezultatów, nie mniej zrobiono w tym kierunku duże postępy, co powinno się już uwidocznic w następnym miesiącu.

Wydział Stanowy Michigan skupia w sobie około 2,000 członków zrzeszonych w różnych organizacjach, towarzystwach, parafiach, firmach prywatnych, jak również pokaźną ilość członków indywidualnych.



Biuro Wydziału Stanowego Michigan zostało przeniesione do Domu Polskiego Nr. 2281 East Forest Avenue, Detroit 7, Michigan i czynne jest od godziny 6-tej do 9-tej każdego wieczora, oprócz niedziel i świąt, załatwiając przeciętnie 20-tu interesantów dziennie.

Posiedzenia Zarządu Wydziału Stanowego odbywają się każdego miesiąca. Kwartałne zebrania i roczne zjazdy Wydziału Stanowego zwoływane są regularnie, wywołując duże zainteresowanie całej Polonii jak również prasy, nie tylko polskiej ale i amerykańskiej. Oprócz w.w. zebrań zwoływane są również często posiedzenia ścisłego Zarządu i poszczególnych komisji.

Obecna nasza działalność zdążyła w kierunku powiększenia ilości członków Kongresu Polonii Amerykańskiej w Stanie Michigan i zasilenia kasy. Poza tym zaczęto organizowanie sub-komitetów Wydziału Stanowego na terenie większych miast Stanu Michigan które niewątpliwie w ten sposób będą mogły przyczynić się do zwiększenia zainteresowania naszymi zadaniami. Na szczególną uwagę zasługuje Flint, Michigan które rozpoczęło już pracę w tym kierunku i osiągnęło na tym polu poważne rezultaty.

Wydział Stanowy Michigan podjął usilną akcję w kierunku sprowadzenia jaknajwiększej ilości polskich wysiedleńców. Idąc za przykładem Wydziału Stanu Illinois, stara się wykorzystać w pełni krótki okres czasu dany na tą pracę. Z braku odpowiednich funduszy w naszym Wydziale nie można było więcej i szybciej spraw tych załatwiać, lecz setki nowoprzybyłych i doskonale osiedlonych Polaków daje dowód iż praca ta wydaje rezultaty pozytywne. Aby jeszcze bardziej zachęcić/<sup>Polonie</sup> do sprowadzania polskich wysiedleńców, dawano dwie audycje radjowe tygodniowo w języku polskim i angielskim. Sprawa nie tylko D.P.'sów ale i Kongresu Polonii Amerykańskiej wiele zyskała tym żywym słowem zachęty i prośby. Opiekujemy się nowoprzybyłymi Polakami do Stanu Michigan jak możemy najlepiej dając im opiekę i braterską pomoc.

Komitet Drajwu na Fundusz Rozmieszczenia Wysiedleńców Polskich pracował w dość ciężkich warunkach pokonywując takie trudności jak chwilowy kryzys bezrobocia w Stanie Michigan; mimo tego zdołał zebrać powyżej \$6,000.

W związku z akcją sprowadzania wysiedleńców Polaków danych było kilka odczytów informacyjnych i zachęcających Polonie do wzięcia udziału w tej pracy.

Urządzaliśmy szereg wieców protestacyjnych przeciw krzywdzie wyrażonej Narodowi Polskiemu, na których przemawiały wybitne osobistości, z entuzjazmem popieranym przez Polonie.

Mielismy zaszczyt podejmowac w Detroit Generalów: Władysława Andersa i Kazimierza Sosnkowskiego, jak również znanych pisarzy obecnej doby: Jozefa Czapskiego i Melchiora Wankowicza, mecenasów Czesława Rawskiego, William Baldwin i szereg prelegentów miejscowych i przyjezdnych, którzy wygłosili mowy głęboko wbijające się w pamięć całej Polonii.

W rocznicę śmierci Chopina urządziliśmy koncert radjowy, który nadawany był przez wszystkie rozgłośnie w Stanach Zjednoczonych.

Popieramy wszelkie imprezy które przynoszą sprawie polskiej zaszczyt i moralną korzyść.

Z własnej inicjatywy Wydział Stanowy przeprowadził kilka interwencji w sprawie polskiej u rządu amerykańskiego, wysyłając listy i rezolucje na rece Prezydenta Trumana, Senatorów i Kongresmanów jak i członków Gabinetu.

Po wielu wysiłkach Wydział Stanowy zdołał sobie zjednać przychylną opinię prasy amerykańskiej w Detroit.

ZARZĄD WYDZIAŁU KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ NA STAN MICHIGAN:

Inż. Jozef W. Skutecki - Prezes; Kongresman Tadeusz M. Machrowicz i Janina Rzeczkowska - Wiceprezesi; Leokadia Popowska - Sekretarz; Czesław M. Glowacz - Skarbnik; reprezentanci do Rady Naczelnej:-- Teresa Nowicka, Jan A. Tyrka, Władysław Witak; dyrektorzy: -- Ks. Pralat A. Zadała, Ludwik P. Andrzejewski, Marta Dombrowska, Susan Głinska, Teodozja Kolaczynska, Janina Gollon, Jakob Lewandowski, Maria Moskwa, Franciszek Wojtal, Jan Niedzialek, Jozef Hychlicki, Benjamin Stanczyk, Mieczysław Strzelczyk, Tomasz Ubik, Alfred Ulman, Franciszek Wojciechowski, Aniela Zapytowska, Anna Zgoda, Ludwik Zubel, Ks. Dr. Walery Jasinski, Jan Burek, Leon Seidel, Władysław Tomczak Przewodniczący poszczególnych Komisji:-- Fred J. Beller, Spraw Robotniczych; Jozef Karasiewicz, Prasy i Propagandy; Jan J. Okray Finansów; Harriet Pawłowska, Kultury i Oświaty; Leokadia Popowska, Spraw Wysiedleńców; Ludwik N. Witkowski, Komisja Rewizyjna.

WYDZIAŁ NA STAN NEW JERSEY

W imieniu Wydziału Stanowego na Stan New Jersey, zdał sprawozdanie Prezes Wydziału p. Edward Kozmor, który w swym obszernym sprawozdaniu poinformował Izbę o wykonanych pracach dla Kongresu Polonii Amerykańskiej, o pracach na polu społecznym i oświatowym, gdzie po raz pierwszy w historii jego stanu został wybrany Polak do Kongresu Stanów Zjednoczonych p. Alfred Siemiński, który dzielnie walczy na Korei.

Od roku 1945 do 1950 ogółem zebrano i wysłano do Głównego Zarządu Kongresu Polonii Amerykańskiej w Chicago sumę \$ 85.136,58.

Na audycje radiowe wydano ogółem \$ 5.000.00.

W dalszym ciągu w pracach dla Kongresu Polonii nie ustają i stale dążą do powiększania szeregów Kongresu Polonii.

Na zakończenie prosił, aby Zarząd Główny wysłał Mayorowi Miasta New Jersey telegram z podziękowaniem za poparcie kandydata Polaka Siemińskiego na kongresmana.

ZARZĄD WYDZIAŁU NA STAN NEW JERSEY:

Prezes - Edward Kozmor

Wiceprezesa: - A. Gadek  
Józef Tysowski  
Czesława Durska  
Stefan J. Kopyoński  
Adela Jaśkiewicz  
Anna Kaźmierczak  
Zygmunt Duch

Sekretarka - Isabel Churlin

Skarbnik - Dr. J. B. Przybyłowicz

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Manfield G. Amlicke  
Antoni Gadek  
Jan Kijewski

WYDZIAŁ NA ŚRODKOWY NEW YORK

W imieniu Wydziału Stanowego na Środkowy New York, zdał sprawozdanie Prezes Stefan Obremski, który skreślił w krótkich słowach wykonane prace Wydziału Stanowego na polu kulturalno-oświatowym i społecznym, poza tym pracują usilnie dla dobra Kongresu i budzą Polonię do czynu. Ile mogą, to uświadamiają Amerykanów o sprawach Polski i jej krzywdzie.

ZARZĄD WYDZIAŁU NA ŚRODKOWY NEW YORK:

Prezes - Stefan M. Obremski

Wiceprezesa: - Jan Nieckarz  
Józef Dylong  
Maria Cebula

Sekretarz Protokołowy - Jan Lapinski

Skarbnik - Stanisław Gwiazdowski

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Józef Dylong  
Maria Cebula  
Feliks Słowakiewicz

WYDZIAŁ NA PÓŁNOCNO-WSCHODNIĄ PENNSYLVANIĘ

W imieniu Wydziału Stanowego na Stan "North Eastern Div. of Pennsylvania" złożył sprawozdanie Prezes Leo G. Knoll, który poinformował Izbę, że nie ustają w pracy, ale usilnie, z całą energią pracują nad rozwojem Kongresu Polonii, biorą udział w ogólnych sprawach społecznych, pracują nad uświadomieniem Polaków i Amerykanów co to jest komunizm i prowadzą na szeroką skalę walkę na tym odcinku.

ZARZĄD WYDZIAŁU NA PÓŁNOCNO-WSCHODNIĄ PENNSYLVANIĘ:

Prezes - Mec. Leon Knoll

Wiceprezesa: - Ks. J. E. Gryozka  
Anna Paruch  
E. J. Warheli  
M. B. Zpaniecki

Sekretarka - Wiktoria A. Nitoh

Skarbnik - Ludwik Śliwiński

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Józef Kordell  
Ryszard Stefanski  
Zofia Wójcik

WYDZIAŁ NA WSCHODNIĄ PENNSYLVANIĘ

W imieniu Wydziału Stanowego złożył sprawozdanie Prezes Mieczysław Dombrowski, przedstawiając Izbie bardzo szczegółowo działalność swego Wydziału. Zaznaczył, iż pracują energicznie nad rozwojem Wydziału Stanowego, powiększając go w członkostwo, robią robotę społeczną, propagandową, pomagają studentom przez udzielanie im stypendiów na naukę, biorą udział w życiu Polonii i we wszelkich imprezach, jak Parada Pułaskiego itp. Urządzili wielki wiec i przyjęcie dla byłego Premiera R.P. w Londynie p. Tomasza Arciszewskiego i Jego Małżonki.

ZARZĄD WYDZIAŁU NA WSCHODNIĄ PENNSYLVANIĘ:

Prezes - Mieczysław Dombrowski

Wiceprezesi: - Jakób Łyszczek  
Stefania Rudewicz

Sekretarz Finansowy - Franciszek Zielinski

Sekretarz Protokołowy - Marcin Rydzik

Skarbnik - Helena Janoska

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Ks. Franciszek J. Pałęcki  
Mec. Franciszek Nowak  
Adela Przybyłowska

WYDZIAŁ NA ZACHODNIĄ PENNSYLVANIĘ

W imieniu Wydziału na zachodnią Pensylwanię z siedzibą w Pittsburgu złożył sprawozdanie Wiceprezes Wydziału Michał Hołodnik, zaznaczając, że prace w kierunku rozwoju Kongresu Polonii idą należycie i wszyscy starają się pracować jak najlepiej.

Pracują bardzo intensywnie w zbieraniu "Assurances", prowadzą polskich wysiedleńców i starają się im później o pracę i mieszkanie.

Pracują społecznie, urządzą rok rocznie Obchody Pułaskiego, ostatnio sprowadzili byłego Premiera Rządu R.P. w Londynie, p. T. Arciszewskiego, który przemawiał na wielkim wiecu masowym, urządzonym przez Wydział Stanowy. Prowadzą audycje radiowe oraz pomagali w akcji wyborczej dla Sędziego Gunthera, który został wybrany do Najwyższego Sądu Stanu Pennsylvania.

ZARZĄD WYDZIAŁU NA ZACHODNIĄ PENNSYLVANIĘ:

Prezes - Hon. B. F. Gunther

Wiceprezes - Michał L. Hołodnik

Wiceprezeska - Dora Alska

Sekretarz - Jan M. Budarz

Skarbnik - Władysław Podkul

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Michał Hołodnik  
Anna Petyk  
Bazyli Mazurkiewicz

WYDZIAŁ NA DOLNE ZAGŁĘBIE WĘGLOWE

Prezes Wydziału na dolne pensylwańskie zagłębie węglowe poda, iż pracują energicznie w kierunku rozwoju Kongresu Polonii Amerykańskiej - brali udział w Paradzie Pułaskiego w Philadelphii, pracują wydajnie na polu kulturalno-oświatowym i społecznym oraz poparli kampanię wyborczą za Sędzią Guntherem do Najwyższego Sądu.

ZARZĄD WYDZIAŁU NA DOLNE ZAGŁĘBIE WĘGLOWE:

Prezes - Jan A. Malinowski

Wiceprezes - Marcin Sulewski

Wiceprezeska - Dominika Ostatkiewicz

Sekretarka - Cecelia R. Janulewicz

Skarbnik - Jakób W. Szczecina

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Stella J. Ciszek  
Franciszek C. Stanitski  
Józef Iziorski

WYDZIAŁ NA STAN CONNECTICUT

Prezes Wydziału Józef Kozakiewicz w swym sprawozdaniu podkreślił iż przede wszystkim Wydział starał się wykonać wszelkie zarządzenia i polecenia Zarządu Wykonawczego, wprowadzając je w czyn. Urządzali obchody narodowe, prowadzą audycje radiowe, pracują usilnie dla rozwoju Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz społecznie w zakresie kulturalno-oświatowym

Zasłali finansowo wiele godnych spraw, jak pomoc dla inwalidów w Londynie, Amerykański Komitet Przesiedlenia Wysiedleńców Polskich, Komitet Imigracyjny w New Yorku i wszystkie sprawy polskie godne poparcia.

W Kasie posiadają gotówki \$4,950.00.

ZARZĄD WYDZIAŁU NA STAN CONNECTICUT:

Prezes - Józef Kozakiewicz

Wiceprezes - Jan Kremski

Wiceprezeska - Maria Jaroszewicz

Sekretarka Finansowa - Anna Majewicz

Sekretarz Finansowy - Jan Janeczok

Skarbnik - Daniel Krystyniak

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

W. Maznioki  
Władysław Bysiewicz

WYDZIAŁ NA POŁUDNIOWY NEW JERSEY

Sprawozdanie Wydziału Stenowego Kongresu Polonii Amerykańskiej na Południową Część Stanu New Jersey, z siedzibą w Camden, N.J. złożył sekretarz Wydziału Michał Matusz jak następuje:

Ważniejszych czynności, które przeprowadziliśmy w naszym Wydziale Kongresu P.A., od daty Konwencji w 1948 r. w Philadel-phia, Pa., do dnia dzisiejszego podajemy w 3-oh częściach:

1.) W październiku, 1948 r., urządziliśmy obchód na cześć Generała Kazimierza Pulaskiego.

W listopadzie 1948 r., podpisaliśmy gwarancję dla władzy Immigracyjnej na korzyść byłego oficera polskiego, inwalidy - studenta Dijonizego P. Mazura, by mu ułatwić otrzymania wizy, by mógł na uniwersytecie JOHN B. Stetson we Florydzie ukończyć swoje studia. Gwarancja na \$500.00.

Na Kombatantów Polskich w Londynie wyskaliśmy ofiarę w sumie \$43.25.

Na polecenie Zarządu Wykonawczego Kongresu P.A., wyskaliśmy telegramy do Senatorów Stanu New Jersey, Sen. Smith i Sen. Hendrikson, z prośbą o poparcie bilów o przedłużenie prawa na korzyść D.P. i poparcia sprawy byłych żołnierzy polskich znajdujących się na terenie Anglii, na co otrzymaliśmy przychylne odpowiedzi.

W styczniu 29-go urządziliśmy Koncert na cześć Fryderyka Szopena w sali Klubu Obywatelskiego w Camden, N.J., na którą to okazję zgromadziło się ponad tysiąc osób publiczności.

30-go kwietnia, 1950 r. urządziliśmy wiec na którym przemawiał pan Józef Czapski na temat zbrodni Katynia, przy licznej zebranej publiczności.

1-go października 1950 r. Wydział nasz brał udział w Mani-festacji na cześć Gen. K. Pulaskiego wspólnie z Wydziałem Kongresu Polonii i Polonią Philadelpijską.

W czwartek 16-go listopada, b.r. urządziliśmy wiec, na którym przemawiał zaproszony były Premier Rządu Polskiego p. Tomasz Arciszewski i jego małżonka Melania. Wiec ten odbył się w sali Klubu Obywatelskiego w Camden, N.J. przy licznie zebranej publiczności.

2.) Członkostwo Wydziału:

W roku 1948 mieliśmy członków zbiorowych t.j. jedna

Parafia, Kluby Obywatelskie i Towarzystwa, razem.....	27
Członków indywidualnych.....	24
	<u>51</u>
W roku 1949, członków zbiorowych .....	24
pojedynczych .....	20
	<u>44</u>
	<u>-----</u>
W roku 1950, członków zbiorowych .....	24
pojedynczych .....	20
	<u>44</u>
	<u>-----</u>

3.) Praca dla Displaced Persons:

Sekretarz Wydziału jako kierownik pracy dla D.P.'s zdobył i pomagał w pozyskaniu sponsorów i wysłane było "assurances" na ogólną ilość 41 aplikacji dla 94 osób. Poza tym sekretarz finansowy Stefan Tyszka uzyskał 17 sponsorów dla 41 osób. Razem Wydział zdobył 58 "assurances" dla 135 osób. Dla b. żołnierza polskiego w Anglii Wydział zdobył "assurance" na dwie osoby, z Meksyku sprowadzono 5 osób, z Anglii na "affidavit of support" 1 osobę. Razem więc - dzięki staraniom Wydziału - 143 osoby otrzymały "assurances" lub "affidavit of support", potrzebne na przyjazd do Ameryki.

Nowo przybyłym Wydział pomagał w znalezieniu mieszkania i pracy oraz służył poradą w ich staraniach o "Social Security" i o pierwsze papiery obywatelskie.

ZARZĄD WYDZIAŁU NA POŁUDNIOWY NEW JERSEY:

Prezes - Ludwik Samselski      Honorowy Prezes - Ks. Prałat  
A. Strenski

Wiceprezisi: - Józef Wondołowski  
Bronisław Bubnowski  
Maria Opczyńska  
Maria Bietko

Sekretarz - Michał Matusz

Skarbnik - Konstanty Derowski

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Józefa Derowska  
Kazimierz Zagalski  
Władysław Gęsiowski

WYDZIAŁ NA STAN RHODE ISLAND

Sprawozdanie Wydziału Stenowego Kongresu P.A. na Stan Rhode Island złożył Prezes Wydziału A. M. Grudziński jak następuje:

Pomimo tego że Stan Rhode Island jest najmniejszym Stanem w Unii oraz że liczba Polaków jest stosunkowo bardzo mała - Wydział Stanowy może poszczycić się poważnym dorobkiem pracy na polu informacyjnym, propagandowym społecznym oraz politycznym i to nie tylko

między Polonią, ale również i pomiędzy społeczeństwem amerykańskim.

Wydział Stanowy ogółem przeprowadził 26 posiedzeń ogólnych Wydziału i Zarządu, urządził lub brał czynny udział w urządzeniu kilkunastu uroczystości, wieców, zebrań publicznych lub uroczystości społecznych w całym Stanie.

Polonia w Rhode Island, dzięki intensywnej pracy Wydziału zrozumiała znaczenie i potrzebę Kongresu, czego dowodem jest skupienie się jej w ramach Wydziału Stanowego oraz danie Wydziałowi możliwości jednolitego reprezentowania jej w stosunku do całej Polonii jak również i na zewnątrz do władz miejskich i stanowych.

Wydział Stanowy po szczegółowym i uważnym rozpatrzeniu stosunków Polonijnych jak również i międzynarodowych doszedł do przekonania że największą naszą wadą jest:

1. brak odpowiedniej informacji o sprawach narodowych i politycznych wśród Polonii.
2. brak odpowiedniej propagandy i informacji w stosunku do społeczeństwa amerykańskiego o sprawach polskich.
3. brak planowego i jednolitego kierownictwa w pracy pomiędzy Polonią dla dobra Polonii jak również i Narodu Polskiego.

Wychodząc z tych postulatów Wydział Stanowy w ostatnich dwóch latach skierował swój wysiłek pracy na następujących odcinkach:

- a.) Ciągłą propagandę radiową w języku angielskim i polskim.
- b.) Kontakt osobisty z prasą angielską.
- c.) Utrzymanie jak największego kontaktu z Polonią.

Wydział Stanowy informował społeczeństwo amerykańskie przez programy radiowe o sprawach polskich oraz w celach informacyjnych wysłał kopje ważniejszych mów radiowych do wszystkich urzędników w State House, zarządów miejskich, poszczególnych miast, wszystkich senatorów i reprezentantów Stanowych, jak również i pryncypałów szkół, dyrektorów Public Welfare, oraz komisarzy i komendantów policji.

Na ten cel Wydział Stanowy poświęcił większość swych zapasów gotówkowych. Korespondencji w tej sprawie wysłano 7,260 listów oraz wydano ponad \$1,000.00 dolarów.

Spółeczeństwo polskie było informowane przez ciągłe polskie programy radiowe o aktualnych sprawach, społecznych i politycznych przez codzienne programy radiowe jak również i niedzielne, prócz tego dawał wszelką możliwą pomoc w sprawach D.P.'sów, oraz wszelkich innych sprawach narodowych przez sekretariat Wydziału.

Wydział Stanowy utrzymywał ciągły kontakt z delegatami do Wydziału jak również i organizacjami należącymi do Wydziału przez posiedzenia miesięczne i specjalne, na których to wszystkie aktualne sprawy były szczegółowo omawiane jak również i przez wydawanie komunikatów, które to były wysyłane przez sekretariat Wydziału do wszystkich organizacji i delegatów. Korespondencji w tym celu wysłano 1,230.

Wydział Stanowy korzystał z programów radiowych prowadzonych przez sekretarza Wydziału ze Stacji WRIB w każdy dzień, ze Stacji WKOX nadawanych w każdą niedzielę rano oraz ze Stacji WWON nadawanych w każdą niedzielę w południe.

#### ZARZĄD WYDZIAŁU:

Prezes - Adolf M. Grudziński

Wiceprezes - Franciszek Faber

Wiceprezeska - Zofia Wachta

Sekretarka Finansowa - Konstancja Krasowska

Sekretarz Protokółowy - Józef Juśko

Skarbnik - Bronisława Babinska

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Adolf M. Grudziński  
Józef Juśko  
Konstancja Krasowska

#### WYDZIAŁ NA STAN OHIO

Sprawozdanie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Ohio złożyła Wiceprezeska Wydziału p. Waleria Zbikowska  
Jak następuje:

Wydział w Stanie Ohio Kongresu P.A. był reprezentowany na Konwencji Kongresu P.A. jaka odbyła się w Philadelphii w końcu maja 1948-go roku.

W trzy miesiące później, bo przy końcu sierpnia 1948-go roku w mieście Cleveland, Ohio odbył się Zjazd II Wydziału Ohioskiego Kongresu Polonii, który zgromadził przeszło sto delegatów i delegatek. Przy przygotowaniu Zjazdu w pracy bardzo pomocnym był Dyrektor Związku Narodowego Polskiego, p. George Wrost, który był skarbnikiem zreorganizowanego Zarządu, który - po dłuższej bezczynności poprzedniego Zarządu - uchwalił Zjazd II zwołać.

Wybrany na Zjeździe II Zarząd energicznie zabrał się do pracy i na dobre wyniki nie trzeba było długo czekać. Członkostwo wzrastało i kasa powiększała się. Komisje przy Zarządzie sprawnie pracowały. Jednakże w ciągu tej rocznej kadencji, w czasie której mieliśmy szereg pozamiejscowych Wiceprezesów i Wiceprezesek, spójność organizacyjna pomiędzy Zespołami pozamiejscowymi a Zarządem Wydziału była stosunkowo dość luźna. Po rocznej pracy przekonaliśmy się, że powinny być wprowadzone pewne zmiany, jakie - nie naruszając Statutu Kongresu P.A. - wzmocnią spójność organizacyjną.

Na Zjeździe III, odbytym w Cleveland w końcu października 1949 roku, radzono nad temi sprawami przy udziale 116-tu delegatów i delegatek. Zjazd ten zaszczycił swą obecnością wysłannik Zarządu Wykonawczego p. Zygmunt Stefanowicz, Sekretarz Jeneralny Kongresu P.A. Wiarzę, że p. Stefanowicz wyniósł jak najlepsze wrażenie z tego Zjazdu. Poczujęm się do miłego obowiązku, by tu z tego miejsca złożyć Zarządowi Wykonawczemu Kongresu P.A. serdeczne podziękowanie za przyskanie na nasz III Zjazd swego reprezentanta.

Od II do III Zjazdu wzrosły nasze fundusze i znacznie powiększyły się nasze szeregi organizacyjne. Byt i rozwój Wydziału w Stanie Ohio Kongresu Polonii Amerykańskiej został zapewniony.

Na Zjeździe III Zarząd Wydziału Ohioskiego Kongresu P.A. - w dowód uznania rocznej pracy - z małą zmianą - został ponownie wybrany. Na Zjeździe III na próbę wprowadzono dwu-letnią kadencję dla Zarządu, a także polecono zorganizować na terenie Stanu Ohio pięć autonomicznych Okręgów z prawem wybrania własnych Zarządów.

W ciągu roku przekonał się, że zorganizowane Okręgi w znacznej mierze przyczyniły się do rozwoju i liczebnego powiększenia naszego członkostwa. Okręgi te pracują według dyrektywy Zarządu Wydziału w Stanie Ohio. Co do wprowadzonej u nas dwu-letniej kadencji - nie stanowczego jeszcze powiedzieć dziś nie można, chyba tylko - to, że bez żadnej przerwy, jaką zazwyczaj bywa czas na przygotowanie Zjazdu - dalej w ciągu następnego roku pracę naszą z pełnym rozmachem prowadzić możemy.

W ciągu tych dwu i pół lat od Konwencji w Philadelphii uzyskaliśmy znaczne osiągnięcia w pracy, choć były i pewne niedociągnięcia, ale te wszędzie i zawsze się trafiają, bo nie wszyscy jednakowo chętnie i z pełnym zrozumieniem obowiązku do pracy kongresowej stawają. Jednak na terenie Stanu Ohio, a przede wszystkim w mieście Cleveland, potrafilismy pracą naszą należycie głębię polonijną przeorać i z pracy tej uzyskać dość bogaty plon.

Komisje nasze pracę prowadzą na różnych odcinkach zakreślonego programu. Mamy Komisję Członkostwa, Komisję Prześiębiorstw, Komisję Kulturalno-Oświatową, Komisję Reklamy i Komisję Dla Spraw Polskich Wysiedleńców, która prowadzi biuro i praca ta daje pewne rezultaty.

Urządziliśmy masowe zebranie z okazji 10-tej rocznicy napadu hord germańskich i bolszewickich na Polskę. Na zebraniu tem mieliśmy wybitnego mówcę, a w okresie tego czasu z największej stacji radiowej w Cleveland znakomite przemówienie wygłosił Cenzor Związku Narodowego Polskiego, p. Gunther, który specjalnie na nasze zaproszenie przybył do Cleveland. Panu Guntherowi za przybycie do nas serdecznie dziękujemy.

Bralismy gromadny udział w Obchodach Majowych, jak i w innych uroczystościach rocznicowych, a również urządzalismy takowe wraz z Polonią. Z wielkim powodzeniem urządziliśmy Polski Wieczór Rozmaitości z występami młodzieży i dżiatwy, a ostatnio w październiku za inicjatywą naszego Wydziału odbyła się Żarobna Akademia ku uczczeniu pamięci Marii Konopnickiej, wielkiej polskiej poetki.

Oto mniej więcej całość pracy naszego Wydziału w Ohio za czas od Konwencji w Philadelphii.

SPRAWOZDANIE W CYFRACH

Nasze Członkostwo:

W czasie, kiedy odbywała się Konwencja Kongresu Polonii Amerykańskiej w mieście Filadelfji, to jest przy końcu maja 1948-go r., mieliśmy 42 zbiorowych członków.

W trzy miesiące później, na Zjeździe II Wydziału w Stanie Ohio K. P. A., odbytym w dniu 29-go sierpnia 1948-go roku, mieliśmy 64 zbiorowego członkostwa.

W rok potem, na Zjeździe III, w dniu 30-go października 1949 r. mieliśmy już 184, czyli że członkostwo nasze w ciągu roku powiększyło się niemal trzykrotnie.

Po roku pracy obecnej kadencji, od Zjazdu III do dnia 30 października 1950-go roku, członkostwo nasze powiększyło się o 51. Obecnie posiadamy 235 pojedynczego i zbiorowego członkostwa w Stanie Ohio, w naszym Wydziale.

Nasze Fundusze:

W tym czasie, kiedy odbywała się Konwencja Kongresu Polonii Amerykańskiej w Filadelfji, mieliśmy w kasie \$320.00.

W ciągu następnnych trzech miesięcy otrzynamyśmy z Głównego Zarządu należący należący się nam procent, ale mieliśmy też i znaczne wydatki. Na Zjeździe II mieliśmy w kasie około \$400.00.

Przed Zjazdem następnym było w kasie około \$700.00, a po wypłaconiu rachunków, na Zjeździe III było w kasie \$655.78.

Po roku, na dzień 30-go października 1950-go roku sprawozdanie finansowe wykazało \$1,800.79 w kasie.

Nasze Posiedzenia:

Od czasu Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej w mieście Filadelfji, odbyliśmy:

Posiedzeń Zarządu wykonawczego .....	29.
Posiedzeń miesięcznych z reprezentacją .....	26.
Posiedzeń kwartalnych z reprezentacją .....	7.
Zjazdów z delegacją .....	2.

ZARZĄD WYDZIAŁU:

Prezes - Leon A. Kujawski

Wiceprezes - Bronisław Jaroszewski

Wiceprezeska - Walerja Zbikowska

Sekretarz - Jan A. Żebrowski

Skarbnik - Franciszek Nowak

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Jan A. Żebrowski  
Zygmunt B. Dybowski  
Walerja Zbikowska

WYDZIAŁ NA STAN CALIFORNIA

Nadesłane przez sekretarza p. B. A. Zarembę sprawozdanie

Wydziału na Stan California odczytał Kierownik biura w Chicago p. F. W. Dziób.

Sprawozdanie przedstawia się jak następuje:

Wydział Stanowy został zorganizowany 2-go września 1944 r.

jako pierwszy Wydział Kongresu P.A.

Z ogólnej liczby 33 organizacji w naszym stanie 28 jest członkami Kongresu P.A. Wydział dzieli się na sekcje: Los Angeles, San Francisco, San Diego i Pomona.

Główna kwatery mieści się w Los Angeles i sprawozdanie tyczy się głównej kwatery i sekcji w Los Angeles. Posiedzenia stale odbywamy co miesiąc. Na większą skalę urządzamy następujące imprezy: "Dzień Polski" w pierwszą niedzielę w maju.

"Dzień Polski" jest zwykle urządzany przy współudziale Rady

Powiatowej, która pokrywa wydatki trybuny, orkiestr itd. - do sumy tysiąca dolarów.

Następnie "Obchód Wrześniowy", "Listopadowy", "Styczniowy", itd. Również rocznice Chopina itd. W roku 1951 mamy zamiar urządzić na większą skalę Akademię na 10-cio lecie śmierci Mistrza I. J. Paderewskiego.

Wydaliśmy broszurę "Justice for Poland" napisaną przez Rupert Hughes'a w nakładzie 2,500 egzemplarzy. Wydaliśmy "Jednodniówkę" o 8-miu stronach ze sprawozdaniem ze zbiórki na Fundusz Milionowy. Wydaliśmy 2 nakłady w angielskim języku "Skorowidza", który zawiera spis wszystkich organizacji, daty ich posiedzeń i adresy. Nakład dwóch wydań 5 tysięcy egzemplarzy.

Różnych odezw, pamfletów, broszur rozdaliśmy przeszło 30 tysięcy egzemplarzy. Posiadamy jeszcze 5 tysięcy pamfletów wydanych przez Polish Information Center.

Nalepek "Justice for Poland" rozpowszechniliśmy 25 tysięcy. Mamy na rękę jeszcze 2 tysiące.

W roku 1945 zorganizowaliśmy Komitet Żołnierza Polskiego. Komitet w przeciągu 18-tu miesięcy wysłał 720 paczek dla rodzin żołnierza ogólnej wartości \$3500.00

W roku 1950 zorganizowaliśmy "Kółko Sampomocy Nowej Emigracji", które obecnie liczy przeszło 90 członków.

Zorganizowaliśmy dwie placówki "Koła Przyjaciół Światopoli".

Główna kwatera i sekcja w Los Angeles wysłała do Chicago: Na Fundusz Milionowy \$2,820.00. Podatek \$1,010.00 (Kilkaset dolarów zostało wysłane bezpośrednio przez organizację.) Na Fundusz Wysiedleńców \$1,275.00. Tyle było wydane również przez lokalny komitet w Los Angeles i około tysiąca dolarów w San Francisco. Nasze komitety wysiedleńców pracują ściśle z Catholic Resettlement Committee.

Programów radiowych mieliśmy 32. Wydaliśmy na ten cel \$800.00.

Wydatki lokalne \$2100.00. Ogólna suma wyraża się w sumie około 15 tysięcy.

Ścisłą współpracę mamy z tutejszą organizacją "Friends of Poland", która od przeszło 10-ciu lat co miesiąc urządza publiczne zebrania w polskiej sprawie.

Nowa emigracja pomału wciąga się do pracy społecznej. Emigracja polityczna z czasu wojny, za małymi wyjątkami, sprawie społecznej nie udziela się.

Jest niezbędny przyjazd na Daleki Zachód p. K. Rozmarka, ażeby wzmocnić nasze nastroje i jak również zorganizować wydziały w sąsiednich stanach, gdzie decydującą rolę odgrywają członkowie Związku Narodowego Polskiego.

#### ZARZĄD WYDZIAŁU:

Prezes - Karol M. Blaze

Wiceprezes - A. Dutkiewicz

Wiceprezeska - P. Stefanowska

Sekretarz - B. A. Zaremba

Sekretarz Finansowy - Adam Stefanowski

Skarbnik - Jan Miller

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

P. Stefanowska  
Helena E. Bayer  
Jadwiga Schmidt

#### WYDZIAŁ NA STAN DELAWARE

Sprawozdanie Wydziału na Stan Delaware złożył Prezes Adam Rosiak jak następuje:

Rok 1948

Urządzono wiec na którym przemawiał b. Premier Polski, Stanisław Mikołajczyk, a oprócz tego był przygotowany bogaty program przez dzieci szkoły przy kościele św. Jadwigi; orkiestra Legionu Pulaskiego dała koncert.

Wysłano listy do naszych Senatorów i Kongresmana, popierające "Bill" anty-komunistyczny.

Zorganizowano uroczyste złożenie wieńca wraz z okolicznościowymi przemówieniami na grobie powstańca polskiego s.p. G. Gwinczewskiego.

Zaproszono p. W. Zachariasiewicza, jako mówcę na posiedzenie Kwartalne, który wygłosił odczyt "Sprawa Wyszehleńców Polskich".

Obchód Dnia Pulaskiego, którego program składał się z dwóch części: Parady w dzielnicy Polskiej i Akademii w parku

im. gen. K. Pulaskiego; oprócz miejscowych, jako mówca był zaproszony St. Korboński.

Wysłano listy do naszych Senatorów i Kongresmanów, by przyczynili się do przeprowadzenia poprawek, które umożliwiłyby eliminację pierwszeństwa przyjazdu dla tych, którzy najwięcej ucierpieli w tej wojnie i dla żołnierzy polskich w Anglii.

Zorganizowano Komitetu dla spraw D.P.-sów i opieki nad nimi, którzy przybędą do Wilmington Del. Ogółem przybyło D.P.-sów około 50 osób.

Wyświetlono filmy, z których 25 procent dochodu przekazano dla Komitetu Wysiedleńców w Stanie Delaware.

#### Rok 1949

Ustalono nagrody pieniężne dla uczni Szkół Polskich św. Jadwigi i św. Stanisława Kostki, za najlepsze postępy w nauce języka polskiego.

Zamówiono i opłacono 5 prenumerat Polish Revue, które zostały przekazane: Polish Library, University of Delaware, Salesianum High School, P.S. du Pont High School, i Wilmington High School.

Zorganizowano obchód i akademię ku czci gen. T. Kościuszki; jako mówca zaproszony był I. Morawski, redaktor "Nowego Świata."

Urządzono Paradę i Akademię ku czci gen. Kazimierza Pulaskiego.

Skład Zarządu Rady Towarzystw Polskich i Kongresu Polonii w Stanie Delaware: Kap. Ks. J. Gulcz, - Prezes Adam J. Rosiak, - Wiceprezes Jan Kanicki - Sekretarz Finansowy - Kazimierz Samluk - Sekretarka Protokółowa Aniela Turochy - Skarbnik Józef Falkowski - Dyrektorzy: Helena Emory - Genowefa Gruszczyńska - Rozalia Obara - Regina Paruszevska - Helena Różańska - Bolesław Mizerek - Stanisław Czarnecki i Kazimierz Smółka.

Urządzono Akademię w rocznicę Konstytucji 3-go Maja oraz uroczyste złożenie wieńca na grobie powstańca polskiego ś.p. Gustawa Gwinczewskiego, w Dzień Wieńczenia Grobów, połączone z okolicznościowymi przemówieniami.

#### ROK 1950

Skład Zarządu Rady Towarzystw i Kongresu Polonii w Stanie Delaware: Kapelan, Ks. Jan Gulcz - Prezes Adam J. Rosiak - Wiceprezes Jan Kanicki - Sekretarz Finansowy i Protokółowy Franciszek Sienkiewicz - Skarbnik Józef Falkowski - Dyrektorzy: Genowefa Gruszczyńska, Helena Emory, Anna Sikorska, Aniela Turochy, Charles Kilczewski, A. Miłowicki, Bolesław Mizerek i Franciszek Turochy.

Urządzono Akademię ku czci gen. T. Kościuszki. Urządzono Akademię w rocznicę Konstytucji 3-go Maja, na którą jako mówca został zaproszony p. Baginski, b. członek Rządu Polski Podziemnej.

Uroczyste złożenie wieńca na grobie ś.p. Gustawa Gwinczewskiego, powstańca polskiego. Ustanowienie Komitetu dla budowy pomnika na grobie ś.p. Gustawa Gwinczewskiego.

Urządzono Obchód Dnia Pulaskiego, który składał się z trzech części: Obchodu Towarzystw i Klubów Polskich w Dzielnicy Polskiej, Akademii w Parku im. Gen. K. Pulaskiego, w której udział wzięli Gubernator, Mayor Miasta, Senatorowie, Kongresman i Biskup Katolicki. Jako mówca zaproszony był p. Niebieszczański. Wieczorem odbył się bankiet w którym wzięło udział przeszło 200 osób.

Wysłano Rezolucję Protestacyjną do Gubernatora i Mayora Miasta w sprawie wywieszenia na szkołach chorągwi U.N. zamiast chorągwi Gwizdzistej.

#### WYDZIAŁ NA STAN MARYLAND

Sprewozdanie za Wydział Stanowy w Maryland złożył reprezentant a zarazem skarbnik Wydziału - p. Franciszek Gregorek, podając do wiadomości iż pracują w zakresie prowadzenia wysiedleńców, urządzają obchody narodowe, biorą czynny udział w lokalnej polityce, prowadzą akcję przeciw komunistom, interweniowali w Stanie o przeprowadzenie prawa antykomunistycznego itp.

Pomagają finansowo Komitetowi Imigracyjnemu w New Yorku. Prowadzą programy radiowe oraz prace oświatowe. Urządzili przyjęcie dla Gen. Bora, Gen. Kwaśniewskiego, w których wzięła udział cała Polonia. W kasie posiadają gotówki \$1,438.00.



ZARZĄD WYDZIAŁU:

Prezes - Szymon P. Jarosinski  
Wiceprezes - Stanisław Kin  
Wiceprezeska - Helena Zglinicka  
Wiceprezeska - Genowefa Blusiewicz  
Sekretarz Protokółowy - Ludwik Bonczek  
Sekreterka Finansowa - Agnieszka Sito  
Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Szymon P. Jarosinski  
Franciszek Gregorek  
Leokadia Misióra  
Helena Zglinicka

WYDZIAŁ NA STAN INDIANA

Sprawozdanie z działalności Wydziału na Stan Indiana przedłożył reprezentant tego Wydziału Ks. Walerian Karoz jak następuje:

Łącznie z pracami Zarządu Wykonawczego w Chicago, jakoteż poszczególnych wydziałów stanowych - działalność Kongresu Polonii w Indiana skoncentrowała się roku ubiegłego na sprowadzeniu wysiedleńców polskich.

Komitet Wysiedleńców, powołany za sprawą naszego Wydziału, działał energicznie i sprawnie pod przewodnictwem p. Heleny Sambor.

Prowizoryczne zestawienia wykazują, że do Indiana, za sprawą naszego Wydziału sprowadzono ponad 750 wysiedleńców polskich.

Na innych odcinkach pracy poczyniliśmy wstępne przygotowania do wydania Historii Polonii w Indiana, zorganizowaliśmy Obchód Majowy, oraz często wypowiedaliśmy się w sprawach Kongresu na radio. Korespondencje nasze były rozległe (ponad 2,000 listów) i przyczyniły się do zwiększenia zasobu dobrej woli wśród naszego społeczeństwa.

ZARZĄD WYDZIAŁU:

Prezes - Benjamin J. Leśniak  
Wiceprezes - Wincenty Kendziora  
Wiceprezes - Józef Krengel  
Sekretarz - Józef Wiewióra  
Skarbnik - Ignacy Michalak  
Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Władysław Tolpa  
Ks. Walerian Karoz  
Franciszek Sychalski

WYDZIAŁ NA STAN WEST VIRGINIA

Sprawozdanie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan West Virginia złożył Prezes Wydziału Stanisław Duplaga jak następuje:

Wydział stara się o powiększenie członkostwa Kongresu ażeby tym sposobem jak najwięcej Amerykanów polskiego pochodzenia w Stanie West Virginia zainteresować sprawami amerykańskimi i polskimi. Wydział zwalcza energicznie komunizm na swoim terenie, zachęca wszystkich obywateli polskiego pochodzenia do brania udziału w życiu społecznym i politycznym, popiera takich kandydatów na urzędy którzy dobrze się odnoszą do spraw polskich.

Wydział popiera sprawy weteranów amerykańskich i polskich, sprawę sprowadzenia i osiedlenia wysiedleńców polskich, urządza zbiórki odzieży do wysłania do Polski, propaguje muzykę polską na radio, na stacji WTRF nadaje w każdą niedzielę program "Justice For Poland", urządza corocznie obchód "Dnia Pułaskiego" i innych pamiątek narodowych polskich. Stosownie do poleceń Zarządu Wykonawczego wysyła rezolucje, listy i telegramy do senatorów i kongresmanów ze stanu W. Virginia w sprawach polskich.

ZARZĄD WYDZIAŁU:

Prezes - Stanisław Duplaga  
Wiceprezesa - Jan Lewandowski  
Edward Sobolewski  
Marya Juszczyk  
Stefania Yucha  
Sekreterka Finansowa - Helena Sinila  
Sekreterka Protokółowa - Olga Oszustowicz  
Skarbnik - Jan Jasinski  
Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Stanisław Duplaga  
Jan Lewandowski  
Olga Oszustowicz

WYDZIAŁ NA STAN MISSOURI

Sprawozdanie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Missouri złożył Prezes Wydziału Franciszek Stojeba jak następuje:

Wydział nasz od czasu Sejmu w Philadelphii wykonał następujące prace:

Na polecenie Zarządu Wykonawczego wysłano protest do Columbia University przeciwko przyjmowania przez tą uczelnię funduszków komunistycznego reżimu warszawskiego. Wydział wysłał równocześnie w tej sprawie prośbę do American Legion ażeby ta organizacja również taki protest wysłała. Wydział urządził kilka obchodów pamiętek narodowych na których przemawiali o sprawie polskiej wybitni mówcy z politycznego świata amerykańskiego.

W akcji przeciw-komunistycznej Wydział bierze duży udział. Wydział zajmuje się energicznie sprawą wysiedleńców polskich. Wydział - na polecenie Zarządu Wykonawczego - wysyła rezolucje, listy i telegramy do senatorów i kongresmanów Stanu Missouri prosząc ich o poparcie spraw polskich.

Ażeby zapoznać społeczeństwo amerykańskie ze sprawą polską Wydział urządził przyjęcie dla reprezentantów prasy amerykańskiej, w czasie którego zostanie również przedstawiona działalność Polaków w St. Louis od czasu przybycia do tego miasta pierwszej rodziny polskiej.

Wydział urządził Obchód w rocznicę "Cudu Nad Wisłą" a dochód przeznaczony na inwalidów Armii Polskiej we Francji (Halerczyków).

Wydział współpracuje z Dyrekcją Domu Polskiego w prowadzeniu szkoły języka angielskiego dla przybyłych do St. Louis wysiedleńców.

Do Wydziału na Stan Missouri należy 24 organizacje, liczące razem przeszło trzy tysiące członków.

ZARZĄD WYDZIAŁU:

Prezes - Franciszek Stojeba

Wiceprezes - Jakób Nahirny

Wiceprezeska - Helena Imbierowicz

Sekretarz - Piotr J. Wojciechowski

Skarbnik - Walenty Pliszka

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Franciszek Stojeba  
Jakób Nahirny  
Helena Imbierowicz

Przedłożone sprawozdania Wydziałów Stanowych przyjęto i na tym zakończono 3-cią Sesję o godzinie 11-tej w nocy odracając się do następnego dnia, tj. soboty 18 listopada do godziny 10-tej rano.

SESJA 4-ta W SOBOTĘ DNIA 18-go LISTOPADA 1950 r.

Przew. p. K. Rozmarek otworzył 4-tą sesję o godzinie 10.15 rano, powołując Komisję Regulaminu do przedłożenia porządku obrad 4-tej sesji Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Komisja Regulaminu przedstawia Izbie do zatwierdzenia następujący porządek obrad na 4-tą sesję Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu P.A.

1. Sprawozdanie Komisji Regulaminu.
2. Ostateczne sprawozdanie Komisji Mandatów.
3. Dalsze sprawozdania Wydziałów Stanowych.
4. Przemówienia gości - o ile będą.
5. Sprawozdanie Komitetu Wysiedleńców.
6. Sprawozdanie Komisji Wniosków.
7. Sprawozdanie Komisji Rezolucji w języku polskim.
8. Sprawozdanie Komisji Rezolucji w języku angielskim.
9. Zwinięcie i zabezpieczenie sztandarów.
10. Odśpiewanie pieśni "Nie Rzucim Ziemi Skąd Nasz Ród".
11. Odroczenie.

Komisja Regulaminu:

Alojzy Mazewski, Przew., Stanisław Duplaga, Helena Sambor

Dalsze sprawozdanie

Przesów Wydziałów Stanowych Kongresu Polonii Amerykańskiej.

WYDZIAŁ NA ZACHODNI MASSACHUSETTS

Prezes Wydziału Stanowego Dr. Smożczyński omówił obszernie wykonane prace przez Wydział Stanowy K.P.A., a w szczególności zabrał głos prowadzony przez niego program radiowy pod nazwą "Justice for Poland". Poinformował Delegatów, że wszystkie audycje radiowe nagrane w języku angielskim na płytach, które mogą od niego zakupić po cenie kosztu. Są to 15-to minutowe przemówienia wybitnych Amerykanów w sprawie Polski i w jej obronie, które można w porozumieniu z kierownikami programów nadawać, wynajmując i płacąc tylko za czas.

Na programach radiowych "Justice for Poland" przemawiali między innymi: Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych A. Barkley, Sekretarz Pracy M. Tobin, Prokurator Generalny McGrath, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy Wm. Green, Arcybiskup Richard J. Cushing z Bostonu i wielu innych. W czasie 1950-51 programy te są powtarzane ze sześciu stacji radiowych w różnych częściach Stanów Zjednoczonych.

Posiedzenia zarządu i dyrekcji odbywają się miesięcznie. Roczny zjazd odbywa się w miesiącu maju. Wydział jest w ciągłym kontakcie z Kongresmanami i Senatorami ze Stanu Massachusetts oraz z władzami Stanowami.

Dwa razy w roku Wydział urządza w różnych częściach Stanu imprezy, a to rocznice 3-go maja i dnia Pulaskiego. Oprócz tego nadzwyczajne uroczystości jak Najazdu Na Polskę, akademie Chopinowska i t.p.

Wydział wysyła corocznie jedną lub dwie książki do wszystkich bibliotek i Kolegiów w zachodnim Massachusetts, n.p. w 1950 książkę "Army in Exile" Andersa i "Life and Death of Chopin" Wierzyńskiego. Od czasu do czasu urządza przemówienia do młodzieży w High School i klubie "Kiwanis".

Wydział nadaje również krótkie radiowe programy w języku polskim dla zaznajomienia słuchaczy z działalnością Kongresu Polonii Amerykańskiej.

ZARZĄD WYDZIAŁU:

Prezes - Dr. Karol Smołyński

Wiceprezesi: - Mec. C. Kulikowski  
Konstanty Malysz  
Antoni Medeski  
Katarzyna Nitkiewicz  
Wojciech Prątniar  
Wacław J. Szewczyński

Sekretarz - Stanisław S. Steliga

Skarbnik - Leokadia Rabinska

Sekretarka Finansowa - Bronisława Mikuszevska

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

Mec. P. Flak

Stanisław Steliga

WYDZIAŁ NA WSCHODNI MASSACHUSETTS

Sprawozdanie Wydziału na Wschodni Massachusetts złożył reprezentant Wydziału do Rady Naczelnej - redaktor Karol Jaskólski jak następuje:

Wydział ściśle współpracował z Zarządem Wykonawczym i wykonywał wszelkie jego polecenia, a szczególnie odnośnie akcji w obronie sprawy polskiej i sprowadzania i osiedlenia wysiedleńców polskich.

Wydział urządza obchody narodowe i manifestacje polskie. Staraniem Wydziału nadano odpowiedniej treści audycję radiową do Polski ze Stacji WRUL w Bostonie.

Wydział urządził wiec na którym przemawiał b. premier R. P. - Tomasz Arciszewski

Wydział urządził odczyt z udziałem majora Józefa Czapskiego, któremu następnie umożliwił audiencję u gubernatora Stanu Massachusetts i mayoru miasta Bostonu. Wydział wysłał listy i telegramy do senatorów i kongresmanów Stanu Massachusetts w sprawie zwiększenia kwoty wysiedleńców i w sprawie żołnierzy polskich z Anglii. Wydział czynił energiczne starania w kierunku powiększenia członkostwa i zebraniu funduszy na działalność przewidzianą statutem Kongresu Polonii.

ZARZĄD WYDZIAŁU:

Prezes - John M. Groom

Wiceprezes - P. C. Malkowski

Wiceprezeska - Maria Blinstrub

Sekretarz Finansowy - Michał Drożdżik

Sekretarz Protokółowy - Jerzy Ptakowski

Skarbnik - Willard Jagolta

Reprezentanci do Rady Naczelnej:

John M. Groom  
Karol T. Jaskólski  
Roman Pućko  
Stanley Smetana

- o -

Po wyczerpaniu się sprawozdań Wydziałów Stanowych - na wniosek del. Jana Trzaski z New Yorku - Izba przyjęła wszystkie sprawozdania Wydziałów Stanowych jakie na Zjeździe zostały przedłożone.

Wiceprzewodnicząca Zjazdu - prezeska Związku Polek w Ameryce - p. Adela Łagodzińska przedstawiła Izbie obecnej na sali p. Marię Gunther, żonę sędziego B. F. Gunthera.

Przewodniczący p. K. Rozmarek przestawił pułkownika dr-a Jana Kaczmarka z Washingtonu, który złożył życzenia Zjazdowi oraz w swym krótkim przemówieniu zaznaczył że po uznaniu reżimu warszawskiego przez państwa zachodnie, sytuacja Polaków w Niemczech stała się bardzo ciężką. Dopiero, gdy przyjechała do Niemiec delegacja Kongresu Polonii Amerykańskiej z prezesem p. Rozmarkiem na czele, która przeprowadziła szereg rozmów i konferencji z czynnikami kierującymi okupacją Niemiec, Amerykanami, to od tej chwili zmieniła się zupełnie sytuacja i znowu Polacy w Niemczech byli traktowani należycie i mieli wszędzie drzwi otwarte u Amerykanów.

Następnie Przewodniczący p. K. Rozmarek powołał do przemówienia p. Józefa Jabłońskiego przedstawiciela unii "United Mine Workers", który w imieniu robotników polsko-amerykańskich powitał Zjazd Rady Naczelnej oraz wskazał na Polskę, która dzisiaj leży za żelazną kurtyną dźwiona ręką bolszewickiego najeźdźcy. Wskazał na Jajtę, która przyniosła nieszczęście i krzywdę Polsce. Na zakończenie p. Jabłoński podkreślił, że dotąd nie będzie na świecie pokoju, dopóki nie będzie wolnej Polski.

AMERICAN COMMITTEE FOR RESETTLEMENT OF POLISH D.P.'s

Przewodniczący Amerykańskiego Komitetu Rozsiedlenia Wysiedleńców Polskich (przy Kongresie Polonii) - American Committee for Resettlement of Polish D.P.'s - sędzia B. F. Gunther, przedłożył Zjazdowi sprawozdanie jak następuje:

Część A. POWSTANIE KOMITETU.

Wstęp.

Problem wychodźców i wysiedleńców polskich powstał zaraz po zakończeniu wojny, a przyczyną tego były dwa czynniki. Po pierwsze w wyniku wypadków wojennych wielotysięczna rzesza Polaków znalazła się poza granicami swego kraju, kontynuując w armii polskiej na Zachodzie walkę o wyzwolenie Polski, tyjące Polaków cywilnych i wojskowych opuściło Rosję sowiecką na skutek paktu Sikorski-Stalin i wreszcie setki tysięcy Polaków wywiezionych przez Niemców z okupowanych terenów Polski do robót przymusowych, do obozów jenieckich i obozów masowego niszczenia znalazło się po zakończeniu działań wojennych w zachodnich częściach Niemiec i Austrii, gdzie doczekało się wyzwolenia z rąk zwycięskich armii sprzymierzonych. Po drugiej, nieszczęsne decyzje polityczne oddające Polskę pod panowanie sowiec-

kiego reżymu totalitarnego uniemożliwiły setkom tysięcy Polaków z tych grup powrót do Polski, jakto by się było stało w normalnym toku rzeczy.

W ten sposób koniec wojny, która miała przynieść wolność wszystkim narodom, postawił wolny świat wobec problemu setek tysięcy ludzi pozbawionych własnej ojczyzny, nie chcących i niemożących powrócić do rodzinnych siedzib i skazanych na tużczkę wśród obcych.

W masie tej najliczniejszą grupę stanowili Polacy. Największym ich skupieniem stały się Niemcy zachodnie, następnym z kolei Anglia, gdzie po demobilizacji armii polskiej na Zachodzie znalazła się większość byłych żołnierzy polskich i ich rodzin. O ile w Anglii mimo trudnych warunków Polacy cieszyli się jeszcze znośnymi warunkami bytowania, o tyle w Niemczech sytuacja przedstawiała się tragicznie. Skłóczeni w obozach, trzymani w przymusowym bezrobociu, licho odżywiani i odziani, pozbawieni głosu i własnego przedstawicielstwa, skazani na samowolę urzędników byłej UNRRA - prowadzili oni żywot, który był dalszym ciągiem nędznej vegetacji w niemieckich obozach pracy przymusowej.

Kongres Polonii Amerykańskiej, nie dawno powstały, nie mógł przejść obojętnie wobec tego zagadnienia. Obowiązkiem naszym było uczynić wszystko, co w naszej mocy, by niezawinionej niedoli naszych rodaków zaradzić. Wizyta delegacji Kongresu P.A. w Niemczech i Anglii dała nam wgląd w sytuację i uświadomiła ogrom oczekujących nas zadań. Rozpoczęły się żmudne i uciążliwe zabiegi o uchwalenie ustaw rozluźniających sztywne amerykańskie przepisy imigracyjne i przygotowywanie aparatu, który po uchwaleniu przez Kongres odpowiedniego prawa mógłby się podjąć trudnego zadania przyjęcia i rozmieszczenia tysięcy ludzi.

Zabiegi Kongresu Polonii Amerykańskiej o liberalne ustawodawstwo imigracyjne omówione są w innym sprawozdaniu, dlatego ograniczę się na tym miejscu wyłącznie do omówienia działalności aparatu wykonawczego, jakim jest Amerykański Komitet Rozsiedlenia Polskich Displaced Persons.

UCHWAŁA KONWENCJI KONGRESU P.A. w Philadelphii.

Na drugiej Krajowej Konwencji K.P.A. w maju 1948 r. w Philadelphii powzięto uchwałę, która zobowiązała władze Kongresu Polonii Amerykańskiej do poczynienia wszystkich starań celem umożliwienia wjazdu do Stanów Zjednoczonych byłym żołnierzom polskim i uchodźcom cywilnym z Niemiec, Anglii i innych krajów. W wykonaniu tej uchwały Zarząd Ścisły K.P.A. na posiedzeniu w dniu 19 czerwca 1948 r. postanowił utworzyć specjalny Komitet dla spraw Wysiedleńców Polskich i polecił, by Komitet ten po zainkorporowaniu rozwinął szeroką akcję na terenie całej Polonii amerykańskiej w kierunku zdobycia odpowiedniego funduszu oraz adresów osób i firm mogących zapewnić przybyłym pracę i mieszkanie. W ten sposób powstał AMERICAN COMMITTEE for RESETTLEMENT OF POLISH DP's, którego obecny skład przedstawia się następująco:

Przewodniczący - sędzia Blair F. Gunther,

Sekretarz - Edward E. Plusdrak,

Skarbnik - ks. Walerian Karcz, b. Wice-Kapelan Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego.

Dyrektorzy: Adela Łagodzińska, prezeska Związku Polek w Ameryce, Karol Rozmarek, prezes Związku Narodowego Polskiego, Jan Stansak, prezes Macierzy Polskiej, Józef Pawkoski - prezes Stowarzyszenia Synów Polski, Franciszka Dymek - wiceprezeska Z.N.P. Tadeusz V. Adesko - sędzia Miejski w Chicago.

CELE KOMITETU.

Cele statutowe Komitetu Rozsiedlenia Polskich Displaced Persons ujęte zostały w sposób następujący w karcie inkorporacyjnej:

"Pomagając w wyborze uprawnionych do emigracji DP's polskie-go pochodzenia etnicznego z obozów w Europie, dbać o zaopatrzenie ich w rzeczy niezbędne do życia, zapewnić ich przejazd z portów przybycia do miejsca osiedlenia w Stanach Zjednoczonych, starać się o pracę dla nich i mieszkanie w ścisłej współpracy z Federalną Komisją DP i wszystkimi urzędami i organizacjami rządowymi i społecznymi oraz zdobywać fundusze niezbędne dla pomyślnego wykonania określonego wyżej programu przesiedlenia."

ZWOLNIENIE OD PODATKÓW.

W celu ułatwienia zbierania funduszy Komitet zwrócił się do Departamentu Stanu z prośbą o zwolnienie go jako organizacji charytatywnej od federalnego podatku dochodowego oraz o inne ulgi z tym związane jak prawo do zbierania funduszy, przyjmowania ofiar, prawo do odliczenia z dochodu darowizny na rzecz Komitetu itd. Uprawnienia te zostały Komitetowi przyznane.

STARANIA O UZNANIE KOMITETU PRZEZ DP COMMISSION.

Warunkiem pomyślnego rozwoju akcji rozpoczętej przez Komitet było między innymi uznanie przez Federalną Komisję DP, co dało Komitetowi prawo utrzymywania oficjalnego kontaktu, przekładania "assurances", interwencji i tp. Już w listopadzie 1948 r. Komitet uzyskał tymczasowe uznanie przez Displaced Persons Commission i upoważniony został do zajęcia się akcją przesiedlenia i do przekładania zapewnień pracy i mieszkania. 17-go września 1949r. Komitet został prowizorycznie uznany przez Advisory Committee on Voluntary Foreign Aid w Washingtonie i uzyskał numer rejestracyjny VFA 047. Obie akredytacje z tymczasowych zamienione zostały na stałe. Stwierdza to list Displaced Persons Commission z 26 czerwca 1950 r., w którym czytamy:

Dear Mr. Plusrak,

This letter is to inform you that the Displaced Persons Commission has recognized your Agency under Section 701 of its Revised Regulations, issued June 17, 1950, to engage in the resettlement of displaced persons in the United States.

We are looking forward to a happy and useful relationship in our common efforts to make the program of resettlement of displaced persons in the United States successful.

With kind regards, I am

Sincerely yours,

(-) Edward M. O'Connor,  
Commissioner.

Podobnie od Advisory Committee on Voluntary Foreign Aid w Washingtonie otrzymał Komitet pismo treści następującej:

Gentlemen,

In accordance with the attached Certificate of Registration No. VFA-047, the Advisory Committee on Voluntary Foreign Aid notifies the American Committee for Resettlement of Polish Displaced Persons that, the requirements set forth in the Advisory Committee's letter of September 20, 1949 having been met, provisional registration is withdrawn and full registration approved, effective January 1, 1950 as follows:

- Germany - Immigration services for Polish Displaced Persons, by agreement with IRO,
- Austria - Immigration services for Polish DP's, by agreement with IRO.

The I.R.O. and Displaced Persons Commission will be notified of this registration.

KOMITETY STANOWE I LOKALNE

W celu spełnienia zadań, dla których Komitet został powołany, utworzone zostały w rozmaitych częściach kraju Komitety lokalne i stanowe. Znajdują się one:

- dla Californii - w Los Angeles,
- dla Connecticut - w New Britain,
- dla Delaware - w Wilmington,
- dla Illinois - w Chicago,
- dla Indiana - w Munster,
- dla Eastern Massachusetts - w Dorchester,
- dla Western Massachusetts - w Chicopee,
- dla Michigan - w Detroit,
- dla Minnesota - w Minneapolis,
- dla Missouri - w St. Louis,
- dla New Jersey Southern Division - w Riverside,
- dla State of New Jersey Division - w Jersey City,
- dla New York Cohoes Branch - w Cohoes,
- dla New York Central Division - w Watervliet,
- dla Ohio - w Cleveland,
- dla Rhode Island - w Pawtucket,
- dla Pennsylvanii - w Pittsburgh,
- dla Pennsylvanii, Lower Anthracite Distr. - w Shamokin,
- dla Pennsylvanii, Scranton - w Scranton,
- dla Pennsylvanii, N. Eastern Div. - w Wilkes Barre,
- dla West Virginia - w Weirton.

Formularze:

Dla sprawniejszego przeprowadzenia akcji zbierania podpiśm na "assurances", Komitet uzyskał prawo używania specjalnego typu formularzy, które dzięki wielu uproszczeniom ułatwiają procedurę. Formularze te przyjęte i zatwierdzone przez Displaced Persons Commission są obecnie używane we wszystkich stanowych i lokalnych komitetach.

Część B. ORGANIZACJA I FORMY DZIAŁANIA KOMITETU.

Biuro Centralne.

Centralne Biuro Komitetu znajduje się w Chicago, Ill. Zadaniem jego jest wykonywanie ustalonego programu przesiedlenia, planowanie akcji, gospodarstwo funduszami, utrzymywanie stałego kontaktu z zainteresowanymi władzami i agencjami, w pierwszym rzędzie z Displaced Persons Commission i Departamentem Stanu, oraz z przedstawicielem Komitetu w Niemczech, przyjmowanie assurances, opracowywanie ich i przedstawianie DPC względnie, gdy chodzi o Anglię, konsulom amerykańskim w W. Brytanii, interwencje w poszczególnych sprawach, rozszerzanie, zmiana i unieważnianie assurances, akcja propagandowa i informacyjna, załatwianie korespondencji adresowanej do Komitetu, przyjmowanie ofiar i donacji, przyjmowanie zwrotów kosztów podróży od portu przybycia do miejsca przeznaczenia, kontakt z Travelers Aid, pomoc w wyszukaniu pracy i mieszkania, prośby i skargi składane przez przybyłych wysiedleńców, ogólna nad nimi opieka, rozdział formularzy meldunkowych do DPC oraz wszystkie inne sprawy, których nie sposób jest wyliczyć.

REPREZENTACJI KOMITETU W PORTACH.

Ogromna większość wysiedleńców zstępuje na ziemię amerykańską w New Yorku lub w Bostonie. W obu tych miastach Komitet posiada swych przedstawicieli. W New Yorku jest nim p.L. Babirecki; w Bostonie - p.Z. Zaporowicz. Na obu przedstawicielach Komitetu spoczywa poważne zadanie przyjęcia z okrętu i wyekspediowania w głąb kraju świe-

zo przybyłych imigrantów, którym trzeba ułatwić formalności związane z rewizją celną, wysłaniem bagażu, kupnem biletu, zapewnieniem pierwszych posiłków itd. Wszyscy przybywający wysiedleńcy wyrażają się z ogromnym uznaniem i wdzięcznością o pracy naszych przedstawicieli w portach przybycia. Spotyka ich tu polskie słowo powitania i troskliwa opieka, co wywiera na tych ludziach od lat przebywających wśród obcych i tak ciężko doświadczonych przez los - niezapomniane wrażenie.

PRZEDSTAWICIELE KOMITETU W EUROPIE.

Polacy przebywający w Niemczech traktowani są jako cudzoziemcy, korzystający z przymusowej gościny i znajdujący się pod opieką częściowo władz okupacyjnych, częściowo niemieckich i IRO. Nie mają oni tam własnego centralnego przedstawicielstwa, nie zawsze znają dobrze miejscowy język i często narażeni są na szykany mniejszych lub lokalnych obcych urzędników. Po uzyskaniu "assurance" każdy z wysiedleńców musi przejść przez uciążliwą procedurę IRO, a następnie lekarską, konsularną i bezpieczeństwa. W tym okresie wysiedleńcy zdani jest całkowicie na dobrą wolę załatwiających jego sprawę urzędników i ma minimalne możliwości interwencji w swojej sprawie, gdy powstaną jakiegokolwiek trudności.

Celem uzyskania dokładnego obrazu położenia polskich displaced persons w Europie, a w Niemczech w szczególności, celem selekcji materiału emigracyjnego, pomocy przy emigracji i współpracy z odpowiedzialnymi za przesiedlenie władzami i organizacjami - wysłany został z ramienia Komitetu do Niemiec, pułk. Bol. Wichrowski.

Pułk. Wichrowski przedstawił się w charakterze przedstawiciela Komitetu; DPC na terenie Niemiec, reprezentantom IRO, władzom wojskowym amerykańskim, Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi, konsulom oraz innym agencjom zajmującym się zagadnieniami osób wysiedlonych.

Prócz uzgadniania całości akcji emigracyjnej na terenie Niemiec z odpowiednimi władzami i urzędami, pułk. Wichrowski utrzymuje kontakt z organizacjami polskich uchodźców, z duchowieństwem polskim i z innymi uchodźcami. Zadaniem jego jest usuwanie przeszkód przy emigracji, interwencje, badanie poszczególnych problemów, wyszukiwanie osób, dla których posiadamy zapewnienia pracy i mieszkania, "odmrażanie" spraw, które utknęły i szereg innych kwestii, które codziennie narzuca życie.

Dzięki jego obecności uchodźcy polscy posiadają dostęp do władz i urzędów emigracyjnych i otoczeni są stałą opieką.

Wiceprezesa Z.N.P. i Dyrektorka Komitetu Wysiedleńców p. Franciszka Dymek spędziła sześć miesięcy w Europie działając w sprawie wysiedleńców polskich. Przez nawiązanie kontaktów z władzami amerykańskimi p. Dymek pomogła w uzyskaniu akredytacji dla naszego Komitetu Wysiedleńców tak w I.R.O., jak również w U.S. D.P. Commission.

Przez kontakty z organizacjami polskimi na terenie Niemiec p. Dymek ułatwiła wielu wysiedleńcom uzyskanie Assurances o pracy i mieszkaniu i tym sposobem umożliwiła im wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Odwiedzając liczne obozy wysiedleńców i kompanje wartownicze p. Dymek udzielała informacji odnośnie wyjazdu do Ameryki i pomagała wysiedleńcom w usunięciu rozmaitych trudności, z powodu których wyjazd ich do Ameryki był wstrzymywany.

Należy stwierdzić że p. Dymek dobrze spełniła swoją misję w Europie a dowodem na to jest wiele listów z podziękowaniem od przybyłych do Stanów Zjednoczonych za jej pomocą wysiedleńców, jak również od krewnych i znajomych, którzy prosili p. Dymek w czasie jej pobytu w Niemczech - o zajęcie się z sponсорowaniami przez nich wysiedleńcami.

WSPÓŁPRACA Z IRO.

Po początkowych trudnościach, Komitet został ostatecznie uznany przez International Refugee Organization, agencję Organizacji Narodów Zjednoczonych, która opiekuje się uchodźcami w całym wolnym świecie i przeprowadza program przesiedlenia. Dzięki temu uznaniu Komitet ma swobodniejsze ręce w kontaktowaniu się z wysiedleńcami, ich organizacjami, w odwiedzaniu obozów itp.

WSPÓŁPRACA Z TRAVELERS AID ASSOCIATION.

Travelers Aid Association jest organizacją społeczną, której celem jest opieka i pomoc dla osób znajdujących się w podróży, w szczególności dla imigrantów. Organizacja ta posiada swój aparat i personel doświadczony w tego rodzaju pracy. Dzięki nawiązaniu współpracy z Travelers Aid możemy korzystać z wszystkich udogodnień, jakie organizacja ta jest w stanie zaoferować i unikamy konieczności tworzenia specjalnej własnej sieci w miejscach, dokąd imigranci polscy przybywają.

DOM DLA WYSIEDLEŃCÓW W CHICAGO.

Pierwszym zażenieniem po przybyciu wysiedleńca do miejsca przeznaczenia jest znalezienie dla niego dachu nad głową. Zasadniczo sponsor, który podpisał "assurance" powinien przybycia odebrać ze stacji i umieścić u siebie, przynajmniej na okres przejściowy. Zdarza się jednak, że sponsor odmawia przyjęcia, cofa swą gwarancję lub po prostu wskutek zmiany warunków nie jest w stanie umieścić go w ustalonym miejscu. W takich wypadkach lokalny Komitet musi zająć się przybyciem. Ogromną trudność przedstawiają tu w pierwszym rzędzie rodziny, zwłaszcza z małymi dziećmi. Ideальnym rozwiązaniem byłoby, gdyby każdy stanowy i lokalny Komitet posiadał własny lub wydzierżawiony dom, w którym można by dać tymczasowe schronienie wysiedleńcom nie mających gdzie się udać. Dom taki umożliwiłby ponadto podpisaniu większej ilości "assurances", ponieważ trudności mieszkaniowe są jedną z największych przeszkód dla pomyślnego rozwoju akcji przesiedlenia.

Niestoty, tylko Wydział Stanowy Kongresu P.A. w Illinois posiada w Chicago Dom dla Wysiedleńców. Dom ten w pełni wykorzystywany jest do celu, dla którego jest utrzymywany i choć nie jest tak wielki, jak powinien być, zaspakaja jedną z najpilniejszych potrzeb.

Część C. ZBIÓRKA NA FUNDUSZ WYSIEDLEŃCZY.

Zbiórka na Fundusz Wysiedleńczy, czyli Fund Drive, nie przyniosła spodziewanych rezultatów, co w znacznej mierze uniemożliwiło szerszą i pomyślniejszą akcję Komitetu.

Wpływy z poszczególnych Stanów przedstawiają się następująco:

California .....	\$1,075.54
Connecticut .....	250.00
Illinois .....	20,131.00
Indiana .....	2,025.00
Indiana (South Bend District) .....	205.00
Kansas .....	785.00
Massachusetts Eastern .....	500.00
" Western .....	481.50
Maryland .....	100.00
Michigan .....	3,500.00
Missouri .....	855.20
New York, Downstate, N.Y. City .....	2.00
New York Central, Schenectady .....	\$ 50.00
Oregon-Washington .....	145.00
Rhode Island .....	7.00
West Virginia .....	277.00
Pennsylvania (Pittsburgh) .....	2,876.40
" (Wilkes-Barre) .....	500.00

Razem .....\$33,761.64

Część D. WYNIKI PRACY KOMITETU.

Ogółem do dnia 31 października 1950 r. uzyskano 17,000 assurances, po doliczeniu członków rodzin.

Na podstawie wystawionych przez nasz Komitet gwarancji przyjechało do końca października 7,483 osób, z tego na poszczególne stany wypada:

ILLINOIS	-	3,310
MICHIGAN	-	1,080
PENNSYLVANIA	-	885
INDIANA	-	701
MASSACHUSETTS	-	281
NEW YORK	-	298
WISCONSIN	-	203
NEW JERSEY	-	185
OHIO	-	143
CONNECTICUT	-	105
DELAWARE	-	81
MISSOURI	-	73
MARYLAND	-	60
WASHINGTON	-	22
CALIFORNIA	-	10
RHODE ISLAND	-	10
OREGON	-	9
TEXAS	-	6
MINNESOTA	-	5
WASHINGTON, D.C.	-	4
WEST VIRGINIA	-	4
OKLAHOMA	-	4
FLORIDA	-	2
ARKANSAS	-	1
NEBRASKA	-	1

OMÓWIENIE WYNIKÓW.

Ilość zebranych "assurances" w stosunku do ilości Polaków oczekujących na emigrację do Stanów Zjednoczonych jest mała. Największą ilość zapewnienia zdobyło Chicago, które wysunęło się daleko na czoło. W stosunku do ilości wystawionych "assurances" uderza znaczna ilość ludzi, którzy nie przyjechali, ponieważ albo oczekują jeszcze na zakończenie formalności albo z różnych powodów musieli zrezygnować z emigracji.

Trzeba stwierdzić, że procedura emigracyjna jest długa i uciążliwa. Po uzyskaniu assurance, Komitet przesyła go do Displaced Persons Commission w Washingtonie, gdzie dokument musi otrzymać t.zw. numer "validation". Trwa to zwykle kilka miesięcy. Po uzyskaniu "validation" papiery odsyłane są do DP Commission w Niemczech, która je opracowuje i następnie przekazuje IRO. IRO bada rekordy emigranta, odszukuje go w obozach i zawiadamia o nadejściu dokumentów. Po upływie pewnego czasu emigrant wzywany jest do specjalnego obozu, nieraz odległego o kilkaset mil, gdzie przechodzi badania lekarskie, konsularne i bezpieczeństwa. Niedostateczny stan zdrowia sprawia, że emigrant jest wysyłany z powrotem do miejsca zamieszkania i musi oczekiwać kilka miesięcy na następne wezwanie. Dopiero po szczęśliwym przebrnięciu wszystkich formalności w IRO i w Komisji DP, emigrant wyjeżdża do portu, gdzie przeprowadza się jeszcze dodatkowe badania.

Nie wszystkie "assurances" są nadto wykorzystywane. Wysiedleńcy starają się często o wyjazd rozmaitymi drogami i energiczniej potrzebali zdobyć po dwa lub trzy zapewnienia. Jedno zapewnienie w takim wypadku jest oczywiście zmarnowane. Często nie można odnaleźć wysiedleńca pod podanym adresem, ponieważ obozy są likwidowane, często je się przenosi, trzeba rozpocząć poszukiwania przez prasę. Spora jest ilość wypadków, gdy wysiedleńca nie odpowiada wymogom prawa imigracyjnego pod względem zdrowia, daty przybycia do Niemiec, braku statusu DP, wskutek analfabetyzmu. Zdarza się także, że spon-

nieczne są podpisy. Również radio w audycjach polskich odegrać tu może znaczną rolę. Stwierdzić należy, że każde rzeczowe omówienie problemu polskich wysiedleńców w Europie czyto w prasie czy w radio, niemal automatycznie zwiększa na pewien okres ilość wpływających gwarancji. Świadczy to, że i prasa i radio odgrywają w tej dziedzinie ogromną rolę. Podobnie pogadanki na ten temat i zachęty wygłaszane w stowarzyszeniach, grupach, na zebraniach, wszędzie, gdzie trafić można do ludzi, odnoszą skutek.

Ostatnim czynnikiem hamującym w poważnym stopniu naszą akcję jest brak odpowiednich funduszy. Koszta utrzymania biura i właściwej administracji mimo ograniczenia personelu do minimum są znaczne.

To, co Polonia amerykańska zrobiła dla polskich DP's w Europie i co jeszcze zrobić powinna, zapisane kiedyś zostanie w historii walki o wolność Narodu Polskiego. Problem bowiem wysiedleńców polskich nie jest tylko problemem pomocy dla ludzi, którzy znaleźli się w potrzebie i którym należy pomóc. Nie zapominajmy, że problem ten powstał w wyniku wypadków politycznych i nieznanych w dziejach dotychczasowych prześladowań, które miliony ludzi wyrzuciły z ich siedzib rodzinnych i skazały na poniewierkę i nędzę. Polacy po zwycięskim zakończeniu wojny pozostali w tak wielkiej masie poza granicami swego kraju, by protestować przeciwko krzywdzie wyrządzonej im ojczyźnie i by kontynuować walkę polityczną o jej wyzwolenie. Wybrali świadomie ciężki i gorzki los emigranta, bo nie chcieli zaprzedać się fizycznie i moralnie w niewolę obcego naszej zachodniej kulturze światopoglądu, który daje tylko dwie drogi do wyboru: ślepe poświęcenie rozkazom czerwonych władców z Moskwy lub sybirskie obozy pracy i powolnego wyniszczenia.

Wysiedleńcy i żołnierze polscy na zachodzie dopełnili już dostateczną miarę cierpienia i nędzy. Większość z nich zna z własnego doświadczenia albo sowieckie "Lagry" i więzienia, albo niemieckie obozy śmierci. Stanowią oni garstkę z tej kilkamilionowej rzeszy Polaków, która złożyła swoje kości w toku ostatniej wojny na wszystkich frontach świata, która wymarła z głodu i zima na ziemi rosyjskiej lub skończyła pod batem niemieckiego najeźdźcy.

Świadomość tych faktów poruszyła najszlachetniejsze umysły na Zachodzie i spowodowała powstanie organizacji międzynarodowych i specjalne ustawodawstwo, którego celem jest umożliwienie tym ludziom rozpoczęcia normalnego życia w wolnych krajach zachodniej półkuli. My, jako Amerykanie polskiego pochodzenia, mamy w tym wielkim dziele swą własną część: obowiązek roztoczenia opieki nad naszymi bliskimi, obowiązek przechowania jak największej liczby Polaków dla przyszłej wolnej Polski, której lata wojny i trwającej wciąż okupacji zadały tak ciężkie rany.

Spełniając obowiązek narodowy i dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego, zapisujemy nie tylko jeszcze jedną piękną kartę w dziejach polskiego wychodźstwa, lecz także przyczyniamy się do wzmocnienia własnych szeregów w tym kraju, do ożywienia naszego życia organizacyjnego i społecznego i do rozwoju naszych instytucji. Polscy wysiedleńcy bowiem w swym masie stanowią dla naszego życia element pozytywny i pożądanym.

Stworzyliśmy ramy i aparat do załatwienia tego problemu, uzyskaliśmy legalizację i uznanie dla naszych poczynań. Wyniki ostateczne zależą od dalszego wysiłku, od poruszenia mas polonijnych, od jak najszerszego zrozumienia doniosłości naszej pracy na tym odcinku i od powszechnego poparcia. Ustawa, dająca możliwość sprowadzenia polskich wysiedleńców wygaśnie w ciągu przyszłego półrocza, pozostaje nam do dyspozycji zaledwie kilka miesięcy. Musimy zdwoić nasze wysiłki, musimy zdobyć dostateczne fundusze, by nie stanąć w pół drogi i nie wystawić sobie świadectwa niezareadności i braku solidarności narodowej.

W obozach niemieckich i w hostelach angielskich są wciąż nasi rodacy, którzy wypatrują od nas pomocy. Harry N. Rosenfield, członek Federalnej Komisji DP, który nie dawno powrócił z Niemiec, stwierdził wobec nas, że jeszcze 30, do 50 tysięcy "assurances" może

być przyjęte przez Komisję i że w polskiej grupie wysiedleńczej jest jeszcze ogromnie dużo doskonałego elementu emigracyjnego, który może być sprowadzony z pożytkiem dla Stanów Zjednoczonych.

Czasu jest mało. Wykorzystajmy ostatnią szansę!

BLAIR F. GUNTHER,  
przewodniczący

EDWARD E. PLUSDRAK,  
sekretarz.

AMERICAN COMMITTEE FOR RESETTLEMENT OF POLISH D.P.'s

FINANCIAL STATEMENT

From May 1, 1949 to October 31, 1950

I N C O M E

From Polish American Congress - initial deposit for bank account.....	\$ 100.00
Donations (FUND DRIVE).....	72,059.17
Transportation deposits from sponsors and refunds for transportation from DP's.....	123,234.94
Refund of advanced payment from Travelers Aid Society of Chicago.....	2,000.00
Refunds from Travelers Aid Society on overcharges..	130.18
Re-deposited check.....	8.00
<b>TOTAL INCOME.....</b>	<b>\$197,532.29</b>

D I S B U R S E M E N T S

Advanced to Travelers Aid Society on account of transportation charges.....	\$ 5,000.00
Transportation charges for DP's from port of entry to place of destination.....	128,636.84
National Travelers Association - services (\$250.00 per month).....	3,000.00
Office salaries - including port representative in New York.....	6,789.10
Office salaries - refunded to Polish American Congress (for two typists).....	4,783.38

Salaries and per diem of overseas representatives - (Col. B. Wichrowski, permanent representative and Mrs. F. Dymek, temporary representative).....	12,364.60
Overseas representatives' traveling and expenses...	2,960.10
Printing - Fund Drive materials, stationery, pamphlets, affidavit forms, etc.....	7,184.73
Office supplies and equipment.....	911.68
Postage and express charges.....	1,742.55
Telephone - long distance charges.....	731.27
Committee expenses and services	
Boston, Mass. representatives	\$ 707.03
New York, N.Y.                   "	1,707.44
Chicago                           "	215.03
-----	2,629.50
Traveling expenses of representatives for D.P. Conferences in New York and Washington, D.C.....	686.34
Refunds to sponsors of transportation deposits.....	\$ 1,675.13
Funeral expenses for deceased DP.....	356.50
Loans to DP's.....	60.00
To State Districts on account of DP expenses.....	511.20
Petty Cash expenses.....	157.25
Translations, transcripts, releases and publicity..	148.00
Filing fee on "Charter" and corporate seal.....	18.25
Mailing permit.....	10.00
Subscriptions.....	7.41
<b>TOTAL DISBURSEMENTS.....</b>	<b>\$178,373.83</b>

R E C A P I T U L A T I O N

Total Income.....	\$197,532.29
Total Disbursements.....	178,373.83
<b>CASH ON HAND 10-31-50</b> (This includes advance deposits from sponsors for DP transportation.....)	<b>\$ 19,158.46</b>
Outstanding checks.....	852.90
<b>BANK BALANCE 10-31-50.....</b>	<b>\$ 20,011.36</b>

REV. VALERIAN S. KARCZ  
Treasurer  
AMERICAN COMMITTEE FOR RESETTLEMENT  
OF POLISH D.P.'s



Następnie oddał Cenzor Gunther uznanie wiceprezesce Fr. Dymek, która z ramienia Komitetu wyjechała do Niemiec i tam zrobiła doskonałą robotę na rzecz wysiedleńców. W ciągu sześciu miesięcy poprawiła stosunki panujące między wysiedleńcami polskimi i władzami, ułatwiając wyjazd setkom wysiedleńców, szczególnie tym, którzy mieli trudności. Dzięki taktowi i zabiegom pani Dymek, sprawa sprowadzenia wysiedleńców poszła szybszym torem. Cenzor Gunther powołał panią wiceprezeskę Dymek do przemówienia.

#### SPRAWOZDANIE WICEPREZESKI p. F. DYMEK

Izba sejmowa powitała panią Dymek gromkimi oklaskami, po czym pani wiceprezeska w krótkich, ale treściwych zdaniach określiła jasno obraz straszliwych stosunków i warunków, w jakich żyją polscy wysiedleńcy w Niemczech; przedstawiła ich biedę i trudny los oraz podkreśliła, że robota nad sprowadzeniem tych nieszczęśliwych naszych braci, rzuconych przez los do Niemiec, powinna być podwojona, aby wszystkich sprowadzić jeszcze w najbliższych miesiącach. Gorąco też apelowała pani Dymek do wszystkich obecnych, aby każdy w swoim mieście i w swoim kółku zbierał jak najwięcej podpisów na zapewnienia "assurances".

- - -

Wiceprezeska Z.N.P. i Dyrektorka Komitetu Wysiedleńców p. Franciszka Dymek spędziła sześć miesięcy w Europie, działając w sprawie wysiedleńców polskich. Przez nawiązanie kontaktów z władzami amerykańskimi p. Dymek pomogła w uzyskaniu akredytacji dla naszego Komitetu Wysiedleńców tak w I.R.O., jak również w U.S.D.P. Commission.

Przez kontakty z organizacjami polskimi na terenie Niemiec p. Dymek ułatwiła wielu wysiedleńcom uzyskanie Assurances o pracy i mieszkaniu i tym sposobem umożliwiła im wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Odwiedzając liczne obozy wysiedleńców i kompanie wartownicze p. Dymek udzielała informacji odnośnie wyjazdu do Ameryki i pomagała wysiedleńcom w usunięciu rozmaitych trudności, z powodu których wyjazd ich do Ameryki był wstrzymywany.

Należy stwierdzić, że p. Dymek dobrze spełniła swoją misję w Europie, a dowodem na to jest wiele listów z podziękowaniem od

przybyłych do Stanów Zjednoczonych za jej pomocą wysiedleńców, jak również od krewnych i znajomych, którzy prosili p. Dymek w czasie jej pobytu w Niemczech - o zajęcie się sponsorowanymi przez nich wysiedleńcami.

W tym miejscu oddał Cenzor B.F. Gunther głębokie uznanie dla Pracy patriotycznej pani Wandy Rozmarek, żony prezesa Karola Rozmarka.

Stwierdził Cenzor Gunther, że pani Rozmarkowa prowadzi na gruncie chicagowskim wspaniałą robotę na rzecz polskich wysiedleńców. Przede wszystkim zbiera "assurances" i zebrała ich już kilka tysięcy na sprowadzenie polskich wysiedleńców. Następnie opiekuje się tymi wysiedleńcami, po których nie zgłosili się sponsorzy. Jeżeli wysiedleńcy po przybyciu nie mają mieszkania, to chwilowo trzyma ich po kilku, lub kilkunastu w swym własnym domu; stara się im o pracę i opiekuje się dobrotliwie. Po czym powołał panią Wandę Rozmarek do przemówienia.

#### PRZEMÓWIENIE p. WANDY ROZMAREK

Pani Rozmarek w swoim dobitnym przemówieniu zobrazowała ogrom Pracy nad zdobywaniem "assurances", sprowadzaniem wysiedleńców i nad rozmieszczaniem ich następnie w okręgu chicagowskim. Stwierdziła, że często musi jeździć po trzy razy dziennie na dworce kolejowe po rozmaite poszczególne partie wysiedleńców, przyjeżdżających rozmaitymi pociągami na rozmaite stacje. Jeżeli zjawiają się po tych wysiedleńców sponsorzy, to wówczas niema problemu większego, ale jeżeli po wysiedleńców nikt nie przychodzi, to wówczas ona musi się nimi zaopiekować i albo osadza ich w Domu dla Wysiedleńców, albo - jeżeli niema tam miejsca - lokuje ich we własnym domu, dając im nie tylko dach nad głowę, ale i strawę. Przyznała też pani Rozmarkowa żartobliwie, że gdy jest bardzo zajęta, to prezes Rozmarek dopomaga w przygotowaniu śniadania dla wysiedleńców, aby wychodzący do pracy nasi polscy goście z Niemiec byli nasyceni przed wyjściem z gościnnego domu.

Obecni na zjeździe gorącymi oklaskami dali uznanie pani Rozmarkowej za patriotyczną, prawdziwie serdeczną pracę społeczną.

Słowami: czasu jest mało - wykorzystajmy ostatnią szansę dla naszych rodaków, skończył Cenzor B.F. Gunther swe sprawozdanie, które

Izba przyjęła długimi oklaskami i szczerymi wyrazami uznania za tak troskliwą pieczę nad sprawą sprowadzania wysiedleńców, czemu Cenzor Gunther poświęcił wiele swego cennego czasu i energii.

W sprawie szybkiego sprowadzenia polskich żołnierzy z Anglii przemawiali pp. Dameter, Morawski, Korpanty-Kowalska, Gregorek i Trzaska.

Na wniosek Fr. Gregorka Izba jednogłośnie przyjęła sprawozdanie z uznaniem i wyraziła Komitetowi Rozsiedlenia Polskich Wysiedleńców-votum zaufania.

#### SPRAWOZDANIE KOMISJI WNIOSKÓW

Przewodniczący Komisji p. George Wrost odczytał sprawozdanie jak następuje:

Następujące sprawy zostały rozpatrzone przez Komisję Wniosków i zadecydowane jak następuje:

1. Wniosek Wydziału na Zachodni N. Y. (Buffalo) o niższe opłaty członkowskich indywidualnych z \$10.00 na \$5.00 przekazać na następną konwencję Kongresu P.A.
2. Wnioski Wydziału na wschodni Massachusetts Komisja poleca oddać Zarządowi Wykonawczemu do rozpatrzenia i wykonania w miarę możliwości.
3. Prośbę Dr. Teodora Domaradzkiego, Dyrektora Studiów Słowińskich w Montrealu o pięć lub 10 tysięcy dolarów na opłaty szkolne studentów polskich na uniwersytecie w Kanadzie, Komisja uznaje za niewykonalną ze względu na brak na to odpowiednich funduszy.
4. Wniosek Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Detroit o zajęcie się sprawą szkolnictwa polskiego w Niemczech zachodnich, Komisja poleca Zarządowi Wykonawczemu moralne poparcie i czynienie odpowiednich starań u władz amerykańskich. Bezpośredniej pomocy finansowej, Komisja uważa, Kongres udzielić nie może.
5. a) Wniosek Wydziału na Stan Michigan w sprawie apelu o zgodę i jedność działania na rzecz sprawy polskiej. Komisja poleca, ażeby Zarząd Wykonawczy jak dotąd tak

i nadal stosował się do uchwał w tej sprawie Konwencji w Philadelphii.

- b) Wniosek o przyznanie 50 procent od opłat członkowskich Wydziałom Stanowym. Wniosek ten nie może być rozpatrywany przez Radę Naczelną, a tylko przez Konwencję.
  - c) Wniosek o zbieranie podpisów pod rezolucją domagającą się unieważnienia umów w Teheranie i Jańcie - przekazać Komisji Rezolucji.
  - d) Wniosek o niepodjęcie przez Kongres Polonii przedstawicieli rozmaitych polskich stronnictw politycznych, Komisja poleca również zastosować się w tej kwestii do Konwencji w Philadelphii.
6. Apel p. Władysława Szul w sprawie assurances dla żołnierzy polskich w Anglii przekazać do American Committee For Resettlement of Polish D.P.'s.
7. Wnioski Wydziału Stanowego na wschodni Massachusetts.
- a) Wniosek w sprawie Skarbu Narodowego przekazać Zarządowi Wykonawczemu ze względów na to, że zachodzi kwestia legalności wobec restrykcji, jakie przewidują prawa Stanów Zjednoczonych.
  - b) Wniosek w sprawie przeprowadzenia dorocznych zbiórek publicznych - przekazać Zarządowi do rozpatrzenia, czy jest wykonalny.
  - c) Wniosek w sprawie zakupu własnego domu w Washington, D.C. Komisja uważa za niewykonalny.
  - d) Wniosek w sprawie dorocznych zjazdów Rady Naczelnej poleca Zarząd Wykonawczy zastosować się do Konstytucji.
  - e) Wniosek w sprawie o przyznanie 25 procent od opłat członkowskich Wydziałom Stanowym. Wniosek ten nie może być rozpatrywany przez Radę Naczelną a tylko przez Konwencję.
  - f) Wniosek w sprawie apelu do inteligencji polskiej Komisja poleca Zarządowi do przychylnego załatwienia.
  - g) Wniosek w sprawie uznania Rządu polskiego w Londynie - Komisja poleca zastosować się do uchwał Konwencji w Philadelphii, która legalność Rządu podtrzymała.

9. Wniosek Wydziału na Stan Maryland o podjęcie akcji w celu powiększenia funduszy Kongresu F.A. Komisja poleca Zarządowi Wykonawczemu do wykonania w ramach możliwości.
10. Wniosek Komisji Kulturalno-Oświatowej w sprawie Columbia Uniwersytetu - Komisja poleca obecnemu na sali Dr. Słuszką do osobistego zreferowania.
11. Wnioski del. Trzaski - Komisja przekazuje do Komisji Rezolucji.
12. Wnioski Wydziału Stanowego na Stan Kalifornia:
  - a) co do współpracy z innymi organizacjami załatwić jak powyżej przytoczone w tej sprawie,
  - b) w sprawie zorganizowania nowych wydziałów na zachodzie oddać Zarządowi Wykonawczemu do rozpatrzenia,
  - c) w sprawie zbiórki - jak już powyżej omawiano,
  - d) w sprawie subwencji dla "Światopoli" polecić Zarządowi Wykonawczemu do rozpatrzenia,
  - e) w sprawie listów do Delegatów pozostawić Zarządowi Wykonawczemu do rozpatrzenia,
  - f) podobnie w sprawie Komisji Robotniczej i
  - g) w sprawie polskich wysiedleńców.
13. Wniosek p. wiceprezeski Korpanty-Kowalskiej o powołanie specjalnej Komisji Politycznej, złożonej wyłącznie z działaczy partii demokratycznej przekazać Komisji dla Spraw Amerykańskich przy Kongresie do rozpatrzenia - względnie do załatwienia.
14. Wniosek Wydziału Stanowego na Stan New Jersey (południowa część) przekazać Komisji Rezolucji.

---  
Po sprawozdaniu Komisji Wniosków, która równocześnie dała od siebie polecenia Izbie odnośnie powyżej wyszczególnionych wniosków, Przewodniczący prosi Izbę o decyzję w tej sprawie. Izba jednogłośnie zatwierdziła polecenie Komisji Wniosków, za wyjątkiem wniosku # 9 Fr. Gregorka, # 10 Prof. Słuszki i p. Głowackiego, które to wnioski Izba pragnie przedyskutować.

Del. Fr. Gregorek w obszernym swym przemówieniu zreferował swój wniosek w sprawie nominowania stałej Komisji Finansowej, której zadaniem byłoby zdobywanie większych funduszy dla Kongresu Polonii.

Nad tą sprawą wykonała się ożywiona dyskusja, w wyniku której zapadła uchwała, aby tę sprawę przekazać Głównemu Zarządowi do rozpatrzenia i ewentualnego załatwienia.

Del. Kozmor proponuje, aby prezesi Wydziałów Stanowych się zebrali i omówili cały plan finansowania Kongresu Polonii. Prezes Rozmarek uzupełnił tę myśl, proponując, aby podczas planarnego posiedzenia Zarządu Głównego obecni prezesi Wydziałów Stanowych się zebrali i omówili tę sprawę.

Izba poleca więc tak tę sprawę załatwić.

Del. J.A. Głowacki z Brooklynu, N.Y. zabrał głos w sprawie "assurances" na sprowadzanie wysiedleńców polskich, tłumacząc, że z powodu, że nie ma żadnej centrali, która by segregowała te "assurances", to zachodzi dużo wypadków, że jedna osoba otrzymuje po dwa a czasem i trzy "assurances", które się przez to marnują. Proponuje więc, aby utworzyć rodzaj "Clearing House" w New Yorku z obecnie tam urzędujących trzech organizacji, które się zajmują sprowadzaniem wysiedleńców, aby reprezentanci tychże organizacji pilnowali tego, aby na przyszłość nie dublowano "assurances". W ten sposób nie będą straceni sponsorzy, a wysiedleńców przybędzie więcej.

Na powyższe wywody Prezes p. K. Rozmarek oświadczył, że zwróci się w tej sprawie do Komitetu Imigracyjnego - Rady Polonii i Komitetu Kongresu Polonii, aby nadsyłały imienne raporty do kontroli w biurze Kongresu w Chicago, zanim tekowe będą ostatecznie wypełnione.

Izba zgadza się z wywodami Prezesa i poleca załatwienie tej sprawy p. Prezesowi K. Rozmarkowi.

Następnie Przew. p. K. Rozmarek poprosił Prof. Zygmunta Słuszkę z New Yorku do przedłożenia swej sprawy. Prof. Słuszką oznajmia, iż pragnie, aby Izba uchwaliła rezolucję, przygotowaną przez Komisję Kulturalno-Oświatową w sprawie przyjęcia przez Uniwersytet Columbia w New Yorku \$ 10.000.00 na katedrę literatury polskiej od reżimu warszawskiego.

Po krótkiej dyskusji uchwalono wysłać telegram następującej treści:

"That the Supreme Council of the Polish American Congress send an immediate telegram to Dr. Grayson L. Kirk, Provost in Charge, Columbia University, Low Bldg., 116th Street, New York 27, New York and in it remind and urge that Columbia University which still accepts the annual \$10,000 Bierut, so called Polish regime funds, for the maintenance of one Dr. Manfred Kridl as the so called "Adam Mickiewicz, Professor of Polish Literature", be forthwith stopped and cancelled in keeping with America's and Polish American Congress' daily struggle against Communistic infiltration on every front. The Polish American Congress would like to remind Columbia University that Communism is no longer the proper area study for Americans." Education and Cultural Commission - Jane Falczynska, Chicago Chairman; Dr. Sigmund Sluska, New York; Constance Krasowska, Providence, R.I.

W sprawie pomocy finansowej dla Wydziału Stanowego w New Yorku.

Prezes Wydziału Stanowego w New Yorku Fr. Wazeter zabrał głos i w ogólnym zarysie przedstawił ogrom pracy, który spoczywa na barkach Wydziału Stanowego w New Yorku. Zaznaczył, iż chcąc skutecznie i z korzyścią pracować dla sprawy Polski i Kongresu Polonii Amerykańskiej, muszą utrzymywać stałe biuro i sekretarkę płatną.

Z powodu jednak szczupłych zasobów finansowych nie są w stanie podołać temu zadaniu i proszą Izbę, aby uchwaliła pewne fundusze jako zasiłek na utrzymanie biura i sekretarki.

Nad tą sprawą wywiązała się dosyć ożywiona dyskusja, w której udział brali liczni delegaci i delegatki. W wyniku dyskusji zdecydowano że Zarząd Wykonawczy, ze względów zasadniczych, Wydziałowi na Wschodni New York pomocy finansowej udzielić nie może.

REZYGNACJA SEKRETARZA KONGRESU P. A.

Przewodniczący p. K. Rozmarek informuje Izbę, iż otrzymał od dotychczasowego Sekretarza Kongresu P.A. p. Stefanowicza rezygnację, który motywuje ją tym, iż jest przygnębiony po stracie swej żony i niedomaga na zdrowiu - wobec czego prosi o zwolnienie go z urzędu sekretarza Kongresu Polonii.

Na wniosek p. Red. Alskiego Izba rezygnację przyjęła.

Na wakujący urząd sekretarza Kongresu Polonii Amerykańskiej został przedstawiony Ks. W. Karcz, którego Izba zatwierdziła przez akklamację.

Przewodniczący Komisji wniosków p. Wrost oznajmia, iż na jego ręce wpłynął jeszcze jeden wniosek w sprawie Komisji Robotniczej Kongresu Polonii, który brzmi, jak następuje:

"Ze względu na niski stan funduszy Kongresu Polonii Amerykańskiej wskazana jest oszczędność, która obecnie jest nawet i koniecznością. Poleca się Wysokiej Izbie, że ponieważ Komisja dla Spraw Robotniczych, która świetnie wywiązała się ze swojego zadania, zwalczając komunizm w szeregach robotniczych i uniijnych spełniła swoją rolę, a obecnie prace te są prowadzone intensywnie przez same unie robotnicze, które dysponują wielkimi funduszami i doborowym zespołem ludzi, stawiam wniosek, aby Kongres Polonii Amerykańskiej przeznaczył te fundusze (roczna suma \$ 6.000.00) na inne, bardziej pilne i niezbędne sprawy." Józef F. Lester, Delegat z Kingston, Pennsylvania.

Po odczytaniu wniosku zabiera głos del. A. Grudziński, który stwierdza, że Komisja Robotnicza robi dobrą robotę, przeto należy jej nadal podtrzymać, wobec czego stawia wniosek, aby jak dotąd, tak i nadal wypłacać Komisji Robotniczej subwencję w wysokości \$ 500.00 miesięcznie.

Wniosek został poparty przez del. Jana Trzaskę.

Del. Wł. Witak, Flint, Mich. robi poprawkę do wniosku, aby Komisji Robotniczej zniżyć subwencję do sumy \$ 250.00 miesięcznie.

Po obszernej dyskusji nad tą sprawą, Przew. p. K. Rozmarek

zarządził głosowanie. Najprzód nad poprawką del. Witaka, aby Komisji Robotniczej wypłacać \$ 250.00 miesięcznie subwencji. Wynik głosowania przez podniesienie rąk - za poprawką padło głosów 9, przeciw poprawce głosów 39.

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie oryginalny wniosek, aby wypłacać nadal Komisji Robotniczej \$ 500.00 miesięcznie. W wyniku głosowania za wnioskiem padło głosów 42, przeciw głosów 3.

Wobec czego Komisja Robotnicza Kongresu Polonii Amerykańskiej otrzymywać ma nadal subwencję w wysokości \$ 500.00 miesięcznie.

Po wyczerpaniu się spraw Przewodniczący p. K. Rozmarek powołał Komisję Rezolucji, aby przedłożyła Izbie przygotowane rezolucje w języku polskim i angielskim.

Następującą rezolucję w języku polskim odczytał Przew.

p. Karol Piątkiewicz.

#### R E Z O L U C J A

##### TRZECIEGO ZJAZDU RADY NACZELNEJ KONGRESU P. A.

Rada Naczelna Kongresu Polonii Amerykańskiej, zgromadzona na zwyczajnej sesji w Washingtonie w dniach 17-go i 18-go listopada, 1950 roku, śle serdeczne braterskie pozdrowienie rodakom w Polsce - wyłudzającym dnia, w którym nastąpi ich wyzwolenie z pod ucisku niewoli narzuconej im przez katów sowieckich.

Odzywamy się do Was Rodacy nasi w Polsce! Pragniemy, byście wiedzieli, że serca nasze i myśli nasze są z Wami. Pragniemy byście wiedzieli, że wśród wolnych ludzi świata szerzymy wiedzę o Waszym strasznym losie i nie pozwalamy na to, by zapomniano o krzywdzie, jaką Wam wyrządzono. Pragniemy, byście wiedzieli, że w miarę środków i możliwości naszych dopomagamy i udzielamy gościny pośród nas tym, którzy wybrali tułaczkę po świecie raczej, niżeli oddanie szyi w moskiewską obrotę.

Niechaj ciągle jeszcze skromne wysiłki nasze, niechaj pogarda, jaką odczujemy zdrajców i sprzedawczyków, którzy w tym kraju uzurpują sobie i przedstawicielstwo Was, choć jedynym ich mocodawcą jest Wasz oprawca moskiewski, niechaj powszechne już zrozumienie świata wolnego, iż Wam, najwierniejszym sprzymierzeńcom Demokracji Zachodnich najcięższą krzywdę wyrządzano - niechaj codzienne myśli i modlitwy nasze będą Wam nie tylko ukojeniem ale źródłem wiary w ostateczny triumf sprawiedliwości.

Nie spoczniemy aż Wam wolność będzie przywrócona!

Braterskie pozdrowienie ślemy również Polakom pozbawionym ojczyzny i rozscianym po wszystkich krajach świata - tym, którzy pozostali na emigracji, lub granice znękanej Polski opuścili, aby żyć w szkole wolności, choć często o trudzie i głodzie.

Tak jak w czasie pierwszej wojny światowej wielki Prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson uważał za rzecz niezbędną wysunięcie sprawy całkowitej niepodległości Polski tak i obecnie domagamy się by sprawa ta postawiona została jasno i wyraźnie przez Prezydenta i Kongres przez przekreślenie polityki jętkińskiej w stosunku do Polski. Jednocześnie domagamy się by oficjalne czynniki amerykańskie ogłosiły w Organizacji Narodów Zjednoczonych deklarację programową zmerżającą do uwolnienia tych wszystkich narodów z poza żelaznej kurtyny, które wbrew swaj woli znalazły się pod jarzmem moskiewskim, w konsekwencji czego w Organizacji Narodów Zjednoczonych zasiadają dziś jako rzekomi reprezentanci Polski i innych narodów tej strefy zwyczajni agenci sowieccy. Domagamy się, by agenci ci, nieustannie atakujący Stany Zjednoczone oraz inne demokratyczne państwa Zachodu usunięci zostali z wolnej trybuny O.N.Z., i zastąpieni przez rzeczywistych przedstawicieli tych narodów, przebywających na emigracji politycznej.

W stosunku do Polski uważamy za rzecz niezbędną trwałe i definitywne zatwierdzenie jej obecnej granicy na Odrze i Nysie Zużyckiej.

Do państwa polskiego wrócić muszą również bezprawnie przez Sowiety zagrabione Ziemię Wschodnie z odwiecznie polskimi miastami Wilnem i Lwowem.

Zjazd Rady Kongresu Polonii Amerykańskiej uważa za swój obowiązek zaapelować jaknajgorzej do wszystkich polskich czynników politycznych na emigracji - by jaknajszybciej dokonali rzetelnego zjednoczenia wszystkich sił niepodległościowych do wielkich zadań w służbie uwolnienia Polski. Stwierdzamy, że przedłużanie się dalsze kryzysu politycznego emigracji osłabia w wielkim stopniu powagę sprawy polskiej na terenie międzynarodowym, podrywa jednocześnie postawę i zaufanie kraju, który nie znajduje w emigracji należytego narzędzia walki wyzwolenczej.

W tym celu uważamy za rzecz nieodzowną dokonanie zjednoczenia na zasadach zdemokratyzowanego legalizmu opartego o ciągłość konstytucyjną państwa polskiego, z wykluczeniem niekontrolowanych rządów jednostkowych. Zjednoczenie to dokonane być powinno w oparciu o główne stronnictwa polityczne.

Pragniemy, by wyzwolony z niewoli komunistycznej, suwerenny naród polski sam wybrał sobie przywódców i sam określił swoje programy polityczne.

Łącząc się będziemy z tymi, którzy w zgodnym szeregu, razem z nami, walczą będą o tryumf wolności i demokracji.

Przypomniemy że stanowisko nasze w stosunku do władz Rzeczypospolitej Polskiej pozostaje niezmienione, w następujących słowach:

"Polonia amerykańska nie uznaje i nigdy nie uzna reżimu warszawskiego; uznaje natomiast urząd Prezydenta Rzeczypospolitej w Londynie, jako że symbolizuje nieprzerwaną ciągłość konstytucyjnej władzy i nieprzerwane istnienie Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentującej ziemię i duszę narodu polskiego."

To jest nasza zasada! To są nasze cele!

Niech żyją Stany Zjednoczone Ameryki Północnej!

Niech żyje wolna, niepodległa, zjednoczona, praworządna, demokratyczna Polska!

Niech żyje bohaterki Naród w Polsce i jego synowie na tułaczoe!

#### KOMISJA REZOLUCJI:

Karol Piątkiewicz, Przewodniczący  
Wiktor Rosiński  
Jan Trzaska  
Kazimierz Korodziejczyk  
Adam Olszewski  
Stanisław Świątana  
Ignacy Morawski

Del. Wł. Witak stawia wniosek, poparty przez Del. J. Habudę, aby rezolucję przyjąć w całości jak odczytano.

Del. Stan. Smietana stawia poprawkę, aby w rezolucji polskiej dodać, że Zjazd Rady Naczelnej K.P.A. uznaje legalny Rząd Polski w Londynie z Prezydentem Zaleskim na czele.

Poddana pod głosowanie poprawka otrzymała tylko 3 głosy.

Wniosek Del. Witaka, aby rezolucję przyjąć w całości, jak odczytano, został przyjęty przez Izbę jednogłośnie.

Rezolucję w języku angielskim odczytał Przew. p. P.P. Yolles.

1) Do Przewodniczącego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Lake Success, N.Y.

R E S O L U T I O N

addressed to the President of the Assembly of the United Nations, His Excellency Dr. Masroolach Entezam, Ambassador of Iran (United Nations, Lake Success, N.Y.)

Excellency:

By direction of the Supreme Council of the Polish American Congress, Inc., I am greatly honored in sending you a Resolution adopted unanimously by the Third Session of the said Council assembled in Washington, D.C., on November 17 - 18, 1950.

On October 16, 1950, five more ratification documents of the "United Nations Convention on Genocide" were deposited with the United Nations bringing the Convention into legal being, the total number of ratifications having exceeded twenty.

Thus, for the first time in human history, the international community of nations has been armed with a legal instrument outlawing as an international crime the mass extermination of national, ethnical, racial or religious groups.

Having supported the United Nations Convention on Genocide since its inception and taking pride in the fact that its very concept has been conceived and propounded to the world by an American of Polish descent, Dr. Raphael Lemkin, of Yale University, the Polish American Congress, Inc. desires most urgently to request the United Nations to undertake the investigation of one of the most revolting acts of genocide - the massacre in 1940, of several thousand Polish army officers at Katyn, near Smolensk, USSR.

Although the guilt of the government of Soviet Russia, the sole perpetrator of this mass murder, has been established unofficially through many documents, including the reports made in 1945 and in 1950 by Lt. Col. John H. Van Vliet, Jr., USA, there has been up to this time no official investigation undertaken with a view to ascertain the facts and to bring the murderers to justice.

The basic principles of justice and equity demand that the future enforcement of the United Nations Convention on Genocide be preceded by official determination of facts and findings of guilt for acts of genocide perpetrated in the recent past. Humanity has so acted with regard to German war criminals. Humanity cannot shirk such action with regard to those guilty of the horrible Katyn massacre.

It is in the spirit of international justice and morality that the Supreme Council of the Polish American Congress, Inc., instructs its Chairman to submit this Resolution to the President of the General Assembly of the United Nations now convened at Lake Success, New York.

Respectfully yours,

Charles Rozmarek, President

A. Wojsowski, Secretary

2) Do Sekretarza Stanu Dean G. Acheson i Wysokiego Komisarza w Niemczech John J. McCloy - w sprawie prześladowania Polaków w Niemczech.

REZOLUCJA W SPRAWIE POLAKÓW W NIEMCZECH

The Supreme Council of the Polish American Congress, Inc., assembled at Hotel Raleigh, Washington, D.C., on the 17th and 18th of November, 1950, decide to submit to the Honorable Dean G. Acheson and to the Honorable John J. McCloy, U.S. High Commissioner for Germany, the following considerations and requests based on numerous direct reports received by us from Germany:

(1) It becomes increasingly apparent that with the approaching liquidation of the International Refugee Organization and the rapid extension of governmental powers vested in the German authorities at Bonn, the Polish displaced population now living in Germany is once more faced with brutal German hostility.

(2) With the gradual turning over to the German authorities of settlements and establishments until now under the protection of the allied armies of occupation and the International Refugee Organization, the Polish American Congress learns that the German authorities are not only curtailing the civil rights of the displaced persons, but have apparently embarked upon a course of conduct designed to make the life of the homeless Poles unbearable.

(3) Schools for Polish children have been ordered closed by the German authorities in Ludwigsburg, Wernsberg and Badenerhof. The closing of these establishments has been accompanied by acts of brutality committed by German officials.

(4) Reports reaching the Polish American Congress indicate that the above mentioned incidents, far from representing isolated cases, are illustrative of the general attitude of the new German officials apparently trying to live up to the worst German traditions of both the pre-Nazi and the Nazi periods.

(5) Pending the appointment and the installation of the United Nations High Commissioner for Refugees entrusted with the legal protection of stateless and displaced populations, the allied armies of occupation and the High Commissioners of the three western occupying powers, appear to be the only de facto protectors of the Poles now compelled to live under the jurisdiction of the new German government.

The Polish American Congress, deeply concerned and grieved with the inhuman treatment inflicted upon the Polish displaced population by the German authorities, requests the Secretary of State and the U.S. High Commissioner in Germany to undertake such steps as necessary in order to (1) remind the German authorities of their statutory obligations, (2) insure effective protection of the human and civil rights of Polish residents in Germany.

Charles Rozmarek, President

A. Wojsowski, Secretary

Jbydwie te rezolucje Izba przyjeza jednoglośnie i polecia przeskad do wlasciwych czynnikow.

Redaktor P. Yolles odczyta nastepnie rezolucje jak nastepuje:

#### R E S O L U T I O N

The Supreme Council of the Polish American Congress assembled at the Hotel Raleigh in Washington, D.C., November 18th, 1950, upon reviewing and discussing the present situation and the position of the United States of America in the international conflict we are now facing, desires to express itself as follows:

We believe that destiny has assigned to the United States the role of leadership in the world today to build a safe and happy world of tomorrow.

No form of isolation is possible any more, be it political, economic, social or cultural. The danger of Communism and of Soviet imperialism knows no boundary, it respects no rights, it is like a disease but must be stopped regardless of the place of origin as it is a threat to all - near and afar.

Our soldiers fighting and sacrificing their lives in defending a small village in Korea are at once defending our homes here, our families and our country. It is our war whether it is in Korea or Formosa, in Iran or Greece. We have learned this bitter truth from the many grave errors of the past which brought us defeat in victory.

The whirlpool of current history brought up to the surface the infamous Yalta agreement which caused the tragic events of today in China and Korea. The present war and the growing dangers in Asia are direct results of the Yalta agreement. While we failed to condemn it publicly and declare it void, time and events are rewriting Yalta agreement in blood and destruction. We have still a lot of fighting to face in Asia. It will take much before we regain what we have lost. It is not too late to turn towards the European side of the Yalta medal. Much must be undone and much done to remedy the conditions created by the Yalta agreement. It must be done decisively, firmly and soon before a European Korea is thrust upon us. Since our firm and convincing reply to Soviet Russia is direct aggression and indirect instigation of war in Asia, a hundred million people enslaved behind the iron curtain have gained new hope and faith.

We must not fail them and they will not fail us in war and peace.

We need allies. The Polish nation is our most reliable and faithful Ally. It is our moral duty to identify ourselves with the Polish nation and their stubborn resistance to sovietization. We must publicly and solemnly promise them deliverance from the red bondage.

It is unfortunate that instead of such encouraging pledges we promise them an armed Germany as their neighbor.

While Russia recognizes Poland's western boundaries we promise the Poles a revision in favor of Germany.

While they fight and resist their communist régime we recognize such régimes.

Thousands of Poles in exile are now again at the mercy of unscrupulous German officials.

It is high time that the United States directly and through the United Nations again become the champion of Poland's freedom and independence as we were when Woodrow Wilson was our president.

Poland's enormous sacrifice was made not only in self defense but for the victory of principles for which we are now fighting in Korea and for which we will have to fight on many other fronts.

American soldiers who are now fighting in Korea are fighting for ideals and principles which mean the safety and democracy of the United States. They also fight and die for Poland, there on the Manchurian wastes. Victory of the United States means and should mean victory of christianity and democracy, of justice and morality.

Moscow has now presented the United Nations with a new peace proposal under old conditions. The language of the Kremlin has its own style of threat and promise in demanding conditional surrender. Each proposal is a new trap designed to lull us into a sentimental spirit of appeasement. Our leaders fell for that at Yalta. It must not happen now.

We urgently appeal to our Government to revise its position regarding Poland's western boundaries and recognize the Oder and Neisse as Poland's boundary in the West and the boundary of 1939 as Poland's boundary in the East.

It is our belief that our Country should strengthen its position in the United Nations by championing the cause of all countries behind the iron curtain with the same fortitude and unyielding promise as it did in the case of Korea - and for the same reasons.

We are in favor of total material and spiritual mobilization of America's forces.

We stress the importance of enlightenment and inspiration on an equal basis with the production of guns and bombs. The "Voice of America" is telling the world about our social ideals but it is weak and only whispering at home. The cause of war in Korea has taught us what we have forgotten at Yalta and after Yalta, namely, that a citizen of a democracy fights well only when he fights for an ideal, only when he knows what he is fighting for. That is the most important part of proper mobilization. This knowledge of what we are fighting for must also embrace the hopes and determination of other nations in order to unite them in spirit as well as by diplomatic agreements.

Poland wants to be free and Poland will be free if the United States and what it stands for wins.

We pledge to loyally share in carrying the great burden of our Country in this struggle towards ultimate victory of the ideals of justice and morality which inseparably link the faith of Poland with the moral victory of the United States.

COMMITTEE ON RESOLUTIONS

Peter F. Yolles, Chairman

Thaddeus V. Adesko  
John Smolenski  
Mansfield Amlicke  
Rev. Valerian Karcoz

Odczytana rezolucja Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej, na wniosek Del. A. Grudzińskiego, poparty przez Del. W. Kowalewskiego, została przyjęta i zatwierdzona przez Izbę.

Po wyczerpaniu się wszystkich spraw 3-go Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej - na wniosek Del. A. Grudzińskiego, Prezes p. Karol Rozmarek odroczył Zjazd o godzinie 2-giej po południu, po czym odśpiewano pieśń "Nie Rzucim Ziemi Skąd Nasz Ród".

*Karol Rozmarek*  
KAROL ROZMAREK  
Przewodniczący Zjazdu

*Antoniewicz*  
ANTONIEWOJSOWSKI  
Sekretarz Zjazdu

P O L I S H    A M E R I C A N    C O N G R E S S

FINANCIAL STATEMENT

May 1, 1948 to October 31, 1950

INCOME - 1948:

May.....	\$17,303.63
June.....	11,148.54
July.....	1,662.25
August.....	1,199.00
September.....	1,935.65
October.....	2,193.50
November.....	1,681.12
December.....	1,508.00

\$38,631.74

1949:

January.....	\$ 1,760.39
February.....	8,327.15
March.....	11,314.54
April.....	4,578.50
May.....	3,334.78
June.....	1,484.00
July.....	1,091.50
August.....	1,346.00
September.....	345.00
October.....	820.00
November.....	128.00
December.....	549.00

\$35,058.86

1950:

January.....	\$ 404.40
February.....	2,870.00
March.....	4,523.00
April.....	7,135.56
May.....	5,313.00
June.....	3,989.00
July.....	3,074.50
August.....	5,863.87
September.....	978.00
October.....	1,696.00

\$35,846.33

TOTAL INCOME.....\$109,536.93

DISBURSEMENTS - 1948:

May.....	\$19,692.89
June.....	16,243.41
July.....	13,848.20
August.....	7,543.11
September.....	8,743.64
October.....	6,907.77
November.....	11,076.32
December.....	9,605.64

\$93,660.98

DISBURSEMENTS - 1949:

January.....	\$ 8,011.93
February.....	8,274.68
March.....	8,538.86
April.....	12,038.86
May.....	6,998.71
June.....	14,870.69
July.....	8,687.13
August.....	7,234.94
September.....	8,007.38
October.....	13,094.80
November.....	6,654.07
December.....	7,581.21

\$109,973.26

1950:

January.....	\$ 8,704.80
February.....	7,198.67
March.....	7,623.03
April.....	7,627.23
May.....	10,289.48
June.....	7,566.86
July.....	6,685.29
August.....	7,065.22
September.....	10,454.47
October.....	7,876.95

\$1,092.00

TOTAL DISBURSEMENTS.....\$284,726.24



CASH ON HAND 5-1-48.....	\$305,364.75
Income.....	109,536.93
	<u>                    </u>
	\$414,921.68
Disbursements.....	284,726.24
	<u>                    </u>
CASH ON HAND 10-31-50.....	\$130,195.44

ON DEPOSIT AT:

Cosmopolitan State Bank....	\$ 50,000.00
Manufacturers National Bank	50,000.00
Security National Bank.....	30,195.44
	<u>                    </u>

\$130,195.44

I N C O M E

Membership dues and donations.....	\$ 94,577.83
Transportation deposits for DP's.....	1,518.94
Refunds.....	5,189.99
Registration fees - Philadelphia Convention.....	7,025.00
Cancelled and redeposited checks.....	375.17
Donations for Congress Theater Rally.....	850.00
	<u>                    </u>
TOTAL INCOME.....	\$109,536.93

D I S B U R S E M E N T S

Press releases, editorial work, mats, photos, resolutions, manuscripts, correspondence.....	\$10,934.10
Printing - "News Letters", pamphlets, envelopes, letters, etc.....	14,900.95
Office help - part time and monthly basis employees.....	74,462.77
Postage and express charges.....	7,405.46
Telephone, telegrams and cablegrams.....	5,268.64
Subscriptions, clippings, booklets, pamphlets, books	936.03
Traveling expenses - Board members for meetings and representatives.....	8,053.51
Petty cash expenses.....	640.44
Twenty-Percent to State Districts on membership dues collected.....	20,296.49

Twenty-Five percent to State Districts on Million Dollar Fund Drive collection.....	500.00
Transportation of office equipment from New York....	146.05
Annual filing fee on "Charter".....	2.00
Fidelity Bond, Hold-Up and Burglary insurance.....	157.50
Publicity.....	3,644.95
Office supplies, repairs, rentals, etc.....	1,656.10
Research work and legal services.....	500.00
Congress Theater Rally: - Gen. Anders	
Rental of Theater.....	\$ 800.00
Traveling expenses and hotel... ..	427.87
Sound system, signs, incidentals.....	<u>148.00</u>
	1,375.87
Refunds.....	115.30
COMMISSION ON AMERICAN AFFAIRS:	
Advertising.....	\$ 622.27
Traveling and expenses.....	<u>113.50</u>
	\$ 735.77
COMMISSION ON VETERAN'S AFFAIRS:	
Food packages and financial aid.....	\$ 180.00
Traveling expenses.....	<u>40.00</u>
	220.00
COMMISSION ON WORLD POLISH COOPERATION:	
Office expenses.....	\$ 517.07
Printing.....	2,161.40
Editorial work.....	<u>285.00</u>
	2,963.47
COMMISSION ON LABOR:	
Subsidy from 6-1-48 to 10-31-50.....	14,500.00
COMMISSION ON CULTURE AND EDUCATION:	
Sponsorship - Polish Mazur Dancers... ..	\$ 500.00
Printing.....	21.85
Secretarial work.....	33.58
Traveling expenses.....	<u>35.37</u>
	588.80
POLISH INSTITUTE OF ARTS AND SCIENCES IN AMERICA:	
Subsidy from 5-1-48 to 11-30-50.....	16,000.00
POLISH IMMIGRATION COMMITTEE IN NEW YORK:	
Subsidy from 6-1-49 to 11-30-50.....	17,000.00
AMERICAN COMMITTEE FOR THE INVESTIGATION OF THE KATYN MASSACRE, INC.....	500.00
POLISH AMERICAN HISTORICAL COMMISSION.....	984.12
INTER CATHOLIC PRESS AGENCY.....	50.00
POLISH JOURNALIST in Europe - food packages.....	65.75
POLISH REVIEW - subscriptions.....	1,500.00
PHILADELPHIA CONVENTION:	
Printing - pamphlets, reports, man-dates, receipts, exhibit, display sign, stationery and "Protokół".....	\$ 11,536.74
Hotel rentals - convention hall, registration office and general office (2 hotels).....	1,243.95
Expenses and reception of Guests from abroad.....	941.45

Traveling expenses and per diem of Board members and employees and transportation of printing materials and records.....	3,460.96	
Photos.....	322.17	
Express charges.....	241.60	
Convention Secretary and assistants	700.00	
Secretarial and editorial services..	1,356.26	
Eastern Penna District of Polish American Congress - balance of expenses.....	794.01	
Audit of books.....	100.00	
		20,697.14

POLISH SEAMEN (seeking refuge in America) to New Jersey State District of Polish American Congress.....\$ 1,368.80

D.P. COMMITTEE: (Before organizing ACRP DP)

Secretarial work.....	\$ 600.00	
Legal services.....	300.00	
Printing and photos.....	2,027.44	
Representations and traveling exp.	4,891.90	
Telegrams and postage.....	354.74	
Committee expenses.....	1,718.02	
Press releases and recordings.....	75.85	9,965.95

AMERICAN COMMITTEE FOR RESETTLEMENT OF POLISH D.P.'s:

Advanced for opening Bank Account..	\$ 100.00	
For account - Board ruling 4-9-49..	5,000.00	
Refund of transportation deposits..	1,518.94	6,618.94

WASHINGTON OFFICE:

Office salaries.....	\$23,309.62	
Rental.....	6,405.83	
Telegrams and telephones.....	3,467.30	
Office supplies, equipment and postage.....	1,097.78	
Representations.....	1,248.30	
Extra help.....	4,399.00	
Floral wreathes and photos.....	175.60	
Subscriptions and newspapers.....	107.62	
Janitor services.....	480.00	
Moving expenses.....	92.24	
Electricity and towel service.....	188.05	39,971.34

TOTAL DISBURSEMENTS.....\$284,726.24

JOHN A. STANEK

Treasurer

POLISH AMERICAN CONGRESS

AUDITING  
INCOME TAX SERVICE  
FINANCIAL INVESTIGATIONS  
PROPERTY AND ACCOUNTING SYSTEMS  
BOOK-KEEPING SERVICE

JOSEPH C. BRONARS & COMPANY  
CERTIFIED PUBLIC ACCOUNTANTS  
2257 N. SAWYER AVENUE  
CHICAGO

TELEPHONE: CAPITOL 0971

DATE November 13th, 1950

Mr. Charles Romarek, President  
Polish American Congress  
Chicago, Illinois

Dear Sir:

In accordance with your request, I have made an audit of the books and records of the Polish American Congress for the period from May 1, 1948 to October 31, 1950, and submit herewith my report thereon.

SCOPE OF AUDIT

I have test checked the receipts by tracing the duplicate receipts, which are numbered consecutively, to the cash books, and found these properly accounted for. All cancelled checks issued during this period were traced to the cash book, and all were found in order. The cash in banks was reconciled with the cash balances as shown by the records, and the balances in the banks were verified by direct correspondence with the respective banks. A statement of cash receipts and disbursements is attached herewith as a separate exhibit.

During the course of the audit I noted with real pleasure and satisfaction, that the books were kept neatly and accurately, and the person in charge of these books should be highly commended for this work.

I hereby certify that the cash in banks as of October 31, 1950, was \$130,195.44 and that this amount corresponds with the amount reflected by the books of account and records of the Polish American Congress as of that date.

Very truly yours,

*J. Bronars*  
Certified Public Accountant (Illinois)

November 17, 1950.

TO THE SUPREME COUNCIL CONVENTION  
OF THE POLISH AMERICAN CONGRESS  
AT WASHINGTON, D.C.

We, the undersigned members of the Auditing Committee, have examined the financial report of the Treasurer of the Polish American Congress, compared same with the bank statements furnished by the respective banks, and the Certified Audit Report submitted by J. C. Bronars, Certified Public Accountant of Illinois, and have found it in agreement with the Treasurer's report. We have also examined in detail the various items of income and expense and received all required explanation and information to our complete satisfaction.

The Committee wishes to state that the books and records of the Polish American Congress are kept neatly and accurately, and the bookkeeper is to be complimented for this work.

Respectfully submitted  
AUDITING COMMITTEE

Adam J. Rosiak  
Frank Grzegorz  
Michael Metzger

CEREMONIAŁ OTWARCIA 3-go ZJAZDU KONGRESU P.A.

Uderzywszy trzykrotnie młotkiem w stół prezes Kongresu P.A. Karol Rozmarek oświadczył: "Trzeci Zjazd Kongresu Polonii Amerykańskiej uważam za otwarty".

Przy wniesieniu i ustawieniu Sztandaru Amerykańskiego prezes Rozmarek wypowiedział - Pledge of Allegiance - jak następuje:

"We, the Delegates of the Third Supreme Council Convention of the Polish American Congress, pledge allegiance to the flag of the United States of America and to the Republic for which it stands - one Nation, indivisible with liberty and justice for all."

Przy wniesieniu i ustawieniu Sztandaru Polskiego prezes Rozmarek wypowiedział co następuje:

"Salutując sztandar polski stwierdzamy że jesteśmy obywatelami amerykańskimi pochodzenia polskiego, z czego czujemy się dumni. Przyrzekamy że jak dotąd tak i nadal będziemy ze wszystkich naszych sił nieść pomoc Polsce i dążyć dla odzyskania niepodległości i całości granic ziemi naszych ojców".

ŚLUBOWANIE DELEGATÓW 3-go ZJAZDU KONGRESU P. A.

Ja (imię i nazwisko) delegat na 3-ci Zjazd Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej,

Ślubuję Stanom Zjednoczonym lojalność i wierne pełnienie obowiązków obywatelskich

Ojczyźnie ojców naszych Polsce, ślubuję ofiarność i gotowość niesienia pomocy w wysiłkach dla odzyskania wolności, niepodległości i całości Jej granic.

W obradach Zjazdu będę się kierował tylko dobrem Stanów Zjednoczonych, Polonii Amerykańskiej i Ojczyzny naszych Ojców, Polski.- Tak mi dopomóż Bóg !

INWOKACJA NA OTWARCIU 3-go ZJAZDU RADY NACZELNEJ  
KONGRESU POLONII - WYGŁOSZONA PRZEZ KS. WALERIANA  
KARCZA, B. WICEKAPELANA ZJEDNOCZENIA P. R. K.

Boże Wszchemoony - Królu nieba i ziemi władający duszami  
ludzkimi: Oto zebrani tu przedstawiciele wszystkich sfer i zawo-  
dów Polonii amerykańskiej, zrzeszonej w Kongresie - kornie chylą  
swe czoła i proszą Cię o Panie - o łaskę, byś kierował naszymi  
umysłami i sercami w dążeniach i pracy, dla której się tu zebra-  
liśmy.

Niezbadane są drogi, po których wiedziesz o Panie - Narody  
Świata! Polska, z której się wywodzimy - przedmurze chrześcijań-  
stwa - ujemiona przez wroga - straszną przechodzi niewolę. A naj-  
cięższą dla Narodu polskiego jest niewola ducha.

Oto - aby nieść pomoc temu uciesmionemu narodowi w jego  
walce o wolność i dla dobra naszego wielkiego kraju - Ameryki - ze-  
braliśmy się tutaj i rozpoczynamy obrady.

Wróg ludu polskiego, wróg Wiary, Kościoła i idei ohrześci-  
jańskiej - stara się niszczyć to, co jest najlepszego w narodzie.  
Wroga przemoc rwie prawa boskie i ludzkie. Znęca się nad tymi,  
którzy służbie się Twej - o Panie - poświęcili, którzy Ci wierni  
pozostali.

Tysiące najlepszych synów Narodu polskiego pozbawionych już  
zostało życia; tysiące ucieka z kraju na tużaczkę.

Do Ciebie wobec tego Boże i Panie dziś się zwracamy w tej  
modlitwie! Spraw, by duch Narodu Polskiego nie zakamął się w tej  
ciężkiej próbie. By wytrwał aż do czasu wyzwolenia.

Nie dozwól aby miał się stać narzędziem w rękach bezbożnych  
do zniszczenia praw przez Ciebie ustanowionych.

Udziel nam światła, wlej w serca nasze moc, wiarę i otuchę.  
Natchnij, aby za naszym przykładem - szli wszyscy Amerykanie pol-  
skiego pochodzenia. Sprawy by jedność zwyciężyła. Wlej w umysły  
moc, byśmy mogli zjednać dla Sprawy Polskiej obojętnych i byśmy  
mogli przekonać świat - o słuszności i świętości naszej sprawy.

Pracom tym naszym błogosław i dopomóż o Wielki Boże i Ty  
Mario, Polski Królowo! Amen!

ADDRESS DELIVERED BY MR. DeWITT C. POOLE, PRESIDENT OF THE  
NATIONAL COMMITTEE FOR A FREE EUROPE, BEFORE THE MEETING OF THE  
SUPREME COUNCIL OF THE POLISH AMERICAN CONGRESS, HOTEL RALEIGH,  
WASHINGTON, D.C., FRIDAY, NOVEMBER 17, 1950

It is the tragedy of our times that within the space of  
only one generation we have had to fend off two attacks upon our  
Western Christian culture, of which Poland is so brilliant a part.  
The current attack is more ominous even than that of a generation  
ago. If Russian Communism (called more accurately Bolshevism)--  
if that new imperialism has now to be turned back by a third World  
War, there may not in the end be much of a world to war about.

Therefore, the thought which stirs us these days most  
deeply is whether a third World War can be avoided. The essential  
purpose of the organization which I have the honor to represent  
before you today is to help resolve that crisis without another  
outpouring of blood and treasure. The essential purpose of the  
National Committee for a Free Europe is to see if, in the contest  
of ideas, our ideas cannot be made to prevail in the world by their  
own inherent validity and force.

In the supreme test through which we are now passing the  
people of the United States, of Great Britain, France, and the  
other members of the Western Christian family, desire and need  
every ally whom they can find. Natural and most helpful allies,  
obviously, are the peoples of the Mid-European belt which begins  
with Poland on the north.

Through unhappy circumstances, beyond their own control,  
and in spite of promises solemnly given in 1945 by the present  
rulers of Russia, these peoples are for the present time enslaved.  
But happily some number of those who were leaders among them and  
supporters of the Western tradition of freedom and democracy escaped  
from the toils of the Bolshevik intruders and are now exiles in the  
West.

It is with these exiled democratic leaders that the National  
Committee for a Free Europe has been in active collaboration for a  
year and a half past.

We have been sorry that there has not come into being in the United States, to collaborate with the National Committee for a Free Europe, some one representative Polish exile group. The interests of Poland require such a group and we (the United States) hope that the hindrances and frustrations which have so far prevailed will yield soon to a more positive and helpful constellation of the Polish exiles who are here.

Meanwhile, we are working on an individual basis with Polish leaders whose names it is not necessary for me to recall to you.

We all remember freedom shrieked when Kosciuszko fell. Poland and the ceaseless struggle for freedom run through history as close partners. Caught as they are between West and East, on the flat rich lands which center in the Vistula Basin, the Poles have been the immediate prey of tyrannies which have grown up alike in West and East. There they have stood--those sturdy Poles--through the centuries, unyielding champions of freedom and the Christian way of life.

Think back as far as 1683. Then those tyrants of the East--the Turks were at the gates of Vienna. Western Christendom stood in peril as it does again today. You will remember that the Vienna siege was lifted and the threat of Islam dispelled by King John Sobieski of Poland. When the Te Deum was sung in celebration of this great victory in St. Stephen's Cathedral in Vienna, the priest took as the text of his sermon, "There was a man sent from God whose name was John."

It is a source of pride to all Americans that something over three centuries later, under the leadership of Woodrow Wilson, the United States took on itself a foremost part in Poland's own struggle against tyrannous oppression, and helped to restore the national freedom of which the Polish people had been robbed during the last decades of the 18th century. It should be a source of pride to every Pole and Polish American that the Poles took at that time as one of their great leaders a great artist, Ignace Paderewski.

Wilson and Paderewski understood each other and were friends.

On January 2, 1917, Wilson voiced the declaration of the American people that there should be again an independent Poland. In July of that year the Polish National Committee, directed by Dmowski and Paderewski, was officially recognized by the Allied governments.

The greatest and, it seems to me, still the most valid definition of American policy in respect to Poland was made in President Wilson's speech on January 8, 1918, in which he announced the Fourteen Points.

Point Thirteen related to Poland. Let me quote it:

"An independent Polish state should be erected which should include the territories inhabited by indisputably Polish populations, which should be assured a free and secure access to the sea, and whose political and economic independence and territorial integrity should be guaranteed by international covenant."

By the end of that year the collapse of imperial Russia and the total defeat of imperial Germany had brought into being a free and independent Poland.

Almost immediately the new republic was menaced by the Bolshevik threat. In 1920 the Red Army was at the gates of Warsaw but was completely defeated in August of that year by the Polish forces. For a time it seemed that Poland's independence was secure, but the long prepared German assault of September 1939 put an end to the freedom of the Polish people and the freedom of many others. Poland was treacherously eaten up by the tyrannous giants of West and East.

Now there is in Poland a government which can hardly be called Polish. The petty tyrants ruling presently in Warsaw are but marionettes who jump and twist at the whim of their masters in the Kremlin. A formal relationship is maintained between that government and the Government of the United States; but the deep and lasting friendship between the American and the Polish people goes on independently of that and will never be allowed to fall into disrepair.

The evidence is overwhelming of the continuing determination of citizens everywhere in the United States that any new world order

which they will be ready to accept must contain a strong and free Poland. Leading Polish exiles who have been travelling about our country, with the help of the National Committee for a Free Europe, tell me again and again of the reassurance which they obtain on this subject from their innumerable contacts with individuals in all parts of the United States.

It is heartening to recall also that the Crusade for Freedom, which the National Committee for a Free Europe recently carried across the country under the leadership of General Lucius Clay, has gathered more than 10 million signatures to the Freedom Scroll, which proclaims those principles of freedom which assure Poland's freedom for the future.

No element in the American body politic contributes more to American life or helps more certainly to form American policy than the millions of American citizens <sup>who</sup> continue to remember vividly their Polish origin. You, gentlemen, of the Supreme Council of the Polish American Congress, speak for this great body of citizens.

It is my own conviction, but I know I speak for American citizens generally, that our own freedom here in the United States can survive only in a world that is generally free. No one devoted to freedom can rest happy in mind or heart or free in conscience until Poland stands out once more a free nation in a free world.

DELEGACI NA TRZECI ZJAZD RADY NACZELNEJ KONGRESU P.A.

Adamczyk, Alojzy - New York, New York  
Adesko, Tadeusz V. - Chicago, Illinois  
Alski, Wiktor - Pittsburgh, Pennsylvania

Babirecki, Leopold - New York, New York  
Banach, Henryk S. - Chicago, Illinois  
Braszozyńska, Anna - Chicago, Illinois

Cytacki, Walter - Detroit, Michigan

Demeter, Franciszek - Gulfport, Miss.  
Derowski, Konstanty - Riverside, N.J.  
Dżużyńska, Walentyna - Cleveland, Ohio  
Dombrowski Mieczysław - Philadelphia, Pa.  
Dudek, Henryk - Philadelphia, Pa.  
Duplaga, Stanisław - Wheeling, W. Va.  
Dymek, Franciszka - Chicago, Illinois  
Dziubek, Kinga - Chicago, Illinois

Emory, Helena O. - Wilmington, Del.

Futyma, Genevieve - New York, New York

Gadek, Antoni S. - Perth Amboy, N.J.  
Głowacki, J.A. - Brooklyn, New York  
Godlewska, Maria - E. St. Louis, Ill.  
Grabowski, Zygmunt - Wilkes Barre, Pa.  
Gragorek, Franciszek - Baltimore, Md.  
Grudzinski, Adolf - Providence, R. I.  
Gruszozyńska, Genowefa - Wilmington, Del.  
Gunther, Blair F. - Pittsburgh, Pa.

Habuda, Józef - Youngstown, Ohio  
Hołodnik, Michał - Sharon, Pa.

Janoska, Helena - Philadelphia, Pa.  
Janulewicz, Cecylia - Shenandoah, Pa.  
Jarosinski, Szymon - Baltimore, Md.  
Jaskólski, Karol T. - Boston, Mass.  
Juško, Józef - Woonsocket, R. I.

Karasiewicz, Józef - Detroit, Michigan  
Karcz, Ks. Walerian S. - Hobart, Indiana  
Klekotka, Ks. P. J. - Chester, Pa.  
Klimecki, Franciszek - New York, N.Y.  
Kline, Zofja - Meriden, Connecticut  
Knoll, Leon - Scranton, Pa.  
Kolasa, John J. - Cambridge Springs, Pa.  
Kołodziejczyk, Kazimierz - Bayonne, N.J.  
Kordell, Józef - Dickson City, Pa.  
Korpanty-Kowalska, Maria - Pittsburgh, Pa.  
Kowalewski, Wincenty - Wilmington, Del.  
Kozakiewicz, Józef - New Britain, Conn.  
Kozłowski, Piotr - Chicago, Illinois  
Kozmor, Edward - Jersey City, N.J.  
Krasowska, Konstanoja - Woonsocket, R. I.  
Krystyński, Daniel - Windsor Locks, Conn.  
Krzyżak, Leopold L. - New York, New York

Lagodzińska, Adela - Chicago, Illinois  
Lester, Józef - Kingston, Pennsylvania  
Lotarski, Kazimierz - Buffalo, New York  
Łyczek, Adam - New York, New York

Machrowicz, Tadeusz - Detroit, Michigan  
Malinowski, Jan - Mahanoy City, Pa.  
Matusz, Michał - Riverside, N.J.  
Mazewski, Alojzy A. - Chicago, Illinois  
Maziarz, Stanisław - Trenton, N.J.  
Michalowski, Leon J. - Philadelphia, Pa.  
Misióra, Leokadia - Baltimore, Maryland  
Morawski, Ignacy - New York, New York

Nabożny, Adam - Depew, New York  
Nowak, Franciszek - Philadelphia, Pa.  
Nowinski, Lucjan - Bayonne, N. J.  
Nurkiewicz, Ignacy - Brooklyn, N.Y.

Obremski, Stephen M. - Syracuse, N.Y.  
Olszewski, Adam - Chicago, Illinois

Pańczyńska, Janina - Chicago, Illinois  
Pałęcki, Ks. Franciszek - Philadelphia, Pa.  
Petyk, Anna - Pittsburgh, Pa.  
Piętkiewicz, Karol - Chicago, Illinois  
Plusdrak, Edward E. - Chicago, Illinois  
Poprawski, Feliks - New York, New York  
Przybyłowska, Adela - Philadelphia, Pa.  
Pytko, Walter - Philadelphia, Pa.

Rosiak, Adam - Wilmington, Del.  
Rosinski, Dr. Wiktor - Toledo, Ohio  
Rozmarek, Karol - Chicago, Illinois  
Rozmarek, Wanda - Chicago, Illinois  
Rudek, Jan - Brooklyn, New York

Sambor, Helena L. - Muenster, Indiana  
Skutecki, Józef - Detroit, Michigan  
Sliwinski, Ludwik - Edwardsville, Pa.  
Słuska, Zygmunt - New York, N. Y.  
Smietana, Stanisław - New Bedford, Mass.  
Smokczyński, Dr. Karol - Chicopee, Mass.  
Smolenski, Jan - Brooklyn, New York  
Stanitski, Franciszek - Kulpmont, Pa.  
Stefanski, Ryszard - Wilkes Barre, Pa.  
Stojeba, Franciszek - St. Louis, Mo.  
Świerczyński, Stanisław - Chicago, Ill.  
Szczerbowski Albin S. - Chicago, Illinois  
Szczyński, Antoni - Wheeling, W. Va.  
Szul, Józef A. - Trenton, New Jersey

Tomaszkiewicz, Michał - Chicago, Illinois  
Trzaska, Jan - New York, New York  
Tyszka, Stefan - Camden, New Jersey  
Tyszowski, Józef - Trenton, N. J.

Ulatowski, Jan - Chicago, Illinois

Warakomski, S. W. - Wilkes-Barre, Pa.  
Wazeter, Franciszek J. - New York, N.Y.  
Witek, Władysław - Flint, Michigan  
Wójcik, Zofia - Wilkes-Barre, Pa.  
Wojsowski, Antoni - Detroit, Mich.  
Wozowska, Honorata B. - Pittsburgh, Pa.  
Wrost, George J. - Cleveland, Ohio

Yolles, Piotr P. - New York, New York

Zaorska-Didyk, Regina - Stapleton Heights, L.I., N.Y.  
Zbikowska, Walerja - Cleveland, Ohio  
Zbytniewski, Julian - Philadelphia, Pa.  
Zebrowski, Jan - Cleveland, Ohio  
Zglinioka, Helena - Baltimore, Md.

LISTA GOŚCI NA ZJEŹDZIE RADY NACZELNEJ KONGRESU P.A.  
w Washington, D. C. 17-18 listopada 1950 r.

-----

Adesko, Clara - Chicago, Illinois  
Brzostowski, Joseph S. - Hamtramck, Mich.  
Dameszyn, Frank - Baltimore, Maryland  
Demeter, Mrs. F. S. - Gulfport, Miss.  
Freer, Barry - Washington, D. C.  
Grudzinska, Mrs. A. - Providence, R. I.  
Jakubowska, Josephine - Philadelphia, Pa.  
Jarosinski, Mrs. S. P. - Baltimore, Maryland  
Kopera, Mrs. Katherine - Baltimore, Maryland  
Kowalewski, Josephine S. - Wilmington, Del.  
Łukasiak, Melenia - Camden, New Jersey  
Machrowicz, Zofia - Detroit, Michigan  
Markiewicz, Frank - Baltimore 18, Md.  
Mioduszevska, Józefa - Baltimore, Md.  
Nowinska, Stanisława - Bayonne, N. J.  
Piętkiewicz, Victoria - Wilkes-Barre, Pa.  
Przybyłowski, C. J. - Philadelphia, Pa.  
Rudek, Stefania - Philadelphia, Pa.  
Rybicka, Jadwiga - Washington, D. C.  
Stefanski, Mrs. Richard - Wilkes-Barre, Pa.  
Szczygieł, Władysław - Philadelphia, Pa.  
Szul, Władysław - New York, New York  
Tomicki, John T. - New York, N. Y.  
Varhely, Emilia J. - Wilkes-Barre, Pa.  
Welzant, Martha - Baltimore, Maryland  
Zachariasiewicz, W. - New York, N. Y.

W JEDNOŚCI NASZA SIŁA

Kongres Polonii - to jedność, solidarność i siła Polonii Amerykańskiej.

Kongres Polonii ma obecnie 31 Wydziałów Stanowych, a ogólne członkostwo w listopadzie, 1950, wynosiło 11,657 Parafii, Organizacji, Towarzystw, itd.

Kongres Polonii posiada swoje biura w Chicago i w Washingtonie.

Kongres Polonii walczy o wolność Narodu Polskiego i o całość granic Polski.

Kongres Polonii stoi w pierwszym szeregu obrońców demokracji i wolności.

Kongres Polonii broni Stanów Zjednoczonych przed zdradziecką robotą agentów komunistycznych i piątej kolumny.

Kongres Polonii pomaga w rozmaitych sprawach setkom tysięcy Polaków na skutek wojny rozrzuconym dziś po całym świecie.

Kongres Polonii przyczynił się do uchwalenia prawa o dopuszczeniu do Stanów Zjednoczonych wysiedleńców i żołnierzy polskich z Anglii.

Kongres Polonii zorganizował American Committee for Resettlement of Polish D.P.'s, który współpracuje z Komisją Federalną w prowadzeniu i rozmieszczeniu wysiedleńców polskich.

Kongres Polonii opiekuje się Weteranami amerykańskimi i polskimi.

Kongres Polonii przez swoją Komisję Kulturalno-Oświatową propaguje wśród społeczeństwa amerykańskiego literaturę, muzykę i sztukę polską, oraz pomaga naszej młodzieży w zdobywaniu wyższego wykształcenia.

Kongres Polonii wydaje liczne książki i broszury informujące opinię amerykańską o sprawie polskiej.

Kongres Polonii wzywa i zachęca Amerykanów polskiego pochodzenia do korzystania z przysługujących im praw i przywilejów obywateli amerykańskich.

Być członkiem Kongresu Polonii - to obowiązek i zaszczyt.

Zgłaszajcie swoje przystąpienie lub piszcie po informacje na adres:

POLISH AMERICAN CONGRESS, Inc.  
1520 West Division St.  
Chicago 22, Illinois

